

SŁOWO

WILNO, Niedziela 19 sierpnia 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy.

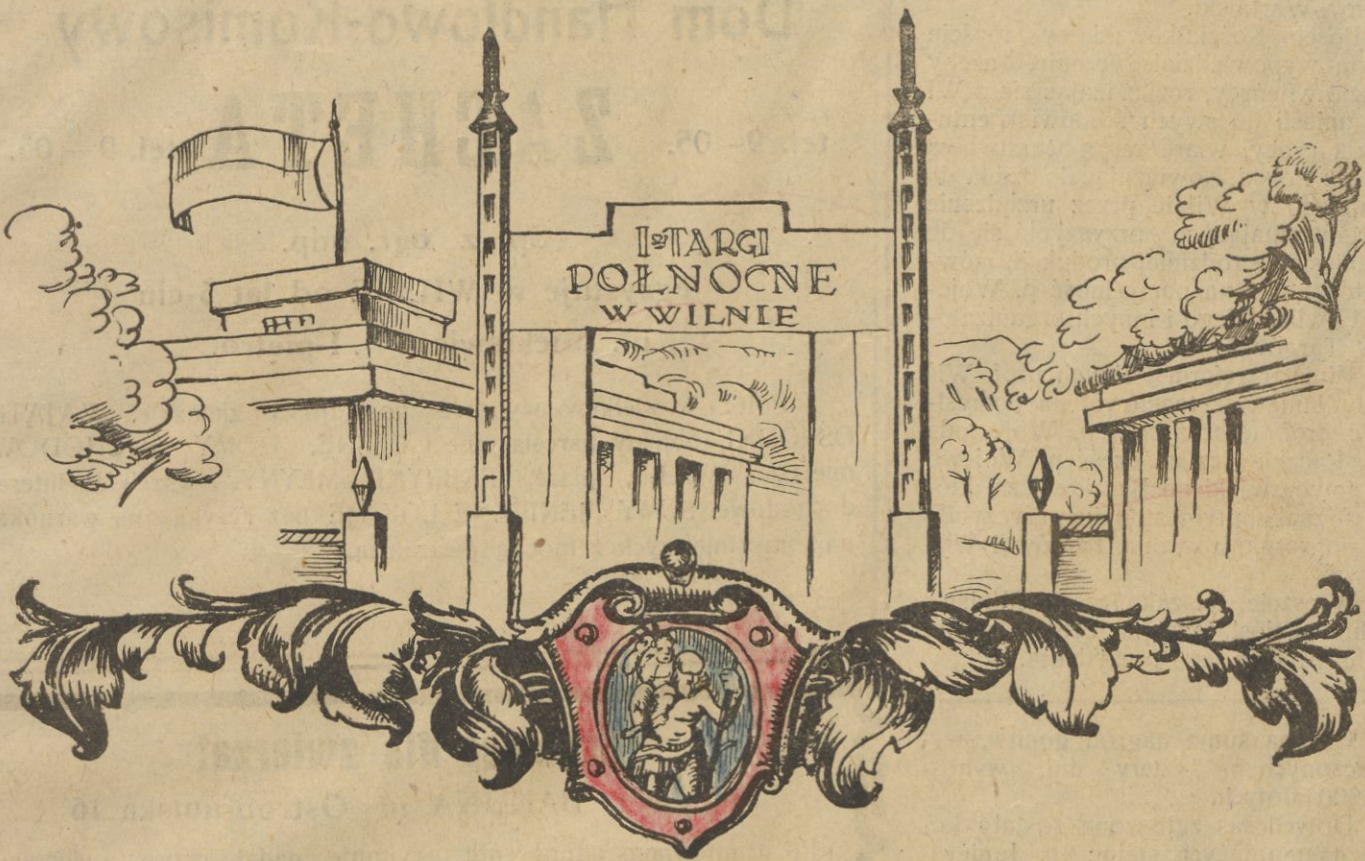
Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
GLEBOKIE—ul. Zamowa, W. Włodzimierow.
GRODNO—Księg. T-wa „Ruch”
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃCIE—A. Ossoling.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N-ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PINSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”
ŚWIECIANY POW.—Rynek 9.
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”
WOŁKOWYSK—Kiosk B. Gołembiewskiego



Wystawa, której otwarcie odświeżyliśmy wczoraj—pomimo wielu przeciwności atmosferycznych i organizacyjnych uchybień wśród, wolno wyrazić się, żywiołowej, szczerzej radości a uroczystości, jak przystało na taki moment, ma doniosłe znaczenie. Nie ujawniło się ono jeszcze wczoraj w dostatecznej mierze. Ujawni się dopiero w perspektywie lat.

Doniosłość obecnej trójwystawy wileńskiej jest przedewszystkiem, aby użyć wchodzącego w użycie wyrazu, urbanistyczna. W ciągu ostatnich lat kilkudziesięciu mieliśmy tu w Wilnie niejedną wystawę, zwaną bezpretensjonalnie i zrozumiale dla każdego: rolniczą. Wystarczy przypomnieć rok 1899-ty lub wystawę wileńską, huczną i wręcz manifestacyjną z punktu widzenia naszej tu walki o prawa nasze narodowe, wystawę urządzoną niebawem po wspaniałym pokazie jubileuszowym w Mińsku tamtejszego Towarzystwa Rolniczego.

Okolo roku 1902-go to było; na lat sporo przed straszną, wojenną dewastacją kraju, wówczas gdy nasza wysoka kultura rolno-ziemniarska, w połączeniu z rozwijającym się coraz bujniej przemysłem gospodarczym tudzież z głębokimi tradycjami naszej hodowli bydła i koni, miały istnieć i być — wobec swoich i obcych. Dziś—wiemy aż nadto dobrze jak rzeczy stoją. Dzisiejszy nasz wystawowy wysiłek krąży o to—tylko gest... mający bardziej symboliczne i symptomatyczne znaczenie niż realne. Znak to tylko, że—żyjemy gospodarczo... pomimo wszystko! Że przetrwalimy najokrutniejsze ciosy jakie zadać można kulturze rolnej i przemysłowej w kraju, nieposiadającym ani czarnoziemnej gleby ani ruchomych fortun o wielkiej przedsiębiorczości. Wystawa wileńska pod względem, aby tak rzec, istoty wewnętrznej, to tylko głośne i jawne stwierdzenie naszej obecności przy wielkim dziele odbudowywania Państwa Polskiego na najsolidniejszych podstawach, gdyż na rozległości, bogactwie i stałym postępie ekonomicznego życia, którego rolnictwo i przemysł są przecież dwoma kardynalnymi i niewyczerpanymi źródłami.

Natomiast samo urządzenie terenu wystawy, stworzenie dla niej—po raz pierwszy jak Wilno Wilnem!—takich ram, jakich żadne miasto polskie — mówimy to bez niewłaściwej chępliwości — zafundować sobie nie może; natomiast dobytec z topograficznych, przyrodzonych właściwości Wilna oraz ze skarbnicy jego prastarej kultury tych wszystkich walorów, które przybyszącym na plac wystawowy, nie tylko obcym lecz i swoim ludziom wywołują na usta wyrazy niekłamnego zachwytu; natomiast ten rzut śmiały i celów swych świadomy, co nie wahał się sięgnąć w głąb starego Wilna i dokonać istnego renesansu najpiękniejszej dzielnicy miasta—oto, co nadaje obecnej wystawie wileńskiej przełomowy, aby się nie wyrazić epokowy charakter.

Obecna wystawa wileńska —bez względu na jej nazwę i na jej troistość

— stoi na progu nowych dla Wilna czasów.

Wstrząsnęła ona Wilnem do podstaw—nie jego tradycyjnego charakteru, nie jego krajobrazowego i architektonicznego wyglądu—lecz do podstaw jego dotychczasowego bytowania w gnuśnej zaśniedziałości. Wilno drgnęło, jakby zbudzone ze snu. Dokonanie w jednym tylko punkcie miasta, u przemalowniczych stóp wileńskich wzgórz, ukształtowania lego artu wystawowego placu a tylko spożytkowując umiejętnie przyrodzone jego walory — przetarło oczy samemu Wilnu. Otworzyło mu oczy na prawie bezgraniczne możliwości leżące jakby surową rudą szczerobłątą w tych naszych wileńskich bogactwach krajobrazowych i architektonicznych. Chodziło o mocne a wprawna i pewną ręką szarpnięcie tej inercyjnej masy. I za Boskiem błogosławionem zrządzeniem nastąpiło ono.

Wystawa wileńska rozplanowana i urządzona w tym kształcie, w jakim ją widzimy, jest zapoczątkowaniem nowej epoki w życiu miasta. Wierzymy święcie, że pierwszy to tylko etap w stopniowym odradzaniu Wilna, bez odrywania go od najsłabszych tradycji miejscowego ducha i miejscowego piękna. Terazniejsza wystawa wileńska otwiera szeroką perspektywę na dalszy rozwój urbanistycznych przekształceń i inwestycji, których konsekwentnego dalszego rozwoju żaden już „zastój” nie powstrzyma i nie zahamuje. Po przez „dziewiczy las” zastój przetrzebiona została szeroka droga w czasy nowe pulsujące coraz bujniejszym życiem!

I dlatego, z taką radością szczerą i serdeczną i z uroczystością, na jaką tylko nas było stać, dokonaliśmy wczoraj otwarcia Wystawy naszej.

*

Jest ona miniaturową a monumentalną zarazem. Mury stanowią solidne podtrzymanie dla garści rozbawnych, lekkich kiosków. Charakter wybitnie modernistyczny tych ostatnich nie kłóci się w najmniejszej mierze z powagą i włoskim Renesansiem murów poklasztornych Bernardyńskich tudzież szlachetną prostotą, zlekka stylizowaną modernistycznie głównego pawilonu. Owszem, ten aljans architektoniczny „starego” Wilna z żywą nutą, nawet idysonian-sowo krzykliwą kiermaszowych budowli i budowelek, w połączeniu z wielokierunkowym krajoobrazem całego terenu wystawy, nadaje jej właśnie charakter uderzający swoją wymową i oryginalnością. Tak, — to jest właśnie to, co trzeba było stworzyć: Ze starego Wilna w stylu dawnych lombardzkich miast o romańskiej kulturze, a w wieńcu malowniczych wiejskich krajoobrazów, jak w dożynkowym wianku, zaczynają wyrastać jak skry z poruszonej węgla ogniska: przełbyski eksperymentalnego modernizmu zwiastujące nastawienie nowych czasów.

Uderzy też każdego uroczą estetycznością całości, którą się udało p.

inżynierowi Janowi Łuczowskiemu i prof. Ferdynandowi Ruszczykowskiemu ze wszystkich wspomnianych elementów ułożyć. Piękno natury, odświeżenie ukrytych dotąd motywów architektonicznych i niezmiennie umiejętnie ich spożytkowanie, rozplanowanie ogólne wystawowego placu z wielkim smakiem tudzież świetnym wyzyskaniem jego właściwości przyrodzonych — oto, co złożyło się na wrażenie harmonij i piękna, które przede wszystkim wystawa na wszystkich wywiera.

Nie imponuje lecz zachwycia. Jest prześliczna i dyskretna—jak te partery i bukiety kwiatów, tak pozornie od niechęci a tak delikatnie i wdzięcznie porozrzucone wszędzie po gazonach.

Wystawa wileńska ma własny niepodrabiany i znikąd nie zapożyczony styl. Ma nieskazitelną estetyczność, oryginalność, urok i wdzięk.

Rozbita jest na trzy wyraźne części lub grupy, mające też własne skupiska. Więc właściwie Targi Północne rozłożyły się w pawilonie głównym i w pawilonach sięgających aż w okolice byłego teatruży Letniego; Wystawa Rolnicza zajęła plac sportowy t. zw. parku Żeligowskiego (były Ogród Botaniczny) oraz wielki murowany gmach gdzie się mieściła lat jeszcze parę temu szkoła Tkacka p. Anny Mohłówny; wreszcie Wystawa Regionalna objęła w posiadanie poklasztorne mury Bernardyńskie.

W obręb wystawy prowadzi od strony ulicy Królewskiej brama główna kompozycji p. Kaliszczaka. Smukłe jakby dwa obeliski. Na ich licowej stronie: stylizowane herby Wilna, Lidy, Oszmiany...

Wystawa nie jest „gotowa”. Nie zdążono zapisać jej—jak to się mówi —na ostatni guzik na dzień otwarcia. Jest to, podobno, tradycyjne dla wszelkich ogółe wystaw. Żadna — powiadają — nie była nigdy jeszcze gotowa na dzień otwarcia! Odpowiem: nie jest to bynajmniej „tradycja” godna konserwowania do nieskończoności. Co zaś do wystawy wileńskiej, to mogła być gotowa na dzień otwarcia. Jeżeli nią nie jest, nie żadne temu winne „tradycje” tylko opóźnienie się z wzięciem się tak energicznie do dzieła jak tego dano przykład... lecz niestety w ostatnich dopiero dniach.

Jedna tylko służy w tym wypadku ekskuza. Pierwsza to wystawa wileńska urządzana na taką skalę i z tyłoma połączone gruntownymi inowacjami.

Jest to początek. Trzeba o tem dobrze i nieustannie pamiętać. Przyjdzie rutyna i wprawa a doświadczenie tegoroczne będzie dla przyszłych naszych imprez wystawowych —drogowskazem. Dość narazie tego, co obecnie zrobiono. Trud niemały nie poszedł na marne. Naszą zdolność dotrzymania kroku odradzając się Polsce stwierdził wobec Polski całe.

Cz. Jankowski.

Jeszcze o mowie Marszałka Piłsudskiego.

BERLIN. (ATE). Warszawski korespondent „Berliner Tageblatt” pisze że Marszałek Piłsudski w swej mowie wileńskiej umyślnie unikał poruszenia kwestii politycznych, że na tem właśnie polegało wielkie znaczenie politycznej mowy. Mowa Marszałka Piłsudskiego była niespodzianką, dlatego też skutecznie zachowała przeciwnika, Artysta, zreczny reżyser i doświadczony dyplomata przejawiał się wosobie Marszałka i podali sobie ręce. Zjazd wileński, zdaniem korespondenta, miał być demonstracją w obronie polskich żądań

Manifestacje komunistów litewskich w Mińsku.

Z Mińska donoszą: W środę odbyła się tu wielka manifestacja komunistów litewskich skierowana przeciw rządowi Waldemara. Na zebraniu w klubie Róży Luksemburg, zebrał się wszyscy komuniści litewscy, emigranci z Litwy lub stale przebywający w Rosji. Uroczystość odbywała się z okazji 10 rocznicy istnienia litewskiej partii komunistycznej. Przemawiało szereg mówców, jak: Kenig, Agurski, Bucznas, Jaskiewicz i inni. Między innymi wystąpił z przemową znany w Wilnie renegat, baron Pillar von Pillkan, b. właściciel majątku Mickuny pod Wilnem, obecnie szef G. P. U. w Mińsku. Pillar dowodził konieczności połączenia komunistów litewskich, białoruskich i polskich, dla temskuteczniejszego „obalenia faszyzmu” zarówno na Litwie jak w Polsce. Przyjęto w końcu rezolucję o konieczności wprowadzenia na Litwie dyktatury proletariatu przy pomocy Białorusi Sowieckiej.. 22 sierpnia odbyć się ma w Mińsku wielkie święto komunistów litewskich, którego program przewiduje głównie wrocie Polscy i Litwie manifestacje.

Białogrod nie może być nadal stolicą Jugosławii

BIAŁOGROD 18.8. (AW). Przywódca serbskich niezależnych demokratów, jeden z kierowników demokratyczno - chłopskiej koalicji Pribicevic oświadczył w wywiadzie prasowym, iż Białogrod nie może być w dalszym ciągu stolicą i miastem życia politycznego Jugosławii. Swoje stanowisko Pribicevic motywuje tem, iż Białogrod nie jest w stanie dać gwarancje bezpieczeństwa przed terrorem przeciw chorwackim. Wywiad Pribicevicza wywołał w tutejszych kołach politycznych olbrzymie wrażenie.

Zajścia przed włoskim konsulem w Jugosławii.

WIEDEN. 18.8. (PAT). Dzienniki donoszą z Białogrodu, że w Sebenico wczoraj wieczorem ludność tamtejsza urządziła burzliwą demonstrację, która trwała do godziny 1 w nocy.

Demonstranci wtargnęli do budynku konsulatu włoskiego i usiłovali zaatakować czynnie konsula. Żandarmerja, która od czasu zajścia w Splicie pilnowała konsula - wystąpiła przeciwko demonstrantom i oddała dwie salwy w powietrze. Doszło do bójki ręcznej w wyniku której kilku żandarmów i policjantów odniosło rany.

BIAŁOGROD. 18.8. (PAT). Poseł włoski w Białogrodzie Galli wystąpił z przedstawieniami wobec zastępcy ministra spraw zagranicznych Szumlakowicza w sprawie manifestacji w Splicie i atakowania konsula włoskiego w tem mieście co znalazło echo w prasie włoskiej.

O pomnik dla Radicza.

ZAGRZEB. 18.8. (PAT). Gmina miasta Zagrzebu zamierza wystawić pomnik Stefanowi Radiczowi. Fundusze na ten cel są już prawie zebrane.

Lotnicy polscy na hydroplanach przybyli do Danii.

KOPENHAGA. 18.8. (PAT). Wczoraj po południu przybyli tu z Gdyni na dwóch hydroplanach polskich dowódcy dywizjonu lotniczego morskiego Trzeska - Durski wraz z kilkoma oficerami. Goście polscy pozostaną tu pięć do sześciu dni.

Krwawe preludjum przedwyborcze w Grecji.

Starcie na tle zap. tryw. politycznych.

ATENY. 18.8. — Z okazji kampanji wyborczej Saloniki przed kilkoma dniami były widokiem gwałtownych zafę pomiędzy republikanami a monarchistami. Podczas przemówienia publicznego dwóch monarchistów greckich Taldarisa i Condylisa, wybuchły uliczne bojki, w czasie których republikańscy zdemolowali hotel, w którym zamieszkali ci leaderzy, oraz zniszczyli redakcję dwóch dzienników monarchistycznych.

Ze swej strony monarchiści, zdemolowali urządzenia organu partji republikańskiej.

Inowacje wyborcze w Grecji.

Głosować—włożyć palec w kafamarz.

ATENY. 18.8. Aby przeszkodzić obywatelom greckim po kilka razy par tja ludowa zaproponowała aby każdy obywatel w chwili głosowania był zmuszony umazać koniec palca w atrament, który pozostawia ślad nie do zmycia w ciągu 48 godzin.

Premjer Venizelos zaakceptował tę propozycję i wyznaczył specjalny komitet, który zajmie się przestudjowaniem chemicznego składu atramentu.

Straszhliwy kataklizm nad oceanem.

PARYŻ. 18.8. (PAT). Straszny kataklizm nawiedził miejscowość Djidjelli i okolice. Z powodu przerwania komunikacji nie można na razie ustalić, czy to było trzęsienie ziemi czy też wielki przypływ. 3 osoby poniosły śmierć a wiele odniosło rany. Wśród rannych znajduje się 70 żołnierzy. Władze wysłały na miejsce katastrofy oddział złożony z tysiąca żołnierzy. Do Djidjelli przyholowano parowiec idący z Oranu, który w czasie burzy uległ rozbiciu pod Buggie, przyczem utonął pięć osób. Najwięcej ucierpiał Djidjell, w którym mieszcza się szpital i szpital. Huragan wyrwał z karzemi olbrzymie drzewa.

Burzhliwe obrady socjalistów w Berlinie.

BERLIN. 18.8. (PAT). Najważniejszym wydarzeniem politycznym ostatniego tygodnia są obrady zarządu partyjnego i trającego się stronnictwa socjalistycznego, zwołane na skutek wielkiego poruszenia, jakie w kołach socjalistycznych wywołała sprawa budowy pancernika.

„Vossische Ztg” wyraża przekonanie, że debaty dzisiejsze zakończą się powzięciem rezolucji, która wyrazi ubolewanie i niezadowolenie z powodu budowy pancernika i z powodu stanowiska ministrów socjalistycznych w tej sprawie. Jednocześnie jednak wypowiedzie się za utrzymaniem polityki koalicyjnej, żądając tylko od ministrów, by nie czynili zbyt daleko idących ustępstw na rzecz prawicy. Obradytoczą się w dalszym ciągu w dobie burzliwym nastroju i jak się przewiduje są prasa berlińska potrwają do późnego wieczora a może nawet zostaną przedłużone do nocy.

Wypad czerwonej kawalerji do Mandżurji.

LONDYN. 18.8. (PAT). Czerwona kawalerja w Mongolji sowieckiej wtargnęła się do północno - wschodniej części Mandżurji.

Wojsko mongolskie przekroczywszy granicę, zajęło miasta Barin i Unur w prowincji Heilung - Kiang. Komunikacja kolejowa między temi miastami została zniszczona przez wojsko mongolskie. Londyńskie koła polityczne uważają, że chodzi tu o próbę Rosji sowieckiej, zmierzającej do zagarnięcia zachodniej i północnej części Mandżurji.

Amerykańska bitwa morska z przemytnikami alkoholu.

NOWY JORK. 18.8. (PAT). NA jeziorze Erie rozegrała się wczoraj formalna bitwa pomiędzy amerykańską strażą graniczną a 30 statkami przemytników alkoholu.

Z obu stron były w użyciu karabiny maszynowe i granaty. Bitwa trwała niemal całą noc. Jakkolwiek amerykańska straż graniczna zdołała zdobyć jeden statek, należący do przemytników, zaś drugi spłonął, tem niemniej 25 innych statków uisło pościgu i zdołało wyładować zapasy alkoholu na ląd.

Przemytnicy wykazali w walce ogromne doświadczenie i znajomość przepisów strategji. Dwa statki przemytników zawiązały walkę z przeciwnikiem i odciągnęły jego główne siły, co pozwoliło innym statkom uknąć.

Pakty arbitrażowe Ameryki.

WIEDEN. 18.8. (PAT). „United Press” donosi z Waszyngtonu, że paki arbitrażowe koncyliacyjne, zawarte między Ameryką a Austrią, Polską i Czechosłowacją, a podpisane w dniu 16 b. m. w departamencie stanu przez sekretarza stanu Kelloga oraz postów wspomnianych państw, posiadają iden tyczny tekst i są ułożone według wzoru traktatu niedawno zawartego między Francją a St. Zjednoczonemi.

18. VIII 28.

Wyjazd P. Marszałka Piłsudskiego odroczony.

Wyjazd Marszałka Piłsudskiego do Rumunji, który miał nastąpić dzisiaj został odroczony do wtorku.

Odroczenie to, jak się dowiadujemy, nastąpić miało z ważnych przyczyn politycznych.

W dniu wczorajszym Marszałek Piłsudski przyjął w Inspektoracie Armji zastępującego premiera, p. ministra skarbu Czechowicza, zaś o godzinie 6 min. 30 min. Spraw Zagranicznych Zaleskiego.

Bilans Banku Polskiego i dekada sierpnia.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę sierpnia r. b. w pozycji kruszec (606,3 milj. zł.), waluty, dewizy i należności zagraniczne (495,3 milj. zł.) wykazuje zmniejszenie o 6,2 milj. zł. do łącznej sumy 1,101,6 milj. zł. Waluty i dewizy niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 4,3 milj. zł. (203,5 milj. zł.). Portfel wekslowy zmniejszył się o 9,2 milj. zł. (581,8 milj. zł.). Pożyczki zabezpieczone papierami wzrosły o 6¼ tys. zł. (64,2 milj. zł.).

Natychmiast płatne zobowiązania (572,1 mil. zł.) i obieg biletów bankowych (1,144 mil. zł.) łącznie zmniejszyły się o 20,5 milj. zł. do sumy 1,116,2 milj. zł. Inne pozycje bez większych zmian.

Odnaczenie polskiego uczono.

WARSZAWA, 18. 8. PAT. Przewodniczący tegorocznego kongresu International law Associated profesor uniwersytetu warszawskiego Cybichowski obrany został prezesem tego stowarzyszenia.

Powrót lotników transoceanicznych do Polski.

WARSZAWA, 18. 8. PAT. Majorowie Idzikowski i Kubala przybędą do Warszawy we środę 22 b. m. rano pociągami pośpiesznymi z Paryża.

Jeszcze jedna ofiara lotnictwa.

RIO DE JANEIRO, 17. 8. Głośny lotnik włoski Del Presta, który przeleciał bez lądowania z Rzymu do Natalu (Brazylja), ostatnio zaś rozbił się u brzegów brazylijskich na swoim samolocie, zmarł wczoraj wieczorem po amputowaniu mu lewej nogi.

Rekord długości lotu został pobity.

LONDYN, 17. 8. — Kapitan Broad pobit światowy rekord długości lotu na samolocie lekkiego typu, utrzymując się w powietrzu przez 24 godziny bez przerwy.

Ważne obrady francuskiej rady ministrów.

PARYŻ, 18.VIII. PAT. Agencja Havasa donosi, że rada ministrów zbierze się w dniu 23 b. m., a nie w dniu 1 września, jak pierwotnie projektowano, ze względu na konieczność przygotowania protokołu podpisania paktu Kelloga, rozważenia mogących powstać kwestji dyplomatycznych, wreszcie omówienia zagadnień, znajdujących się na porządku dziennym obrad Ligi Narodów.

Zgon wybitnego angielskiego męża stanu.

LONDYN, 18.VIII. PAT. Zmarł wczoraj wieczorem wybitny mąż stanu i historyk sir George Trevelyan, przeżywszy lat 90. Był on w swoim czasie członkiem gabinetu Gladstona za rządów królowej Wiktorji.

Grad wielkości 500 gr. bryła lodu.

PARYŻ, 18.VIII. PAT. Agencja Havasa donosi, że w miejscowości Murcie (?) szalała gwałtowna burza, przyczem padał grad takiej wielkości, że waga poszczególnych brył lodu dochodziła do 500 gr. Burza zniszczyła zbiory oraz słynne w tej okolicy ogrody. Po uspokojeniu się huraganu znaleziono na ziemi setki martwych ptaków.

Chiński ruch antybrytyjski.

LONDYN, Według depeszy z Singapuru, podczas „procesu” przeciwko Chińczykowi oskarżonemu o rozruchanie podburzających broszur wykryto szereg dokumentów, świadczących o ruchu mającym na celu zjednoczenie wszystkich malarów i zulusów przeciwko Wielkiej Brytanji.

Otwarcie pierwszych Targów Północnych.

Śniadanie w Klubie Szlacheckim.

Uroczystość otwarcia Targów Północnych poprzedzona została Mszą św., odprawioną w Bazylice przez J.E. ks. Arcybiskupa Romualda Jabrzykowskiego, po wysłuchaniu której ruszono tłumnie ku terenowi Targów. U bramy wejściowej witał przybyłych Komitet Wystawy z p. prezydentem Folewskim na czele.

Na terenie pomiędzy bramą wejściową a taśmą zgromadzili się przedstawiciele władz duchownych, świeckich i wojskowych, oczekując na przybycie Pani Marszałkowej Piłsudskiej. Wśród obecnych zauważyliśmy J. E. ks. Biskupa Bandurskiego, p. Wojewodę Raczkiewicza, p. Ministra Kół inż. Kühna, reprezentującego nieobecnego prezesa gabinetu, p. Ministra Staniewicza, pp. Vice-Ministrów gen. Konarzewskiego i Doleżala w towarzyszyście naczelników, S. Anczyńskiego, T. Sagajły, Wojnarowskiego,

dyrektorów departamentów p. p. Opolskiego, Czekanowskiego, Prezesa Banku Rolnego prof. S. Ludkiewicza, p. Konsula M. Kossowa oraz wielu wybitnych przedstawicieli władz państwowych i samorządowych. Na uroczystości tę przybył przedstawiciel Kresowego Związku Ziemiaków Michał hr. Krasiński, a z Wileńskiej Rady Wojewódzkiej reprezentowali Kresowy Zw. Ziemiaków p. p. Stanisław Wańkiewicz (senior) i Bronisław Umiastowski.

O godzinie dziewiątej przybyła pani Marszałkowa Piłsudska z córeczkami Wandzią i Jagódką, która następnie uroczystie przecięła wstęgę.

W momencie tym orkiestra wykonała hymn narodowy, a na całym terenie Targów rozległy się gwizdki i syreny maszyn parowych, oraz dzwony wystawione na terenie Wystawy Rolniczej.

Przemówienie wojewody Raczkiewicza.

Po przecięciu wstęgi zamykającej bramę targową wszyscy Dostojni Goście udali się przed Pawilon główny. U wejścia przemówienie powitało go wojewoda Raczkiewicz. Przemówienie to, jak również przemówienie min. Kühna transmitowane było przez radio.

Dzień niezwykły uroczysty przypada dzisiaj w Wilnie, ziemi Wileńskiej i Nowogródzkiej, dzień w którym uczestniczyć mają w doniosłym fakcie otwarcia Targów wileńskich oraz wystawy rolniczo - przemysłowej i regionalnej. Zdaniem moim pierwsze Targi przychodzą w samą porę. W roku tym będziemy obchodzili na terenie całej Rzeczypospolitej wielkie święto — dziesięciolecie odrodzenia Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Co więcej, jesteśmy teraz na drodze ku rozwojowi naszych sił gospodarczych w całej pełni — jakkolwiek na tej ziemi wileńskiej to podźwignięcie się z gruzów ten rozmach dzisiaj nie jest jeszcze tak szeroki, gdyż ziemia nasza uciierała więcej niż inne ziemie Rzeczypospolitej. Nietylko ucisk rządów zaborczych był tu silniejszy niż gdzie indziej, nietylko rany zadane przez wojnę światową musiały się tu dłużej goić, gdyż były głębsze, ale ziemia ta przez długi okres czasu nie mogła rozwinąć całkowicie swych skrzydeł do lotu, gdyż warunki ekonomiczne i polityczne były tutaj bardzo skomplikowane. To co szanowne państwo zobaczycie dzisiaj na Targach i na Wystawie, będzie z jednej strony pokazem wspólnych wysiłków szerokich mas naszego społeczeństwa, władz samorządowych i państwowych od chwili odzyskania przez Polskę niepodległego bytu a jednocześnie zostanie zadokumentowana w dziale Targów bliska łączność Wilna ze wszystkimi terenami Rzeczypospolitej. To co państwo dzisiaj widzicie, nie jest potężnym wielkim dziełem, być może nie zaimponuje swoim ogromem, temniemniej jednak daje świadectwo tej niezłomnej prawdzie, że jesteśmy na dobrej drodze, wiodącej ku rozwojowi naszych sił gospodarczych, pomimo najtrudniejszych warunków. Od dwóch lat, od tego czasu, kiedy pierwszy obywatel Rzeczypospolitej i budowniczy Polski, Marszałek Józef Piłsudski objął ster państwa, i dla tej ziemi przyszły jaśniejsze chwile. Gospodarcze wysiłki zaczęły wydać lepsze owoce. Pozwól sobie więc razić najszerzej podziękować rządowi Rzeczypospolitej, że w tym dniu dla nas doniosłym dziełem z nami chwile naszej radości, jak również dostojnej pani Marszałkowej, że zechciała przybyć do nas, aby również się z nami tą radością podzielić. Jestem przekonany, że zapoczątkowane dzieło współpracy wszystkich obywateli tej ziemi ku rozwojowi naszych sił gospodarczych i kulturalnych skierowane, przy poparciu rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej pozwoli osiągnąć to do czego zmierzamy. Jestem przekonany, że postęp w naszym życiu coraz szerzej będzie zataczał i będzie promieniował nie tylko na naszą ziemię i ziemie sąsiednie, ale i na całą Rzeczypospolitą.

Mowa ministra Kühna.

Z kolei przemówił p. Minister komunikacji inż. Kühn. — Ze szczególną radością — mówił p. Minister — przypominamy do uroczystego otwarcia Targów w Wilnie, gdyż otwarcie to następuje w godzinie, która stosunkowo tak jeszcze niedawno przechodziła najstraszniejsze przeżycia przed wyzwoleniem z najazdu. W godzinie, która przez półtora wieku potrafiła utrzymać swą polskość i zdobyć kulturalne, osiągnęło w kilkuletnim współżyciu z resztą krajów Rzeczypospolitej. Rany, zadane przez te wszystkie przeżycia Wilno i Wileńszczyznę nie są jeszcze zagojone, a mimo to staje Wilno w zawody o laury zwycięstwa na polu gospodarczym. Ze szczególną radością stwierdzamy, że powszechnie a tembardziej w Wilnie pokój, który jest naczelnym hasłem rządu, a upragnionym środkiem i celem ogółu Rzeczypospolitej, stwarza warunki gospodarcze, pozwalające dźwigać się poszczególnym dzielnicom Polski niezależnie od straci, jakie poniosły.

Mimo ciężkich warunków, w których Wilno i kraj wileński się znajduje, dzięki zespolonemu wysiłkowi całego społeczeństwa miejscowego, samemu rządowi i rządowi, przystąpiono do zorganizowania wystawy. Wystawa ta ma

dla całego państwa znaczenie pierwszorzędne. Ma ona dać obraz tego wszystkiego, co dało się tu dotychczas osiągnąć, ma zwrócić uwagę Rzeczypospolitej na te braki, które jeszcze dotychczas istnieją. Ten pierwszy krok niewątpliwie nie może być doskonały, dowodzi jednak, wytrwałej woli i pracy zespolonych czynników państwowych, samorządowych i społecznych i daje rękojmię, że o ile ta współpraca nadal trwać będzie, to dalsze wysiłki miejscowych czynników poprowadzą ziemię wileńską do szczytów dobrobytu gospodarczego. Nie dziwi nas, że jedna z prastarych stolic Rzeczypospolitej — Wilno poszło w ślady Poznania i Lwowa. Dziwi nas, że w tak krótkim czasie z tak wielką energią Wilno zdołało stanąć w jednym szeregu z temi miastami, które już od szeregu lat podobne poczynania organizowały.

Szczśliwy jestem, że mogę w imieniu rządu złożyć p. Wojewodzie, komitetowi wystawy i wszystkim biorącym udział w jej urządzeniu najszczerze powinszowania i podziękowania oraz życzenia aby dzielnicą ta stała się jedną z najbardziej kwitnących w całej naszej Rzeczypospolitej. Tem życzeniem kończę, ogłaszam Targi wileńskie, Wystawę Rolniczo - Przemysłową i Wystawę Regionalną za otwartą.

Zwiedzanie Wystawy.

Następnie p. Minister Kühn przeciął wstęgę, zamykającą wstęp do głównego pawilonu wystawowego. Następnie zwiedzanie Targów, i Wystawy rolniczej — przystępom członkowie Komitetu Wystawowego udzielali wyjaśnień.

Po zwiedzeniu Targów, wszyscy goście z panią Marszałkową na czele udali się do murów po Bernardyńskich mieszczących jak wiadomo, wystawę regionalną. Tu, przed arkadami spotkali goście prof. Ferdynand Ruszczyk, który następnie łącznie z prof. Remerem oprowadzał gości.

Pani Marszałkowa Piłsudska specjalnie zainteresowała się pawilonem mleczarskim Tow. Alfa - Laval i Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, poświęcając zgorą pól godziny

czasu na wysłuchanie wyczerpujących objaśnień inż. Zawiszy, dotyczących zainstalowanych przez obiedwie organizacje: mleczarni parowej, serowarni, mleczarni ręcznej w ruchu oraz mechanicznej dojarki.

Zdając sobie dokładnie sprawę z doniosłej wagi mleczarstwa dla Państwa Polskiego, a w szczególności dla Kresów Północno - Wschodnich, Pani Marszałkowa zadawała p. Zawiszy szereg pytań na temat rozwoju mleczarstwa w naszym kraju.

Długo przechadzali się dostojni goście po wystawie, doprawdy było na co patrzeć, zdawało się, że nie oderwać się od pasjonującego widoku i będą tak spacerować do rana, jednak głos natury wziął górę — poczuło się głód — poczęto się rozglądać za śniadaniem.

O godzinie drugiej po południu około 250 zaproszonych gości zasiadło do stołów ustawionych pod otwartym niebem w ogrodach letniej siedziby Klubu Szlacheckiego na tle zieleni zalesionych stoków góry Zamkowej.

W czasie bankietu, którym Prezydent miasta Wilna i Komitet Targów podejmował uczestników otwarcia Targów, wygłoszono cały szereg toastów. Rozpoczął je p. Prezydent Folewski, podkreślając, że Targi obecne

znamienną nową erę życia gospodarczego Wileńszczyzny, a zarazem stanowią dowód konsolidacji stosunków ekonomicznych w tym kraju.

Następnie p. Prezydent wznosił toasty na cześć Pana Prezydenta Mościckiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego i Rządu Rzeczypospolitej na ręce jego reprezentanta p. Ministra Kühna.

Prezes Wil. T-wa Rolniczego p. Karol Wagner w toaście swoim podkreślił znaczenie rolnictwa w całym świecie. Kraj nasz — mówił — posiada warunki, aby stać się krajem, gdzieby rolnictwo osiągnęło najwyższy poziom — posiada ludność pracowitą i przywiązaną do zagony czystego, jak bóg daj nigdzie na świecie. Praca ludności musi mieć tempo szybkie, abyśmy wyprzedzili naszych sąsiadów zachodnich. W imię hasła pracy, braterstwa i postępu wznosił mówca toast na po-

myślność i rozwój rolnictwa. Rolnictwo polskie niech żyje!

W imieniu Komitetu wykonawczego przemawiał prof. Stefan Ehrenkretz, a w imieniu Targów poznańskich i Powszechnej Wystawy Krajowej organizowanej w Poznaniu w roku 1929 p. dyr. Szamota.

W imieniu rady naczelnej zrzeszeń kupiectwa polskiego toastował p. Stanisław Wartalski.

Posel Kościółkowski w toaście swym wypowiedział życzenie, ażeby goście wileńscy, rozjeżdżając się z Wilna unieśli do swych środowisk entuzjazm pracy, wiarę w mocarstwową potęgę Polski. Nowiążąc do dzieła do konanego w Wilnie przez urządzenie Targów, mających przyczynić się do podniesienia rodzimej produkcji, mówca toastował na pomyślność p. Wojewody wileńskiego i innych organizatorów Targów.

Minister reform Rolnych prof. Witold Staniewicz toastował na pomyślność prof. Ruszczyka, p. Wojewodę Wł. Raczkiewicza na cześć p. Wojewody nowogródzkiego Beczkowicza, który w znakomitym stopniu przyczynił się do zorganizowania Targów i Wystawy.

Wreszcie, na zakończenie Minister Kühn wznosił toast na cześć miasta Wilna w ręce jego prezydenta.

Pierwszy dzień Targów.

Jeszcze przed oficjalnym otwarciem Targów na całym terenie można było zauważyć tłumy niecierpliwych, zwiędziających, którzy niezrażeni gorącym ruchem, wywołanym koniecznością zakończenia ostatnich prac dekoracyjnych, oglądali ekspozycje, miejscami przeszkadzając nawet wystawcom. Trudno wielkie było zainteresowanie Targami, nie więc dziwnie, że nie robiono trudności i wpuszczano publiczność.

Ruch, jak to już zaznaczyliśmy na wstępie, był duży, czemu sprzyjała wydatna pogoda, jak zawsze w Wilnie, kapryśna.

Jeszcze nie przebrzmiały echa ostatnich uderzeń młotków, wbijających „ostatni gwóźdź”, a już na wszystkich drózkach widziało się zwiędziających udekorowanych reklamami chorągiewkami, wachlarzykami i t. p. Momentalnie znaleźli się kolekcjonerzy. Jedni zbierali próbki (wartościowe) jak: mydło, sól, puder, kalendarze, inni brali wszystko co im dawano lub co było do brania położone.

Wszędzie było rojno, to też trudno jest już orzec jaki dział budzi najwięcej zachwytu.

Przez cały dzień orkiestra (a w godzinach popołudniowych megafony radiowe) uprzyjemniały zwiedzającym oglądanie ekspozycji.

Program pierwszego dnia zakończony został rautem wydanym przez Komitet Targów w Salach Pałacu Reprezentacyjnego. Dyrekcja Reduty uczciła dzień ten, wystawiając specjalnie „Fircyka w zalotach”.

Konferencja prasowa w kiosku P.K.O.

Z inicjatywy p. p. dr. Bronisława Zakrzewskiego i Tadeusza Dziekońskiego, kierowników i organizatorów działu wystawowego Pocztowej Kasy Oszczędnościowej (mieszczącego się w pawilonie głównym) odbyła się w dniu wczorajszym konferencja prasowa.

Punktualnie o piętej do nadzwyczaj gustownie pomyślanego i elegancko wykonanego kiosku P. K. O. zeszli się przedstawiciele prasy miejscowej. Panowie Zakrzewski i Dziekoński udzielili wyjaśnień, odnoszących się do prac P. K. O. na polu szerzenia i zrozumienia potrzeby oszczędności oraz ważnej b. kwestii ubezpieczeń na życie, wprowadzonej obecnie do programu prac P. K. O.

Sprawa ta wymaga dłuższego omówienia, ograniczając się do opisanie samego kiosku według projektu p. inż. Sosnkowskiego (brata generała Kazimierza Sosnkowskiego).

Kiosk ten, utrzymany ściśle w stylu, daje nam symboliczny obraz korzyści z oszczędności wypływających. Działalność P. K. O. uplastyczniają plansze — wykresy artystycznie wykonane przez uczniów Szkoły Sztuk pięknych w Warszawie. Stylowe meble dopełniają całości.

Kiosk P. K. O. umieszczony r. b. w bardzo wygodnym miejscu przynosi zaszczyt jego realizatorom.

Prasa na Targach.

Prasa na Targach reprezentowana jest dość licznie. Prawie wszystkie pisma wileńskie oprócz „Expressu” mają swe kioski. Z pism zamiejscowych reprezentowane są „Kurier Warszawski”, „Kurier Poranny” i „Ilustrowany Kurjer Codzienny”.

Wyścigi konne.

Dowiedujemy się, że w związku z Targami i Wystawą Rolniczą zorganizowane zostaną wyścigi konne. Pierwszy dzień gonitw odbędzie się 2-go września, następne 5, 8 i 9-go. Jak zawsze, wyścigi odbędą się na torze w Poświętce, a zorganizowane zostaną przez Wileńskie T-wo popierania hodowli konia i sportu konnego.

Ogólna suma nagród gonitw, wyznaczonych na cztery dni, wynosi 30.000 złotych.

Dotychczas zgłoszone zostały konie następujących stajni: p. Juniewicza, mjr. Falewicz, p. Karatiewa, por. Donnera i innych. Część koni jest już w Wilnie. Jeżeli pogoda dopisze, kasy totalizatora znów będą obiegane.

Niewątpliwie ujrzymy na torze najpopularniejszego konia z ubiegłych wyścigów, zwycięzcę w gonitwie loteryjnej „Derwisza” p. Ławrynowiczowej.

Program przewiduje gonitwę loteryjną, na którą bilety sprzedawane będą w ciągu wszystkich czterech dni wyścigów.

POD PROTEKTORATEM MARSZAŁKA JÓZEF PIŁSUDSKIEGO



KONCERTY 85 PUŁKU PIECHOTY.

FRANCUSKA AMAZONKA W WARSZAWIE

W sobotę około południa przybyła do Warszawy Francuska p. Rachel Dorange, która konno odbyła podróż po Europie.

M-elle Dorange, młoda 20-letnia, piękna kobieta ukończywszy wyższą szkołę jazdy w Paryżu, pierwszą podróż odbyła w ub. roku na dystansie Paryż — Berlin — Paryż, przebywszy około 2.500 km.

W bież. roku p. Dorange rozpoczęła podróż po Europie. W pierwszym etapie z Paryża przez Budapeszt do Bukaresztu przebyła ona 3.100 km. Po kilkunastodniowym pobycie w stolicy Rumunii, dzielnia Francuska wyruszyła w drogę powrotną przez Polskę. Z Bukaresztu do Warszawy przebyła około 1.300 km.

Mimo przebycia tak ogromnej przestrzeni koni pięknej kobiety, „Le Huppé”, urodzony w Tunisie w 1912 r. nosi swą panią z gracją, jak na spacerze w lasku Bulońskim.

Ostatnią noc p. Dorange spędziła w Starej Wsi w pp. Zamoyskich, a w sobotę o godz. 6 rano wraz z towarzyszącą jej do Zamościa p. Michałem Lipczyńskim, wyruszyła do Warszawy.

Na spotkanie sportsmenki wyjechało z Warszawy kilkunastu najlepszych jeźdźców i amatek. Całe towarzystwo będzie oczekiwało Francuszkę pod Wawrem.

Poza tym do Wawra wyjechało samochodami kilkanaście osób ze sfer towarzyszących stolicy, kilku wojskowych i t.d.

Cała kawkada z m-elle Dorange na czele około godz. 11-ej wjechała do stolicy. Przejchawszy przez most i wiadukt Poniatowskiego, Al. 3-go Maja, Al. Ujazdowskie, amazonka zsiadła z konia przed tattersalem p. Konońskiego w Al. Żucha.

Po oporządzeniu konia p. Dorange dopiero wtedy pomyślała o sobie.

Internat T-wa „Labor” dla uczniów

Piwna 15.

Dom w ogrodzie, opieka troskliwa, konwersacja francuska, pianino.

OPŁATA PRZYSTĘPNA. - i

Cyrk „SKALA” ul. Wileńska 42 (b. Maneż)

Dziś w niedzielę 19 sierpnia r. b.

dwa wielkie przedstawienia

o godz. 4-ej po poł. i o godz. 8-ej wieczór.

Na przedstawienie popołudn. dzieci do lat 10 i wojskowi do sierżanta płacą połowę ceny biletów.

Szczegóły w afiszach i programach. Bilety od 1 do 5 zł. w kasie cyrku od g. 10-ej rano.

Dom Handlowo-Komisowy

tel. 9—05. **ZACHĘTA** tel. 9—05.

Sp. z ogr. odp.

egzystuje w WILNIE od lat 5-ciu

ul. Mickiewicza 1. I-piętro.

Poleca w wielkim wyborze posiadłości ziemskie, MAJĄTKI, OŚRODKI, obiekty parcelacyjne i LEŚNE. DOMY DOCHODOWE miejskie, WILLE, place, FABRYKI, MŁYNY i wszelkie interesa dochodowe. SUMY PIENIĘŻNE LOKUJE bez ryzyka na warunkach najkorzystniejszych z mocną gwarancją.

Lecznica dla zwierząt

lek. wet. BAKUNA, ul. Ostrobramska 16

Po gruntownym odnowieniu przyjmuje nadal chore zwierzęta dla stałego leczenia, lub ambulatoryjnego

Lecznica otwarta codziennie od 10 rano do 2 po połudn. i od 5 do 7 wieczorem. W nagłych wypadkach pomoc o każdej porze.

W. Borkowski

Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372.

Filija 5-to Jańska 1, tel. 371.

Papier, materiały piśmienne, księgi. Specjalne działy: Farb artyst. i mater. rysunkowych.

ZABAWEK. — RAM. —

Dostawa do biur i szkół. CENY NISKIE.

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam Sz. Klientelę iż Biuro moje posiada **wyłączne reprezentacje na reklamy świetlne i filmowe 1) w KINIE, 2) na Targach Północnych w Wilnie.**

Zainteresowani p.p. kupcy zechcą zawiadomić telefonicznie 12-46 lub do Biura mego, gdyż ilość reklam jest ograniczona.

z powołaniem **E. SOBOL.**

Konc. przez Min. Spr. Wewn.

Biuro Ogłoszeń i Reklam

Wilno, Wileńska 22 tel. 12-46.

Lecznica Położniczo - Ginekologiczna

DOKTORÓW

Giecowa, Siedlisa, Gawrońskiej, Łopatto i Papa

MAŁA POHULANKA Nr. 19.

została otwarta dnia 11 sierpnia r. b.

Pierwszorzędne Towarzystwo Akcyjne Ubezpieczeń „VITA” w Warszawie

Poszukuje inteligentne ustosunkowane osoby dla współpracy na dobrych warunkach w charakterze Inspektorów i Akwizytorów na terenie Województw: Wileńskiego, Nowogródzkiego, Poleskiego i Wołyńskiego.

Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela wszelkich informacji w zakresie ubezpieczeń Oddział Wileński Towarzystwa pod adresem Wilno, ul. Królewska Nr. 7 m. 6.

Dyrektor Władysław Wysocki.

Poznańsko-Warszawskie T-wo Ubezpieczeń

Towarzystwo Akcyjne w Poznaniu

ODDZIAŁ WILEŃSKI

WILNO, ul. Mickiewicza 7, Telefon Nr. 825.

UBEZPIECZENIA od ognia, kradzieży z włamaniem, szkód wodociągowych, nieszczęśliwych wypadków, odpowiedzialności prawno-cywilnej.

Akumulatory

odwiedzajcie stoisko

POLSK. TOW. AKUMULATOROWE 60 na Targ. Półn.

DOKTOR **M. Obieziński** Powrót

Wielka sensacja!

„Kobieta bez nazwiska”

(Świat mówi o tem...)

Gonitwa za piękną kobietą.

Jutro w KINIE „Helios”

NIETYLKO JAKO LEKARSTWO,

lecz również jako środek zapobiegawczy uważać należy SÓL DO NÓG JANA. Stosować codziennie rano, mocząc nogi w ciepłej wodzie z dodatkiem 1 łyżki SOLI DO NÓG JANA. Oryginalne tylko z marką ochronną „SŁON”. ZADAĆ WSZĘDZIE.

Dr. S. Margolis

roentgenolog POWRÓCIŁ.

Wileńska 39 (róg Mostowej) tel. 9-20

Pod protektorem p. Wojewody Nowogródzkiego

Zygmunta Beczkowicza

odbędzie się w dniach 24, 25 i 26 sierpnia r. b.

1-szy Nowogródzki Okrężny Raid Samochodowy

na przestrzeni około 800 klm.

W raidzie mogą wziąć udział maszyny sportowe lub turystyczne. Zgłoszenia należy kierować (pisemnie lub telefonicznie) pod adresem: „Komitet 1-go Nowogródzkiego Okrężnego Raidu Samochodowego”, Redakcja „Życia Nowogródzkiego”, ul. 3-go Maja 1, telefon 100 i 75, najpóźniej do dnia 20 sierpnia r. b.

Na zakończenie raidu projektowana jest wycieczka samochodowa do Wilna.

Prof. Ferdynand Ruszczyk o Wystawie Regionalnej

Chcąc dać czytelnikom naszym jak najszerszą wiadomość o wystawie regionalnej, udaliśmy się do prof. Ferdynanda Ruszczyka, dzięki którego pracy i zabiegom inicjatywa stworzenia wystawy regionalnej, powzięta przez p. Wojewodę, została wprowadzona w czyn.

Pana profesora znajdujemy w jednej z sal, zajmowanych przez wydział sztuk pięknych U.S.B. (w murach po Bernardyńskich), gdzie mieści się wystawa. Za chwilę słuchamy już p. profesora, notując skrótowo.

— Mury te, jak pan widzi, w odświętną obecnie szatę przybrane, odnowione zostały w myśl oddawna przezeń opracowanego projektu, przyczem jeden ze szczegółów architektonicznych został opracowany przez prof. J. Kłosa (znak wydziału według rysunku prof. F. Ruszczyka).

Wejście na wystawę — jak pan to już mógł zauważyć — urządziliśmy od strony terenów Targowych przez specjalnie wybudowane arkady.

Wystawa nasza — regionalna — zajmuje parter i dwa piętra, mieszcząc w sobie 37 działów, oznaczonych w

fowi Piłsudskiemu razem z innymi pamiątkami, odnoszącymi się do roku 1919—1920.

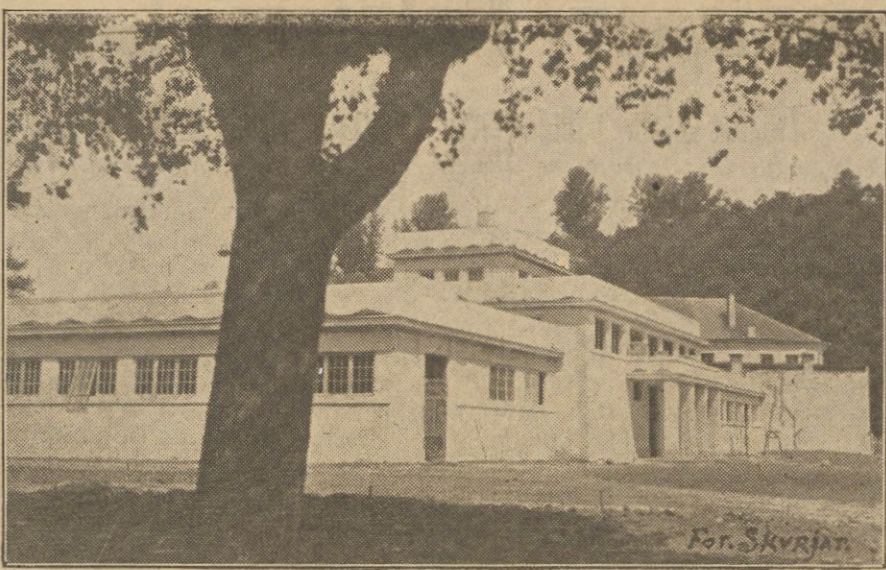
W tejże sali wystawione są pamiątki historyczne Wilno: pergamin z archiwum miejskiego — nadanie królewskie oraz sztandary i inne pamiątki cechów wileńskich, wreszcie przywileje i pamiątki, odnoszące się do kultu gmin wyznaniowych muzułmańskich i karaimskich.

Pierwsze i część drugiego piętra zajmują wykresy, tablice, mapy oraz modele, świadczące o pracy urzędów Wojewódzkich (Wileńskie i Nowogródzkie) według wydziałów.

Specjalnie licznie reprezentowana jest Dyrekcja Robót Publicznych, Dyrekcja Dróg Wodnych, jak również Okręgowy Urząd Ziemi (Wilno, Grodno, Brześć), Państwowy Bank Rolny i Bank Gospodarstwa Krajowego.

Dyrekcja Kolejowa oraz Poczta i Telegrafów mają tu też swoje działy.

Drugie piętro ilustruje nam prace z dziedziny opieki nad zabytkami. Wystawcami są tu: Urząd Konserwa-



Brama wejściowa i pawilon główny I Tar. 6 w Północnych.

O wystawie rolniczej członków komitetu rolniczego p. Inspektor Stanisław Ławrynowicz.

Celem Wystawy Rolniczej jest przede wszystkim pokazanie dorobku miejscowego rolnictwa za kilkoletni okres państwowości polskiej — zaczyna p. Inspektor Ławrynowicz, twórca wystawy i główny jej realizator.

Przez ostatnie kilka lat dużo zrobiono, przynajmniej jednak trzeba, że gros prac poświęcono odbudowie zrujnowanych przez działania wojenne gospodarstw, natomiast do Wystawy nie przygotowywano się specjalnie i jeżeli wystawa nie będzie taką, jaką mogłaby być, nie jest to winą rolnictwa.

Teraźniejszy rok był rokiem katastrof, a zbyt wczesny termin Wystawy nie pozwala na wystawienie wielu eksponatów.

Wystawcy siłą rzeczy zmuszeni są do wykazania swoich zdobyczy jedynie drogą przedstawienia prac akademickich, które odzwierciedlają dorobek kulturalny rolnictwa.

Zgłoszeń jest dużo; i lwia ich część przypada na organizację. Związek kółek rolniczych i Wil. T-wo Rolnicze wystawiły szereg wykresów, ilustrujących rozwój hodowli mleczarstwa, prace punktów czyszczenia nasion, melioracji i t. p.

Stacja doświadczalna w Bieniakach, prowadzona przez szereg lat przez wybitnego fachowca p. Witolda Łastowskiego, zajmując na wystawie pokazywane miejsce, daje nam b. ciekawe wyniki doświadczeń z łubinem wcześniej dojrzewającym (co ma dla naszego klimatu ogromne znaczenie), badań nad odpornością poszczególnych gatunków żyta na pleśń śniegową (wyprzenie) i t. p. Całość dzieli się na działy: hodowli, ochrony roślin, nawożenia i uprawy, wreszcie meteorologicznych.

Stacja uprawy torfowisk pod Sarnami, jako jedyna w Polsce doświadczalna stacja torfowa, ilustruje prace, mające za zadanie osuszenie Polesia, przyczem niemałą uwagę poświęca ogrodnictwu, sianu i uprawie traw.

W dziale szkolnictwa zobaczymy wyniki prac poszczególnych szkół rolniczych obu województw. Stacja oceny nasion (przy USB) pokaże nam wyniki prac nad nasieniem i zanieczyszczeniem zbóż konsumpcyjnych.

W dziale melioracyjnym Krajowe T-wo Melioracyjne umieściło szereg planów robót, wyniki już uzyskane oraz opłacalność robót. Państwowy Bank Rolny daje dane statystyczne, fotografie i wzory sączków, a na placu otwartym komplet maszyn do melioracji łąk (m. i. silnik czołgowy Wil. T-wo Rolnicze uzupełnia ten dział zielnikiem).

Ogrodnictwo reprezentowane jest najokazalej przez Średnią Szkołę Ogrodniczą na Sołtaniszkach. Ciekawym eksponatem jest tu wzorowy ogródek podmiejski, obliczony tak, aby na powierzchni 200 mtr. można było zaopatrzyć czteroosobową rodzinę w warzywa, owoce, a nawet jagody i kwiaty.

Nadzwyczaj efektownie prezentują się place, udekorowane przez firmę Weler dala i mieczkami. Firma Moczulak prezentuje okazałe begonje bulwiaste.

W dniu 7-go września odbędzie się zjazd melioracyjny, a 8-go dożynki, co też wpłynie na zwiększenie się frekwencji Wystawy.

Drzewka owocowe nadesłały firmy Lemszczyzna — Szczerków z Lubelskiego i Długoszeje z Wołynia.

Nasiennictwa swego nie posiadamy, niestety. Zrozumiałe to będzie, jeżeli się weźmie pod uwagę, że Wileńszczyzna, będąc w stanie odbudowy, nie mogła pracować w kierunku stworzenia własnego nasienia.

Wysilki stacji w Bieniakach nie są w stanie zaspokoić zapotrzebowania. W dziale tym czołowe miejsce zajął zaszczytnie znany w Polsce p. Jerzy Turnau, wystawiając swoje zboże selekcyjne. Z pośród miejscowych rolników najokazalsze miejsce zajmują Trybańce p. Józefa Borowskiego.

Jedynym pokaznym dorobkiem naszym jest podniesienie hodowli bydła i koni. Zastęga tu niemała sejmików, które zwłaszcza w dziale hodowli bydła szły z pomocą rolnictwu. Największą atrakcją wystawy będą niezawodnie ogiery, importowane ze Szwecji przez Sejmik Wileńsko-Trocki.

W związku z importem tym wzmoże się znów produkcja konia zimnokrwistego. Typ ten produkowany był dawniej, jednak po wycofaniu z Wilna (przez Rosjan) depa-ogierów stopniowo dał się odczuć brak dobrych reproduktorów tego typu, co musiało odbić się ujemnie na hodowli. Obecny import z tego zaradzi.

Mając na uwadze konieczność pobudzenia zainteresowania się hodowców wystawców, podczas wystawy wojskowa komisja remontowa poczyni zakupy dla armii. Niezależnie od tego M. S. Wojskowych deleguje swoich przedstawicieli celem zbadań stanu hodowli, chodzi bowiem ministerstwu o stworzenie pewnego kontyngentu hodowców, produkujących konie typu zimnokrwistego.

Do tego też zmierzają nagrody, (w łącznej sumie 9000 zł.), wyznaczone przez Min. Rolnictwa.

W dziale bydła przeważa typ czerni-polski obok czarno-pszego, niżej (Ten ostatni z obór maj. Trybańce p. J. Borowskiego, Krotoszyńska w Poznaniu, Państwowego Banku Rolnego, Wielkich Sołtaniszek p. K. Wagnera i Annowila p. K. Erdmana).

Dział przygotowywania paszy zapozna nas ze sposobem konserwowania paszy zielonej na zimę. Taki wzorowy „Silos“ zostanie wybudowany na terenie Wystawy.

Mleczarstwo najobszerniej reprezentuje pawilon Związku Spółdzielni Jajczarskich i Mleczarskich w Warszawie. Prócz działu naukowego znajdują się też wzorowa mleczarnia i serowarnia.

Dział maszyn rolniczych reprezentowany jest bogato przez firmy: Cegielski, Nagrodzki, Sucheni, Wil. Syndykat Rolniczy i wiele innych.

W trakcie wystawy spodziewane jest przybycie licznych wycieczek z terenu woj. Wileńskiego i Nowogródzkiego (to ostatnie zapowiedziało już siedemnaście), nie licząc już organizowanych w Warszawie przez różne organizacje i zrzeszenia.

W dniu 7-go września odbędzie się zjazd melioracyjny, a 8-go dożynki, co też wpłynie na zwiększenie się frekwencji Wystawy.

Prezes Ligi Gospodarczej prof. Rudziński o Targach.

Prezes Polskiej Ligi Gospodarczej p. prof. Rudziński w ten sposób sformułował nam swoje uwagi o Targach i ich zadaniach:

— Polska Liga gospodarcza uznaje konieczność zorganizowania Targów Północnych i Wystawy Rolniczo - Przemysłowej z trzech zasadniczych powodów.

Przedewszystkiem, zwiększającą się stale konsumpcja na rynkach wewnętrznych musi pobudzić handel i przemysł ziem północno-wschodnich do intensywniejszej pracy. Targi pozwolą przeprowadzić lustrację sił i wskazać nowe drogi otwierające się dla handlu i przemysłu, będą niejako bodźcem.

Eksport do krajów nadbałtyckich: jak Łotwa, Estonia i Finlandia, a po u-normowaniu się stosunków sąsiedzkich i handlowych, Litwa i Rosja, jako niżej pod względem gospodarczym stojących musi znaleźć szerokie zastosowanie. Nasza ekspansja gospodarcza na wschód ma ogromne znaczenie, a Targi niewątpliwie będą i tu pomocne, gdyż pozwolą zapoznać się naszym sąsiadom z produkcją polską.

Wreszcie trzecim momentem, czysto wewnętrznym, jest konieczność odbudzenia Wilna z letargu.

zainteresowania się Targami.

— Uważam, że Targi mają zapewnić powodzenie. O skali zainteresowania się sfer handlowo - przemysłowych świadczy fakt, że już od miesiąca wszystkie miejsca zostały zamówione, a co najważniejsze będziemy mieli ekspozycje tych samych branż z różnych dzielnic Polski.

Takiego powodzenia, w sensie frekwencji wystawców życzyć należy dla następnych Targów.

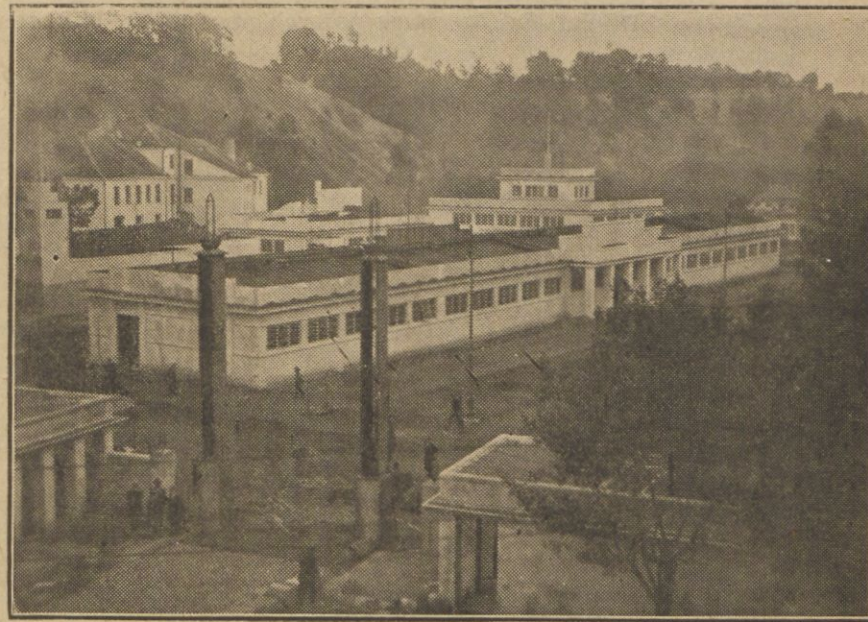
— A pańskie przewidywania odnośnie frekwencji zwiedzających?

— Przypuszczam, że prócz projektowanych, licznych wycieczek z całej Polski spodziewać się należy przyjazdu gości zagranicznych. Wiemy, że przyjeżdżają wycieczka Polaków z Łotwy w liczbie stu osób.

Dużo osób przyjedzie bo jest co oglądać, poza tem dla uprzyjemnienia czasu zwiedzających zorganizowaliśmy szereg urozmaiceń jak: koncerty, kino, radio i t. p.

Wilno zyska dużo. Wzmógł się ruch da przypływ świeżej gotówki, a podczas organizowania Targów liczne rzesze bezrobotnych znalazły pracę.

Wilno jest obecnie miastem dość martwym jeżeli jednak kwestja stosun-



Widok pawilonu głównego Targów od strony ogrodu Bernardyńskiego.

Uwzględnienie momentu politycznego przez wykazanie polskości Wilna, co wobec znanego ogólnie stanowiska Litwy jest zawsze kwestią aktualną nie mogło być pominięte podczas omawiania potrzeby organizowania Targów w Wilnie.

To są zasadnicze powody naszego

Dyrektor Łuczowski o inwestycjach na terenie Targów i Wystawy.

— Jak panu zapewne wiadomo, prace inwestycyjne na terenie Targów zaczęły się późno, ściśle mówiąc, pięć lat temu. Zaraz opowiem panu, co zostało zrobione przez ten czas, zaznaczam przytem, że pawilon główny był już całkowicie wykończony na dzień 25 lipca.

Przedewszystkiem scalone zostały pięć poszczególnych terenów, a więc: park im. gen. Żeligowskiego, część ogrodu Bernardyńskiego, ul. Królewska (od ul. św. Anny do bramy Bernardyńskiej), ul. Szeroką, teren po garażach oraz mury po Bernardyńskich. Przestrzeń ta o powierzchni ponad 100,000 mtr. kwadratowych została należycie uporządkowana przez inwelowację i wygruzowanie dróg.

Samych dróg ułożyliśmy przeszło 2000 mtr. bieżących, nie licząc przeprowadzenia uzupełnienia nowej ulicy dla użyteczności publicznej. Ulica ta, długości 250 mtr., umożliwi dostęp do Klubu Szlacheckiego i szkoły im. Emmy Dmochowskiej.

Na terenie tym powstało wiele nowych budowli, a stojące już uległy przeróbkom lub zostały gruntownie odrestaurowane.

Wszystkie te prace, a zaraz wymienię je panu, przeprowadzone zostały według planu przezeń opracowanego — nie bez dumy w głosie oświadcza nam p. dyrektor Łuczowski, a więc budowa pawilonu głównego, gruntowny remont gmachu teatru le-

tniego muzeum, oraz gmachu szkoły imienia Emmy Dmochowskiej, nie licząc podjum dla orkiestry.

Zaznaczę jeszcze muszę, że cały teren Targów i Wystawy otoczony został murem względnie parkanem.

Obecnie jeszcze budują się stoiska dla inwentarza żywego (na przestrzeni 500 mtr), które dopiero w ostatnich dniach Targów.

Cały teren został ponadto skanalizowany i oświetlony.

— Ile wyniosły koszty wszystkich tych robót?

— Około stu tysięcy wydaliśmy dotychczas. Pieniądże te wyłożył Komitet Wykonawczy Targów i Wystawy, a jak wiadomo panu zapewne, na sumę tę złożyły się m. i. poważne subsidej Magstratu, Sejmików, Banków etc.

Mówiąc o tem co zostało zrobione, trudno jest przemilczeć o trudnościach, jakie wypadły z racji tego, że obecny teren Targów i Wystawy doniedawna jeszcze należał do szeregu instytucji i rewindykacja nie była rzecz łatwą. Najgorzej było z wojskiem, któremu najtrudniej było ustąpić z zasiedlonych miejsc.

Zresztą wszystkie te trudności są już poza nami. Mamy Targi, nie spóźniliśmy się ani o dzień, a to było naszym zadaniem.

Wobec tego, że Prezes Stowarzyszenia Kupców p. Roman Ruciński z braku czasu nie mógł udzielić nam wywiadu, udaliśmy się do Dyrektora Stowarzyszenia p. Eljasza Jutkiewicza, prosząc go o informację.

Stosunek miejscowego kupiectwa do Targów, mówi p. Jutkiewicz, przedstawia się następująco. Natychmiast po powstaniu Komitetu Wystawowego wydelegowaliśmy doń swoich przedstawicieli, którzy przez cały czas prac Komitetu brali w nim czynny udział.

Uznając, że akcja propagandowa po za obrębem Wilna prowadzona jest w stopniu niedostatecznym, zwróciliśmy się do naszej Rady Naczelnej w Warszawie z prośbą poparcia naszej inicjatywy, a mianowicie zorganizowania specjalnego numeru „Tygodnika Handlowego“, poświęconego sprawom Targów. Numer ten już ukazał się.

— Czy Targi obecne mają dla kupiectwa naszego specjalne znaczenie?

— Szereg firm naszych bierze udział w Targach, niektóre z nich wystawiają wzory towarów krajowych (z wykazami firm produkujących je), będących przedmiotem ich zbytu ma więc to znaczenie raczej ogólne, a nie bezpośrednie. Niewątpliwie udział firm wileńskich w ramach wyżej określonych pomoże nawiązać stosunki handlowe z państwami sąsiednimi, na czem nam bardzo zależy.

Jaki jest udział stowarzyszenia, jako korporacji?

— Udział stowarzyszenia ogranicza się do współpracy naszych delegatów w Komitecie, stowarzyszenie jednak nic nie wystawia.

— Uważa Pan jednak, że miasto osiągnie z racji Targów pokazywane zyski?

— Jeżeli przyjadą goście z krajów bałtyckich, o czem mówi się ciągle, wówczas ta droga będzie może można przywrócić Wilnu dawne stanowisko poważnego punktu handlowego. Miałyby to i dla Polski, a zwłaszcza dla samego Wilna, duże znaczenie realne.

Mówiąc o wystawie, niewolno mi omiąć okazji podkreślenia pełnego naszego uznania dla inicjatywy i inicjatorów, nie biorąc za złe pewnych niedokładności, wy-nikłych nie ze złej woli tych ostatnich, oraz wyrazić życzenie, aby Targi obecne były powtarzane rok rocznie.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ „PRZEZORNOŚĆ“

S. A. w WARSZAWIE,
plac Małachowskiego 4.

Założone w roku 1892.

Zawiera ubezpieczenia od **OGNIA**, kradzieży
z włamaniem i transportów
oraz

na **ŻYCIE** i od nieszczęśliwych wypadków na
warunkach liberalnych, odpowiadających ostatnim
wymogom techniki asekuracyjnej.

Towarzystwo Ubezpieczeń „Przezorność“ S. A. jest
obecnie zrzeszone z najpotężniejszą wszechświatową instytucją
ubezpieczeniową, posiadającą największą ze wszystkich towa-
rzystw asekuracyjnych na świecie liczbę ubezpieczonych

**„THE PRUDENTIAL ASSURANCE
COMPANY LIMITED“**
HOLBORN BARS LONDON E. C. 1.
Z roku 1848.

Fundusze gwarancyjne której w końcu 1927 roku wynosiły
przeszło zł. 9.000.000.000.

Zdolni i solidni agenci poszukiwani.

Oddział Towarzystwa „Przezorność“ S. A. w Wilnie na
województwa: Wileńskie, Nowogródzkie, Poleskie,
Białostockie i Wołyńskie.

Wilno, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24, tel. Nr. 19 i 649.
(—) Dyrektor Józef Korolec.

8-mio klasowe Liceum Koeduk z polsko-franc.
jęz. nauczania
N. SZEPOWALNIKOWEJ Trocka 7.
Dyrekcja podaje do wiadomości, że podania o dopuszczenie do egzaminów wstępnych w jesieni (klasy I, II i III) kancelarja przyjmuje
codziennie od godz. 11-13-eg.
Przy liceum klasy wstępne. Liceum posiada internat.

Skład maszyn i narzędzi rolniczych

Zygmunt Nagrodzki

WILNO, ZAWALNA 11-A, TEL. 687.

Stoisko na targach

Udział w Wystawie Organizacji Rolniczych

Towarzystwo Rolnicze w Wilnie.

Wywiad z sekretarzem T-wo p. Janem Jurkowskim.

Korzystając z uprzejmości p. Jurkowskiego, sekretarza T-wo podajemy poniżej szereg informacji dotyczących działalności T-wo i udziału jego w Wystawie:

Praca nad podniesieniem hodowli i produktywności zwierząt gospodarczych stanowi w Wileńskim T-wie Rolniczym zakres działania W-łu Hodo- wanego, który posiada 4 Sekcje a mianowicie: hodowli bydła, koni, trzody chlewnej i owiec; przy Sekcjach organizowane są Związki Hodowlane których w chwili obecnej mamy również 4-y.

Personel fachowy składa się z 4 sił, wy specjalizowanych każda w jednym lub dwóch działach hodowli. Powojenna odbudowa i racjonalne ujęcie hodowli zwierząt gospodarczych na Wileńszczyźnie odbyło się później, niż w innych dzielnicach Państwa z przyczyn większych, niż gdzieindziej zniszczenia skutkiem dłuższej na ziemiach tych trwającej wojny polsko - bolszewickiej w latach 1919-20-21 wreszcie powikłań politycznych dotyczących losu tego województwa. Dopiero od roku 1922 datują się pierwsze poczynania Wileńskiego T-wo Rolniczego na tem polu, poczynania rzecz prosta obliczone na mniejszą skalę, ale stanowiące pierwszy najtrudniejszy krok, gdyż w owym czasie upadek rolnictwa sięgał jeszcze bardzo głęboko, i skąpa, prawdziwie powojenna produkcja roślinna nie dawała podstawy do szerszego rozwoju hodowli zwierząt domowych. Wiadomą jest rzeczą, że wysoka produkcja zwierzęca może powstać tam jedynie gdzie istnieje obfita produkcja roślinna dostarczająca dużo i w dobrym gatunku pasz dla zwierząt rozwijających hodowlę warunkowaną był rozwojem produkcji roślinnej i musiał postępować powoli, dostosowując się do ogólnej odbudowy rolnictwa.

Pierwsze miejsce we współczesnej hodowli w większości krajów europejskich zajmuje bydło rogate i trzoda chlewna, potem dopiero idą konie na ostatku zaś stają owce. To samo konstataujemy i u nas; wystawione przez Wil. Tow. Rol. tablice ilustrujące rozwój tych 4-ch gałęzi hodowli, wykazują, że postęp w hodowli koni i owiec dokonywał się wolniej i na mniejszą skalę.

Widzimy tu cyfry i poglądowe przedstawienie wzrostu ilości kół kontroli obór, liczby obór w tych kołach zrzeszonych i ilości krowy poddanych kontroli mleczności: w roku 1924 istniały dwa koła kontroli do których należało 14 obór posiadających łącznie 304 sztuki krowy, zaś w roku 1927 mamy 15 kół kontroli, 92 obory i 2440 krowy; przeciętna roczna wydajność jednej krowy rasy polskiej czerwonej wynosiła w r. 1924 1.200 kg. mleka — w r. 1927 2.200 kg., jednej krowy nizinnej czarno - białej w r. 1924 2.200 — w roku 1927 2.720 kg.; maksymalny udój roczny od jednej sztuki rasy polskiej czerwonej wyniósł w roku 1927— 3.941 kg., od nizinnej czarno - białej 5.850 kg. mleka.

Na dalszych tablicach znajdujemy poglądowe przedstawienie procentowe go stosunku różnych ras bydła hodowanych w oborach zrzeszonych przy Wil. Tow. Rol.; dalej mamy przedstawiony rozwój obór zrzeszonych pod względem zwiększenia liczebności krowy w oborach i wzrostu ich wydajności; rozwój ilościowy chlewni zarodkowych; rozwój mleczarni zorganizowanych przez Wil. Tow. Rol. i zwiększenie ich przerobu; zwiększenie ilości stadnin i punktów kopalniczych ogierów państwowych; następnie pewną ilość zestawień cyfrowych kół obór dotyczących zużycia paszy i otrzymanych stąd rezultatów mleczności; wreszcie mapę hodowlaną gdzie zilustrowane jest rozmieszczenie na terenie działalności Wil. Tow. Rol. poprawnych hodowli bydła, trzody chlewnej, owiec, stadnin koni, gniazd trzody chlewnej, kół kontroli obór, punktów kopalniczych, mleczarni spółdzielczych i t. d.

Działalność innych Wydziałów Wileńskiego T-wo Rolniczego przedstawiona jest również w tenże sposób poglądowy na wykresach, przyczem najdokładniej zilustrowany jest Wydział Rolny i odpowiednio w skład tego Wydziału wchodziła Sekcja jak to: Sekcja kół rolniczych, Kół Przystosowania Rolniczego młodzieży wiejskiej Doświadczeń Rolniczych, Organizacji i Rachunkowości Gospodarstw małych, wreszcie Sekcja Oświatowa.

Zaznaczyć muszę, iż zakres działania wymienionych Sekcji ustala Prezydium T-wo Rolniczego z wyjątkiem Sekcji Kół Przystosowania Rolniczego Młodzieży, której organizacyjny program prac ustala Związek Stow. Młodzieży Polskiej, przekazując T-wo Rolniczemu wyłącznie kierownictwo i

chowe. Odrębny charakter prac wymienionych sekcji wymaga, ażeby poza ogólnym kierownictwem W-łu Rolnego, każda Sekcja posiadała instruktora specjalistę, co jednak z braku środków finansowych narażone jest nie do zrealizowania. Fachową siłę instruktor ską posiada narażone tylko Sekcja Przygotowania Rol. Młodzieży pozostałe zaś mają wspólnego kierownika w osobie drugiej siły instruktorskiej co jest jednak połączone ze szkodą dla ich normalnego rozwoju w pracach poszczególnych Sekcji, a dzieje się to dzięki temu, iż Rząd otaczając wydatną opieką rolnictwo, w sposób dotychczas nie stosowany popiera organizację rolniczą, a i sami rolnicy dotąd nieświadomie ulegający agitatorom politycznym, zaczynają stopniowo przekonywać się co do doniosłej roli organizacji rolniczych — o czym świadczą fakty, że coraz częściej zwracają się o porady, a prztem organizują koła rolnicze, mleczarnie spółdzielcze i t. d. i dążą do stopniowej reorganizacji swych warsztatów rolnych — na zasadach nowych, mogących im zapewnić większy dobrobyt w przyszłości.

Działalność Sekcji kół rolniczych przedstawił mi na mapie poglądowej gdzie obok kół rolniczych uwidocznione zostały organizowane przez nas biblioteki rolnicze, sady handlowe, oraz domy ludowe organizowane przez nas staraniem R. O. K.

Z działalności innych Sekcji przedstawił mi również szereg tablic z których jedna przedstawia sobą ciekawy obraz, jak zaczyna szybko wzrastać ilość rolników prowadzących rachunkowość rolną i tak:

W roku 1926-27 było ich zaledwie trzech to w roku 1927-28 było ich 43. Wobec powszechnego wstępu do pióra i obława ogółu rolników jest to bezwarunkowo duży wysiłek Sekcji Rachunkowości Rolnej świadczy niemiennie i o tem, że sami rolnicy, jak wyżej wspominałem, zaczynają nie na żarty zastanawiać się nad niedomaganiem swoich warsztatów i szukać przyczyn zła, ujmując każdą czynność gospodarczą w formę rachunkową. Zaznaczyć tu jednak muszę, iż w porównaniu z ogólną ilością warsztatów rolnych woj. Wileńskiego jest to jeszcze cyfra znikomo mała. Śmiem jednak twierdzić, iż pozostałe rolnicy nie są bynajmniej zdecydowanymi wrogami postępu rolnego; i jeżeli opierając się jakimkolwiek innowacjom i ulepszeniom swych gospodarstw, to robią to jedynie przez wrodzoną rutynę.

W dziale Oświaty Rolniczej uwidocznił również na wykresie Wileńskiego T-wo Rolnicze w ostatnich niespełna trzech latach zrobiło bardzo wiele. Ogółem kursów rolniczych 3-dniowych odbyło się 48, z ogólną ilością słuchaczy 3.034, zaś fachowych pogadek w kołkach rolniczych 233 z ogólną ilością słuchaczy 9.204.

Niesposób jest nie zauważyć, że tak wielki wysiłek w tym dziale jest po prostu wynikiem budzenia się rolników z długoletniej śpiączki i ich coraz wyraźniejszego pragnienia zdobycia potrzebnej im wiedzy rolniczej, co stwarza w rezultacie coraz większe udogodnienie w organizowaniu kursów rolniczych i odczytów, dając prztem bez porównania mniejszą ilość, niż w latach ubiegłych niepowodzeń w postaci nieudania się kursu czy odczytu. Zilustrowany jest również dział wycieczek rolniczych, oraz doświadczeń nawozowych, których specjalnie powołana do tego Sekcja zakłada rok rocznie dość pokaźną liczbę.

Szczególną wagę przywiązuję się do doświadczeń typu pokazowego, które re zakładane przeważnie w miejscach najbardziej uczęszczanych przez gospodarzy, mają tych ostatnich pobudzać do większego zainteresowania się nawozami sztucznymi. Doświadczeń ścisłych ze względu na zupełny personel fachowy, zakłada się niewiele, niemniej jednak spełniają one swój charakter propagandowy.

Na zakończenie zaznaczyć muszę, iż przy krzewieniu oświaty rolniczej wśród członków kół rolniczych, prze ważnie gospodarzy starszych Wileńskie T-wo Rolnicze nie zapomina i o młodzieży. Młodzież nieorganizowana i rolniczo nieprzystosowana nie będzie mogła w przyszłości skutecznie oddawać się pracy zawodowej i społecznej. Należy ich do tego przygotować z wczesna. To też w ostatnich latach została zorganizowana przy T-wie Rolniczym Sekcja Przystosowania Rolniczego Młodzieży, która pozostając w ścisłym kontakcie ze Zw. Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej skutecznie już rozwinięła swą pracę na terenie 53 kół uwidoczniionych na mapie poglądowej.

Związek Kółek i Organizacji Rolniczych Ziemi Wileńskiej.

Wywiad z kierownikiem Związku p. Czesławem Makowskim.

— Czy Związek Kółek i Organizacji Rolniczych ziem. Wileń. w Wystawie udziału przyjmie i w jakim zakresie? Chociaż dużo moglibyśmy mieć za strzeżeń co do Wystawy Rolniczej w Wilnie, organizowanej zdaniem naszym w nieodpowiednim czasie, jednak oczywiście udział swój zgłosiliśmy jeżeli występujemy zbyt skromnie, to przedewszystkiem dlatego, że nie mieliśmy czasu na przygotowania. Bo chociaż myśl zorganizowania Wystawy Rolniczej w Wilnie powstała już dawno, to jednak ostateczna decyzja w tej sprawie zapadła zbyt późno, i dla nas rolników dość niespodziewanie.

Drugą przyczyną naszego skromnego wystąpienia to brak miejsca w pawilonie rolniczym, co w rezultacie musi się odbić na ilości wystawionych przez nas eksponatów.

Teraz postaram się dać odpowiedź na drugą część zapytania. Rozumiem że chodzi Panom o charakteryzowanie naszego udziału w Wystawie.

Otóż zsumowując przytoczone względy, uznaliśmy za wskazane wystąpić na Wystawie z pewnego rodzaju obrazem sprawozdaniem z pracy naszej Organizacji. A więc na pierwszym planie dajemy mapę z siecią naszych Kółek i Organizacji rolniczych, rozrzuconych we wszystkich zakątkach województwa Wileńskiego, w ogólnej ilości do 250-u, z liczbą czynnych członków do 17.000. Niech mówią cyfry same za siebie. Dalej pójść wykresy z pracy naszej oświatowej, jak kursy, wykłady, pogadanki, dalej pracy doświadczałnej i ogólno-organizacyjnej.

Z Wydziału Hodowlanego, prowadzonego pod kierownictwem Inspektora Oświeceniowego, prace którego sły głównie w kierunku propagandy zmian systemu gospodarczego zbożowego na hodowlany, oraz organizacji mleczarni spółdzielczych, dajemy szereg obrazowych plakatów, między którymi są bardzo cenne dane co do występowania ras bydła i koni na Wileńszczyźnie, co do opłacalności dostawy mleka do mleczarni spółdzielczych, co do wzrostu wydajności mleka zawdzię czając Kółkom Kontroli Obór i wiele innych, obliczonych na podstawie ścisłych danych wydziału hodowlanego.

Następnym działem naszym, który daje na Wystawę swoje prace, jest Wydział Rachunkowości drobnych gospodarstw, prowadzony pod kierownictwem p. Birnika. Plakaty sporządzone na podstawie prowadzonej rachunkowości naszych drobnych charakterystycznych gospodarstw, dają niemiernie cenny materiał w zakresie ekonomiki rolniej.

Porównanie wytwórczości gospodarstwa scalonego z gospodarstwem niescalonym, gospodarstwa wzorowego, prowadzonego pod fachowym kierownictwem agronoma Związku Kółek i Organizacji Rolniczych z Wil., z go-

spodarstwem przeciętnym, wykaz kosztu utrzymania średniej rodziny włościańskiej i szereg innych map i wykresów, wykazujących cenny dorobek pracy naszego Wydziału Rachunkowości drobnych gospodarstw, będą na Wystawie Wileńskiej jedynymi w tym dziale.

Dział ogrodniczy pod kierownictwem p. Krywki i pszczelarski pod kierownictwem p. Zukowskiego, organizujemy wspólnie z Wileńskim Towarzystwem Ogrodniczym i Towarzystwem Pszczelarskim, które są członkami na szej Organizacji, umieszczając je osobno w uroczym zakątku nad Wileńką. Dział ogrodniczy dał wiejski pokazowy ogródek warzywny, z zastosowaniem czteroletniego zmianowania. Podkreślić muszę, że nie jest to ogródek wzorowy, a jedynie pokazowy i jako taki ma tylko znaczenie. Nie może być mowy o wzorowości, jeżeli zachodzi konieczność przy zakładaniu ogródka sadzenia kwitających kartofli, lub owocujących ogórków. Oprócz tego dział ogrodniczy dał bardzo ciekawy materiał statystyczny, dotyczący sadownictwa na Wileńszczyźnie, sprawozdania z nych drzew i z kładanych sadów owocowych, występowania szkodników i t. p. Obok pokazowego ogródka umieścić się dział pszczelarski, zakładając pasiekę z 4-ch uli nadstawkowych. Przy pasiece zostały również umieszczone wzory roślin miododajnych. Obok, w specjalnie zbudowanym pawilonie, stylizowanym na snopach, znajduje się ulik obserwacyjny, książki i narzędzia pszczelnicze, niezbędne w każdej pasiece. Eksponaty członków Towarzystwa Pszczelniczego, jak to, wzory miodów, win miodowych, węża i t. p. zostały umieszczone w pawilonie głównym.

Oprócz wymienionych poszczególnych działów naszej pracy, wystąpiliśmy na Wystawie Rolniczej z działem Inniarskim, który ma na celu „pokazać, jakie lny Wileńszczyzna posiada i jak je przerabia. W dziale tym znajdują się charakterystyczne próbki słomy, siemienia i włókna w rozmaitych fazach ich przerobu z naszych głównych rejonów Inniarskich, pow. Dziśnieńskiego, Brastawskiego, Świeciańskiego i Postawskiego. Dział Inniarski udekorowany został kilimami, w tym celu, aby pokazać wyroby z lnu w naszej. Oprócz tego w specjalnym pawilonie wystawiliśmy maszyny do przerobu słomy lnianej, miedlarnie i suszarnie, systemy inż. Regulskiego, wyroby krajowe, które za pomocą motoru będą puszczane w ruch i pokażą swoją pracę.

To wszystko.

Jeżeli będzie trochę nie tak, jakbyśmy sobie tego życzyli, usprawiedliwimy nas zakrótki okres przygotowawczy za to nabierzemy doświadczenia i na Wystawie Poznańskiej w roku przyszłym postaramy się wystąpić okazale.

Udział w Wystawie Organizacji Spółdzielczych

Związek Spółdzielni Rolniczych.

Wywiad z p. Kokocińskim.

Wystawa i Targi Północne w Wilnie posiadają dla nas niepomierne znaczenie. Widomy znak, że również u nas w Wilnie realizować można imprezę na europejską skalę, w wielu z nas wznieciła wiarę we własne siły i pobudzi do czynu — innym uświadomiła, co zrobiono w tych kilku latach powojennych i co dalej winniśmy robić, dla dobra rozwoju gospodarczego i kulturalnego naszych ziem. Jeżeli się rozchodzi o ruch spółdzielczo-rolniczy, to uważam Wystawę i Targi za bodziec w dalszej naszej pracy, tak jeszcze często niezdarniej w poszczególnych poczynaniach, lecz ożywiającej jak najlepszymi chęciami podniesienia dobrobytu naszej wsi.

Udział spółdzielczości rolniczej, reprezentowanej przez nasz Związek, będzie w rozmiarach swych nader skromny. Jesteśmy zbyt młodzi i ubodzy pod względem finansowym, abyśmy już należycie mogli obścisnąć wystawę. Ograniczamy się przeważnie do kartograficznego przedstawienia stanu i rozwoju naszego ruchu.

Działalność naszego Okręgu rozciąga się na województwa wileńskie i nowogródzkie i powiaty grodzieński i wołkowyski woj. białostockiego.

Na dzień 1 sierpnia rb. Okręgowi podlegało razem 335 spółdzielni.

Członkami Kas są prawie, że wyłącznie rolnicy, gdyż członkowie nierolniczy, jak wykazuje statystyka na 1 stycznia rb., stanowili zaledwie 6 proc. ogółu członków. Z 309 członków rolników 85 proc. przypada na posiadaczy gospodarstw rolnych o 5-20 ha (dziesięć) świadczy to, że z pomocą Kas Słeczyskiej korzystają przeważnie gospodarstwa drobno-rolnicze.

Ruch mleczarski na naszych ziemiach, choć młody w swym istnieniu, jednakże imponujący już co do rozmiarów. Na 1 stycznia rb. Okręgowi podlegało 41 mle-

czarni, gdy na 1 sierpnia już 105. Dostawa masła do Związku Mleczarskiego przez nasz Spółdzielnie wynosiła za cały 1927 rok około 135000 kg., natomiast już za 8 miesięcy rb. zgórą 245000 kg. Są to liczby imponujące, nie mogą one jednak w nas oświecać świadomości, że to, co jest, stanowi zaledwie cząstkę naszych możliwości produkcji nabiału i że produkt naszych obecnych mleczarni daleki jeszcze jest do takiego, któryby mógł zadowolić zagraniczne rynki zbytu nabiału.

Spółdzielni Rolniczo-Handlowych na dzień 1 sierpnia rb. podlegało Okręgowi 19 w tem Centrala w Wilnie. Większość tych spółdzielni jest już na najlepszej drodze do rozwoju, część z nich pokryła już straty z lat ubiegłych w 1927 r. względnie uczyniła to w rb., jak wykazują bilanse orientacyjne na 1 lipca rb. Obrót Spółdzielni Rolniczo-Handlowych za 1927 r. wynosił 4.720.713 — w Iym kwartale zaś rb. 1.186.349.

Jak już na wstępie zaznaczyłem, Okręgowi naszemu podlegają 2 Spółdzielnie Inniarskie. Jest to nowy typ Spółdzielni rolniczych, mający na celu przerobkę słomy lnianej na włókno, a następnie zbytu tegoż włókna oraz siemienia. Zainteresowanie tego rodzaju spółdzielniami jest u nas duże, co jest całkiem zrozumiałe. Okręg nasz posiada odpowiedniego fachowca i uzyska wszelkich wskazówek, wchodzących w zakres organizacji i pracy spółdzielni Inniarskich.

Nadto zasługuję jeszcze na wzmiankę duże zainteresowanie u nas Spółdzielniami przetworów owocowych. W rb. uruchomiono 2 takie Spółdzielnie: w Janowie i Krasnem n. Usz.

Wszystko to uwidocznione jest w wykresach i tabelach przelaz na wystawie Regionalnej eksponowanych.

DOM BANKOWY

T. Bunimowicz

WILNO,

WIELKA 44.

załatwia wszelkie operacje w zakresie bankowości wchodzącej WYNAJEM SKARBICYKÓW OPANCERZONYCH (safes)

Najbliższe centrum miasta położona

własna bocznica kolejowa

(przy ul. Słowackiego Nr. 17.)

Państwowy Bank Rolny

Instytucja Centralna

Warszawa, ul. Traugutta 11.

Oddziały: Główny w Warszawie, w Grudziądzu, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łucku, Pińsku, Poznaniu i Agencja w Gdyni.

w Wilnie, W. Pohulanka 24.

Adres telegraficzny Instytucji Centralnej: „Centropobrol” Adres telegraficzny Oddziałów: „Pebrol”.

Kapitał zakładowy 100 milionów złotych.

Państwowy Bank Rolny.

udziela długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych w 7 proc. listach zastawnych na kupno gruntu, na wkłady, ulepszenia gospodarstwa rolnego, na spłatę uciążliwych dla gospodarstw rolnych zobowiązań pieniężnych, ponadto właścicielom nieruchomości ziemskich — w związku z przeprowadzoną przez nich parcelacją własnych majątków:

udziela długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych w złotych 7 proc. obligacjach melioracyjnych na drenowanie, odwadnianie i nawadnianie gruntów, melioracje łąk, pastwisk i torfowisk, zakładanie i przebudowę gospodarstw rybnych, utrwalanie i melioracje piaszków, uprawę wilkiny i t. d.

udziela drobnym i średnim gospodarstwom rolnym krótkoterminowych kredytów za pośrednictwem spółdzielni i związków komunalnych na kupno maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, nasion uszlachetnionych, inwentarza żywego, na drobne inwestycje rolne i t. p.;

kupuje majątki ziemskie w województwach wschodnich i zachodnich na parcelację i podejmuje się parcelacji komisowej; przyjmuje wkłady z 3 mies. terminem wypowiedzenia i na książki oszczędnościowe za oprocentowaniem rocznym w wysokości 6 od sta, z 1 mies. terminem wypowiedzenia za oprocentowaniem rocznym 5 od sta, płatne a vista za oprocentowaniem rocznym 4 od sta.

7 proc. Listy Zastawne Państwowego Banku Rolnego, zabezpieczone hipotekami gospodarstw wiejskich oraz całym majątkiem Państwowego Banku Rolnego i gwarantowane przez Skarb Państwa — przynoszą dobre oprocentowanie i są pewną i korzystną lokatą kapitału.

7 proc. Listy Zastawne Państwowego Banku Rolnego mają wszelkie prawa papierów pupilarnych i przyjmowane są przez Skarb Państwa na kaucję i wadja.

7 proc. Listy Zastawne P. B. R. przyjmowane są na poczet podatku majątkowego od wszystkich płatników tegoż podatku. Państwowy Bank Rolny pośredniczy w kupnie i lokacie Listów Zastawnych.

Udział w Wystawie Organizacji Spółdzielczych

Związek Spółdzielni Polskich.

Wywiad z p. W. Rakowskim.

Związek Spółdzielni Polskich Oddział w Wilnie bierze udział w Pierwszej Wystawie Rolniczo - Przemysłowej przez wystawienie tablic i wykresów dotyczących zrzeszonych spółdzielni Oddziału Wileńskiego, Związku Spółdzielni Polskich w Warszawie oraz Unji Związków Spółdzielczych jako całości. Kilka spółdzielni wytwórczych weźmie również udział bezpośredni.

Tablice Oddziału ilustrują rozwój spółdzielczości kredytowej na tutejszym terenie, rolniczo - handlowej i spółdzielni mleczarskich. Spółdzielni zaś rzemieślniczych, hurtowni, budowlanych i różnych nie umieszczamy w swych tablicach ze względu na trwający okres organizacyjny tego typu spółdzielni. Ogółem w Oddziale Wileńskim zrzeszają się 83 spółdzielni i 13 organizacyj.

Pomimo nadzwyczaj ciężkich warunków na Kresach dla rozwoju spółdzielni i trudnych organizacyjnych osiągnięliśmy wyniki zupełnie zadowalniające.

Pracę prowadzimy w zakresie skupiania wzmacniania jednostek gospod. warsztatów pracy rolnych i rzemieślniczych bez rozpraszania się i nie goniąc za ilością.

Chrześcijańskie Banki Ludowe organizujemy tylko w większych ośrodkach posiadających zapewnione widoki rozwoju. Spółdzielnie rolniczo - handlowe opieramy tylko na większym kapitale obrotowym by obroty wystarczały na utrzymanie siły fachowej. Mleczarnie spółdzielcze w miejscowościach posiadających większą ilość krowy Sieć mleczarni w odpowiednich miejscowościach pokrywa powiaty podnosząc znakomicie uświadomienie siły reszty spółdzielczych, podnosi dobrobyt materialny ludności, a nade wszystko wpływa na rozwój i podniesienie hodowli zwiększając tem bogactwo kraju. Dzięki spółdzielczości w mleczarstwie przetwórczym rolnikowi otwierają się nowe drogi do podniesienia swego dobrobytu, a zwłaszcza drobniemu. Zasada naszą jednak zapoczątkowywać nowe placówki mleczarskie przy pomocy członków T-wo Rolniczego, właścicieli posiadających okrągły roku nabiału na cały koszt urządzenia instalacji do czasu nim hodowla nie racjonalizuje się w kierunku

ku ustalenia mleczności krowy w ciągu całego roku, co stosunkowo szybko na stepuje. Tak spółdzielnie mleczarskie powstałe w roku ubiegłym posiadały dostawców drobnych rolników tylko do jesieni, w roku zaś bieżącym mają już zapewnioną dostawę nabiału od drobnych gospodarzy na przyszłą zimę.

Ruch budowy mieszkań spółdzielczych urzędniczych i robotniczych skoncentrował się całkowicie w naszym Związku. Jesienią roku bieżącego rozpoczęte będą zdrowe higieniczne i tanie mieszkania dla zgórą 200 rodzin.

Hurtownie rzemieślnicze służą dla zaopatrywania się mało zasobnym rzemieślnikom i drobnym wytwórcom w surowce i niezbędne narzędzia, zwalniając od zależności od przedsiębiorców obcych zabierających wytwory za dostarczone surowce po cenach dyktowanych zgórą. Drobne kupieckie również organizuje swą hurtownię spółdzielczą. Kilka wytwórni rzemieślniczych z własnymi sklepami zdobywają dobrobyt dostarczając z pominięciem pośrednictwa wytwórcy konsumentom. Spółdzielca Piekarnia Mechaniczna obliczona na wielki przerób jesienią ustawia maszyny by dostarczyć konsumentom smaczne i tanie pieczywo, oszczędzając higieniczny wyrób i tanie koszty produkcji przy masowym wyrobie.

Związek Spółdzielni Polskich obejmuje spółdzielnie wszelkich typów, dąży do stworzenia mocnych placówek gospodarczych. Nie ilość, lecz zasobność spółdzielni jest miarą siły gospodarczej ruchu grupującego się w Unji Związków Spółdzielczych, cechą zaś tego ruchu jest wszechzawodowy skład udziałowców i gromadzenie poważniejszych kapitałów własnych, zadanem zaś — podniesienie dobrobytu najszerzych warstw społeczeństwa w ramach istniejącego ustroju społeczno-gospodarczego. Zadania te wolno, lecz stale i konsekwentnie są realizowane przez naszą spółdzielczość. Wyniki liczbowe ilustrują potęgę gospodarczą spółdzielczości Unji Związków Spółdzielczych w Polsce, najmocniejszej od wszystkich w Polsce zrzeszeń gospodarczych razem wziętych wykazane są na tablicach i w broszurze do dyspozycji zwiedzającej Wystawę publiczności.

Wojskowe Zjednoczenie Spożywcze

Mickiewicza 13.

Dział konfekcji męskiej i galanterji.

SKLEP SPOŻYWCZY.

Uruchomiony został sklep win, wódek i likierów. 9PSE

Pracownia damskich ubrań

„MARJA”

ul. Trocka 1 — 4. Telef. 13 — 50.

Wykonuje zamówienia według najnowszych modeli i pod kierownictwem pierwszorzędnych sił fachowych Przyjmuje zamówienia na pałta i futra.

FRANCUSKI OGRÓDEK DZIECIĘCY

N Szepowalnikowej Trocka 7.

Zapis dzieci przyjmuje się w kancelarii, codziennie

od godz. 11 — 3-jej

Skład hurtowy G. PITKOWSKI i M. JABŁOŃSKI

ul. Bazyljańska 6 (d. dom Strumiłły, naprzec. Hali Miejskiej) Tel. 12 — 13

poleca słoninę i szmalce amerykań. marki „Swift”.

Ceny przystępne. Na prowincję wysyłamy za zalicz. kolejow. po otrzymaniu zadatku.

Targi Północne w Wilnie

Wilno, 19-go sierpnia.

W ujęciu wszechstronem sprawa Pierwszych Targów Północnych w Wilnie — a przy nich Wystawy Rolniczo-Przemysłowej i Wystawy Regionalnej — poruszana jest w czołowym artykule niniejszego numeru „Słowa”. Na tem miejscu ograniczymy się do zreasumowania zdań, opinii i poglądów wysnuwanych na tle Targów i Wystawy przez miarodajnych przedstawicieli władzy organiz. gospodarcz. rolniczych i przemysłowych wreszcie przez poszczególne osoby.

Z zadowoleniem stwierdzić tu można pewną jedynomyślność: 1) dorobek gospodarczy kresów wschodnich jest tak znaczny, że na przeszkodzie do zademonstrowania jego nie może stanąć wypadające na naszą niekorzyść porównanie z innymi dzielnicami Państwa, 2) Targi w Wilnie i Wystawy przy nich oddadzą niezrównaną usługę w nawiązaniu unormowanych stosunków gospodarczych z Kresami wschodnimi pozostałych połaci kraju oraz z niemi i z całą Polską sąsiednich państw bałtyckich.

Dorobek gospodarczy oceniamy jako znaczny. W świetle warunków pracy dorobek ten olbrzymie.

Stabilizacja stosunków politycznych nastąpiła na kresach wschodnich o wiele później niż gdzieindziej. Kresy były terenem bezpośrednich działań wojennych. W jednej tylko Wileńszczyźnie rejestracja strat dokonana w roku 1921 wykazała 392 wsi zrównanych z ziemią, po których nie pozostało nierzadu, przeszło 75 tysięcy zniszczonych budynków mieszkalnych i gospodarskich, nie licząc fabryk, zakładów przemysłowych, stacji, mostów i t. p.

I inne warunki były, i względnie dał postrząsać, niepomysłne.

Przedewszystkiem województwa wschodnie przeważnie nie są zasobne w te bogactwa naturalne które stanowią podstawę wielkiego przemysłu. Drogi rozwoju przemysłu miejscowego idą tu wyraźnie w kierunku przeróbki produktów rolnictwa i hodowli, materiałów leśnych, surowca mineralnego i t. p. Jeszcze przed wojną statystyka wykazywała dla województw wschodnich trzykrotnie mniejszą liczbę zatrudnionych w przemyśle niż w całej Polsce.

Pod względem komunikacyjnym województwa wschodnie należy zaliczyć do wprost upośledzonych. Drogi kolejowe, jakkolwiek gęstość sieci jest stosunkowo znaczna, nie są dostosowane do potrzeb gospodarczych a dla celu tranzytu międzynarodowego nie mogą być wykorzystane z racji nieunormowanych stosunków z ościennymi państwami. Okolicznością, która powoduje oddalenie osiedli od dróg kolejowych jest stan sieci dróg kołowych: według inż. L. Borowskiego na 100 km. kw. obszaru przypada dróg bitych: w w-je Wileńskie — 1,1 km. Nowogródzkie — 2,4, Poleskie — 1,8 i Wołyńskie — 2,7, wówczas gdy przeciętnie w całej Polsce — 11,4, w Poznanskiem zaś — 29,6 km. i.

Województwa wschodnie, łącznie stanowiące prawie 30% ogólnego obszaru Polski, należą do terenów najmniej zaludnionych. Przy średniej gęstości zaludnienia w Państwie — 70 mieszkańców na 1 km. kw. przypada: na w-wa Wileńskie — 34,8, w-wo Nowogródzkie — 35,1, w-wo Poleskie — 20,8, w-wo Wołyńskie — 47,5.

Dalej jako stojące na przeszkodzie do racjonalizacji rolnictwa wymienić należy stosunki agrarne. Likwidacja serwitutów dobiega końca natomiast komasacja gruntów jest zaledwie w zaczątku. Gospodarstwa sźnurowe stanowią 80 proc. obszaru drobnej własności.

Wreszcie jako czynnik niewątpliwie przyczyniający się do depresji gospodarczej wymienić należy niski w masie poziom kulturalny ludności. Akcja oświatowa w okresie rządów carskich była hamowana, względnie przez śladowaną. Później niemiecka władza okupacyjna w stosunku do szkolnictwa polskiego zajęła stanowisko również wręcz wrogie. Normalny przebieg rozwoju szkolnictwa datuje się zaledwie od chwili odzyskania niepodległości — zbyt krótki jednak dzieli tu czasokres by można było mówić o realnych i głębszych wpływach na podniesienie kultury, zwłaszcza jeżeli zwążyć psychikę miejscowej ludności na wytkniętą do rutyny i mało społecznej. Według statystyki z końca roku 1921 było analfabetów na 100 mieszkańców w wieku ponad 10 lat; na terenie województwa Wileńskiego — 58,2, Nowogródzkiego — 54,6 Poleskiego — 71,0, Wołyńskiego — 68,8 — przy przeciętnej ilości analfabetów w całej Polsce — 32,8.

Równoległe do niepomysłnych warunków naturalnych w sensie negatywnym kształtował się do kresów wschodnich również stosunek sfer rządowych uwytkniony słynnym zwrotem skierowanym do rolników kresowych: „dziwie się, poci tam siedzieć” — gdy ci rolnicy doprowadzeni do rozpacz napadami band rabunkowych kołatać zaczęli o pomoc.

Zabójczym był dla kresów wschodnich wogóle cały kierunek państwo-

wej polityki gospodarczej, która w orbię swych zabiegów wciągała te tereny wówczas tylko gdy chodziło o tworzenie źródła dochodów podatkowych lub o rozszerzenie pola doświadczenia dla świadczeń socjalnych, a która o istnieniu kresów zapomniała natychmiast gdy powstawała kwestja udzielania kredytów, różniczkowania taryf kolejowych, subwencji na rzecz organizacji gospodarczych i t. p.

Ustał ten stosunek, gdy rządy zostały objęte przez Marszałka Piłsudskiego, gdy krótkowzroczna i na paljatywach osnuta polityka jednostronnej obrony interesów konsumenta miejskiego kosztem przemysłu i rolnictwa ustąpiła miejsce równorzędnej traktowaniu wszystkich dziedzin gospodarczych na wszystkich odcinkach Rzeczypospolitej.

Stało się to jednak zaledwie przed dwoma laty. I jeżeli dziś w każdej dziedzinie stwierdzamy niewątpliwie postęp, jeżeli, pomimo najniepomyślniejszych nieraz rozpaczyliwych warunków, obserwujemy fakt zakończenia dzieła odbudowy i rozpoczęcia nowej ery ewolucji, jeżeli notujemy wre-

ście, że nie tylko osiągnięte został stan przedwojenny lecz stan ten w poszczególnych wypadkach pozostał wiliśmy nawet poza sobą — to przynajmniej każdy musi, że dorobek jest wielki, jest olbrzymi, bowiem „zbudowany został na zgłiszczach”.

I dla tego dorobek ten demonstrujemy, okazujemy oczom wszystkim, ponieważ ważkim jest dla nas ten wzgląd że nie smuci nas wypadające na naszą niekorzyść porównanie z innymi dzielnicami Państwa, lecz ten, że cieszy nas i naprawa otuchą, fakt istnienia w kresowym organizmie gospodarczym tych niespożytych i niepospolitych sił twórczych, zawdzięczając którym dymią kominy ongi zniszczonych fabryk, czynne są warsztaty, zniszone poprzednio pociskami armatnimi a kłosa zacierając ostatecznie ślady rowów strzeleckich.

Zaakcentowaliśmy powyżej jednolitość opinii czynników miarodajnych co do znaczenia Targów i Wystawy Rolniczo - Przemysłowej i Regionalnej, polegającego na ułatwieniu nawiązania stosunków wewnętrznych jakoteż z ościennymi państwami bałtyckimi

mi. Rzeczywiście, tu nie może być dwu zdań. Nasz przemysł dużo na tem traci że nieraz zmuszony jest dumpin- giem pozyskiwać rynki obce, gdy bez dumpingu mógłby łatwo znaleźć zbytna na rynku wewnętrznym. Niezwłocznie po różniczkowaniu taryf kolejowych konsumpcja węgla na kresach wschodnich wzrosła prawie w dwójnasób. Starczy tego już przykładu, by wykazać całą doniosłość racjonalnej polityki gospodarczej w warunkach wzmagającej się zdolności nabywczej kresów wschodnich. W stosunku do roku 1925 względnie 1926 zdolność ta wzrosła bardzo znacznie.

Na tle dążenia kresów wschodnich do samowystarczalności rolniczej, rozwoju przemysłu w tych dziedzinach, gdzie surowiec w dostatecznej ilości zapewnił jest na miejscu, wzrostu konsumpcji artykułów na miejscu nie wytwarzanych lub wytwarzanych w ilości niedostatecznej — powstać powinna ściślejsza niż dotąd kooperacja gospodarza ziem wschodnich a innych dzielnic Państwa. Targi dadzą możliwość nie tylko wzajemnego bliższego zapoznania się ale również nawiązania i utrwalenia stosunków.

Targi w Wilnie znaczenia międzynarodowego w właściwym tego słowa brzmieniu jak Poznań lub Lwów nie posiadają. Tem nie mniej w nawiązaniu stosunków gospodarczych z państwami bałtyckimi odegrają rolę bardzo poważną. Zysk będzie po obu stronach, bowiem nie tak ciężko na bilansie płatniczym jak korzystanie z drogiego pośrednictwa. Nie jedno już z państw sąsiednich przekonało się co do tego mogło na podstawie smutnych doświadczeń.

Kończąc te uwagi o Pierwszych Targach Północnych w Wilnie i Wystawie Rolniczo - Przemysłowej, musimy przy tej sposobności oddać sprawiedliwość, że do urzędzenia ich przyczynił się tak zbiorowy wysiłek społeczeństwa zainteresowanego, jak inicjatywa i nadwyrzwydatna współpraca i poparcie czynników rządowych. Wykonawcom tej imprezy należy słuszne uznanie za ogrom położonej pracy i energii. Zwłaszcza z uznaniem należy powitać urządzenie Wystawy Regionalnej. Wystawa ta jest — poniekąd komentarzem do Wystawy Rolniczo - Przemysłowej (poza jej swoistym znaczeniem), daje bowiem możliwość zrozumienia wysiłku, zawdzięczając któremu obecny stan został osiągnięty.

Zygmunt Harski.

Wojewoda Wileński Wł. Raczkiewicz o Targach i Wystawie.

Wilno przez cały czas swej historii zajmowało stanowisko naczelnie, stołeczne w życiu olbrzymiego kraju i znaczenie to zachowało po dzień dzisiejszy dla całego wschodu Polski, uważam też iż obecne Targi Północne i Wystawa znakomicie się przyczyniają do podkreślenia i uwydatnienia tego stanowiska Wilna jako stolicy Ziem Wschodnich Rzeczypospolitej.

W ogólnym planie rekonstrukcji gospodarczej państwa — Wilno i ciągnące doń Województwa Wschodnie odgrywają rolę pierwszorzędą i właściwą na Targach i Wystawie widzimy unaoczniony dorobek kulturalny i gospodarczy naszego kraju dokonany w nowych warunkach politycznych w Odrodzonej Polsce.

Wystawa Rolniczo - Przemysłowa i regionalna dają niejako bilans wysiłków państwowotwórczej pracy polskiej od czasu objęcia tych terenów przez Rzeczpospolitą.

Wydobywając na jaw miejscowe siły twórcze i walory kulturalne — Targi i Wystawa zwrócić uwagę wszystkich czynników miarodajnych na Wilno i Wileńszczyznę.

Przez pryzmat Targów i Wystawy Wilno okaże się w całej pełni swego oddziaływania i rozciągającego wpływu na Ziemię Wschodnią, podkreśli w sposób widoczny i realny swe doniosłe znaczenie bastionu kultury i wpływów polskich na te ziemie.

Zapytuje Pan dalej, jakie znaczenie gospodarcze mają Targi i Wystawa Rolniczo - Przemysłowa w Wilnie?

Nie waham się twierdzić, że znaczenie to będzie doniosłe. Wzajemne zapoznanie się — na terenie Targów i Wystawy — Ziem Wschodnich z innymi dzielnicami Państwa przyczyni się do nawiązania ściślejszych stosunków, których brak powodował dotychczas zaniedbanie rynków wewnętrznych ze szkodą i stratą dla produkcji krajowej. Wystawa Rolniczo - Przemysłowa przez zademonstrowanie dorobku osią-

gniętego w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego wzbudzi nie wątpliwie należyte zrozumienie do ogromu wysiłku czynników produkcyjnych. Tereny wschodnie znajdowały się przecież przez czas dłuższy w stracie bezpośrednich działań wojennych — i to co dziś na Wystawie oglądamy jest dziełem zbudowaniem na zgłiszczach. Od zrozumienia tego zależy zaufanie społeczeństwa do sił twórczych tkwiących na naszych terenach wschodnich, zaufanie na tle którego gruntuwać się będą normalne stosunki gospodarcze.

Pozatem Targi i Wystawa ułatwią nawiązanie kontaktu z najbliższymi naszymi sąsiadami — państwami bałtyckimi. Bliższa niż to było dotychczas, kooperacja gospodarcza leży w interesie obu stron. Rozluźnienie jej — w okresie zachwiania się pod czas wojny równowagi ekonomicznej należy uważać za zjawisko przejściowe. Do usunięcia tego zjawiska skierowane są obecnie zabiegi wszystkich czynników zainteresowanych. Targi Północne są w tym kierunku pierwszą imprezą na terenie Ziem Wschodnich.

Z tem się łączy odpowiedź na ostatnie stawiane przez Pana pytanie: co zyskuje gospodarczo samo Wilno?

W miarę zacieśniania się normalnych stosunków gospodarczych na tle wymiany produkowanych wartości, wzrastać będzie znaczenie Wilna nie tylko jako ośrodka przemysłowego na terenie Ziem Wschodnich ale również jako węzłowego punktu w tranzyście międzynarodowym. Pomijając już pomniejsze korzyści, nieodłączne przy każdym ożywieniu się życia gospodarczego, chciałbym na zakończenie nadmienić, że liczny udział w Targach i Wystawie przemysłu, rolnictwa i handlu jest najwymowniejszym świadectwem tego znaczenia, jakie sfery gospodarcze przywiązują do realizowanej dziś imprezy.

Ziemia Nowogródzka a Targi i Wystawa w Wilnie.

Wywiad z Wojewodą Nowogródzkim p. Zygmunt Bieczkowiczem.

Ziemia Nowogródzka żywy zawsze bierze udział w poczynaniach Wileńszczyzny na wszelkich polach, we wszelkich dziedzinach. Ziemia Nowogródzka, śmiało rzecz można, jest tym najbliższym i najbardziej serdecznie do Wilna odnoszącym się sąsiadem, z pośród ziem Rzeczypospolitej.

Ziemia Nowogródzka — to, mimo odrębności administracyjnej, z Wileńszczyzną jedna całość, jeden region, — cośmy go zwykli Ziemiami Północno-Wschodnimi nazywać i dziś, gdy Wilno w wolnej Polsce przeżywa jeden z największych swych dni, gdy obchodzi pierwszą w swych dziejach uroczystość Targów-Wystawy, na taką, jak dziejeja, skalę zakresionych, korzystamy z pobytu w mieście naszym Ziemi Nowogródzkiej gospodarza p. Wojewody Bieczkowicza, aby w uzyskanej z Nim rozmowie przedstawić czytelnikom zainteresowania, jakie Nowogródzcy dla imprezy wystawowej wileńskiej żywi, aby przedstawić Ziemi Nowogródzkiej w Wystawie udział.

Oto co nam nasz szanowny rozmówca, na powyższy temat oświadczyć raczył:

Ziemia Nowogródzka żywo interesuje się Wystawą Wileńską. Wynika to po pierwsze stąd, iż Wystawa jest pierwszym po wojnie na większą skalę tego rodzaju na Ziemach Wschodnich przedsięwzięciem, a po drugie i z tego, że działacze nowogródzcy zwykli są wszelką inicjatywę kulturalną i gospodarczą Wilna popierać i i współdziałać z nią, jak z własną.

Osobiście uważam, iż znaczenie, Targów—Wystawy w Wilnie jest ogromne. Zwłaszcza odnosi się to do momentów psychologicznych i ich oddziaływania na ludność. Wystawa daje możliwość zobrazowania postępu gospodarczego i wysiłków, jakie przez rząd i społeczeństwo poczynione zostały od chwili odzyskania Niepodległości Państwa, szczególnie zaś w ciągu ostatnich dwóch lat.

Momenty psychologiczne, o których wspominałem, są tembardziej doniosłe, gdy się zważy pewne przygnębienie, które wśród niektórych kół na Ziemach Wschodnich, do dziś jeszcze panuje.

Wydaje mi się iż Wystawa sprawi że grono ludzi dążących do dokończenia odbudowy Ziem Wschodnich i zapewnienia im rozkwitu znacznie się zwiększy.

Znaczenie gospodarcze Wystawy polega na stworzeniu możliwości zorientowania się wzajemnego z innymi częściami Polski w zdobycach i postępie gospodarczym. Ziemi Wschodnie będą też miały możność zobaczenia eksponatów przemysłu polskiego, które wszak tak warte są obejrzenia.

— Jakż będzie, panie Wojewodo, udział Ziemi Nowogródzkiej w Targach i Wystawie? — pytamy.

— Województwo Nowogródzkie występuje z eksponatami przedewszystkiem w dziale rolniczym, leśnym i oraz w Wystawie Regionalnej.

Dział rolniczy będzie reprezentowany najokazalej, damy w nim poza eksponatami produkcji sporo wykresów dających pojęcie o pracy rolników nowogródzkich, gospodarujących na większych, średnich, a zwłaszcza drobnych warsztatach.

Ze względu na okres wczesny, nie będziemy mogli wystawić wszystkich eksponatów, które napłyną w miarę trwania zniw. Straci na tem specjalnie pokaz ogrodnicy (owocarstwo, warzywnictwo).

Pod koniec trwania Wystawy obelamy ją w dziale hodowlanym. Wojew. Nowogródzki stoi dziś bowiem w wielu okolicach znacznie wyżej pod względem hodowli inwentarza niż przed wojną.

W dziale rolniczym damy też wykresowo rezultaty pracy na ośrodkach skomasowanych. Pokażemy doświadczalnictwo rolne ilustrując pracę pól doświadczalnych w Hanusowszczyźnie (konieczyny i trawy) oraz w Ładunach (len).

Postęp rolniczy wiąże z rozwojem spółdzielczości, która wogóle w województwie Nowogródzkim ma wdzięczne pole do działania. Muszę tu stwierdzić specjalny rozkwit spółdzielczości mleczarskiej, który zawdzięczać należy znacznej liczbie czynników uświadomionych na wsi oraz okoliczności doceniania przez samorządy i społeczeństwo działalności instruktorów społecznych.

W dziale leśnym zobrazujemy gospodarke lasów państwowych oraz działalność inspektoratów ochrony lasów.

W dziale przemysłowym niewiele mamy do pokazania ze względu na rolniczy charakter województwa oraz na szczupłość miejsca, które nam przydzielone zostało.

Przemysł ludowy nowogródzki wystąpi okazale. Damy tam eksponaty, które niewątpliwie sprawią dużą niespodziankę zwiedzającym a wśród nich i znawcom.

Wykresy ilustrujące rozwój prac instytucji państwowych, samorządowych i organizacji społecznych będą zebrane i skupione na Wystawie Regionalnej.

Niestety część z tych materiałów wypadnie zostawić w pakach ze względu na przydzielenie dla całego Województwa jednej tylko i to niewielkiej sali.

Wykresy nasze będą podane nie tylko graficznie, ale opracowaliśmy je również i w formie obrazowej, co poważnie uprzedziłoby je szerokiemu ogółowi zwiedzających.

Przedstawione eksponaty nie wyczerpują oczywiście całości tego, co jest do wystawienia, w każdym razie uważam Wystawę w Wilnie za pierwszy etap na drodze, którą iść należy.

Jestem przekonany, że Wystawa następna da pełniejszy wyraz pracy Ziem Wschodnich i tego postępu, który się tu z dniem każdym zaznacza.

Propaganda Wystawy Wileńskiej w Ziemi Nowogródzkiej zmierza do możliwie szerokiego zapewnienia jej zwiedzających. Cały szereg wycieczek z wojew. Nowogródzkiego odwiedzi Wilno w czasie trwania Targów. Muszę z przyjemnością stwierdzić, iż w tych zabiegach wielkie zrozumienie wykazały samorządy powiatowe i gminne, które asygnowały pewne kwoty z sum pozabudżetowych na cele wycieczek.

Wycieczki te prowadzone będą przez instruktorów rolnych.

NAJLEPSZA OPONA ŚWIATA
„FORT DUNLOP“

DUNLOP

Co mówi o Targach i Wystawie p. prezydent Folejewski.

Pomimo nawału pracy p. prezydentowi się, a co za tem idzie... zarobi. Folejewski miał znaleźć chwilę czasu aby udzielić nam swych uwag a propos Targów i Wystawy.

— Znaczenie Targów i Wystawy dla Wilna jest olbrzymie. Chodzi tu o to, że przedewszystkiem o to, abyśmy mogli wyrazić swoje życzenie gospodarcze o tyle już się zmieniło, że możemy spokojnie przystąpić do przeglądu naszych walorów ekonomicznych i zastanowić się w jakim kierunku pchnąć nasz przemysł i handel. Jest to, że tak powiem, przegląd sił i tendencji gospodarczych kraju. Jaki będzie wynik, zobaczymy po Wystawie.

— W czym wyraża się udział miasta w Targach?

— Bez zbytniego i czynnego poparcia Rady Miejskiej i Magistratu Targi nie mogłyby dojść do skutku w Wilnie. Miasto dało na Targi najpiękniejszy swój teren, dało wydatną pomoc finansową w kwocie 100.000 zł., teren wystawy zdrenowało, oświetliło przeniosło garaże wojskowe do swych budynków na Antokoju, dało dla prac inwestycyjnych tanią siłę roboczą w postaci bezrobotnych. Opłacać ich częściowo.

— Jaki jest stan zainteresowania się Targami i Wystawą miejscowego przemysłu i kupiectwa, indagujemy dalej?

— Przemysł i kupiectwo bardzo za interesowały się Targami i przez swych przedstawicieli, którymi są pp. Mieczysław Bohdanowicz, Roman Ruciński, Łukasz Kruk, Tomasz Krasowski, J. Rozentel i inni przyjeźli żywy udział w organizacji Targów.

Gorzej ma się rzecz z cechami. Cechy udziału oficjalnego w Targach nie przyjmują. Wskutek czego to wynikało trudno orzec. Cechy narzekają na Komitet, Komitet zaś na cechy. Przypuszczam, że prawda tkwi pośrodku. Komitet nie miał czasu zająć się specjalnie cechami same zaś cechy widocznie nie potrafiły zorganizować się na wystawę.

— Pani prezydent, jak pan sobie przedstawia korzyści jakie osiągnie miasto?

— Miasto, niewątpliwie w związku z Targami i ruchem przyjezdnych

Zostaną zadzierżgnięte węzły handlowe z przyjezdnymi, którzy ocenią Wilno, jako placówkę handlową, unaocznia sobie nasze warunki.

— Dzięki Targom, jak zaznaczyłem, teren ogrodów zostaje uporządkowany. Znikły ślady okupacji.

— Zorganizowanie Targów na terenie ogrodów wpłynie zapewne na urzeczywistnienie projektowanego oddawania połączenia ich w całość?

— Myśl o połączeniu ogrodów została już częściowo zrealizowana — dojdzie jeszcze „Altaria”, którą miasto wydzierżawiło od Kurji Biskupiej. Gdyby nie Targi, a w związku z tem, pomoc władz wojskowych, na czele z p. generałem Litwinowiczem i władz cywilnych, na czele z honorowym prezesem Komitetu Targów p. Wojewodą Raczkiewiczem, nie można byłoby nawet marzyć o dokonaniu tych prac, które powstały na terenie wystawowym i zgoda zmieniły dotychczasowy wygląd terenów wystawowych.

— Słyszeliśmy, że Targi mają być organizowane rok rocznie?

— Wyjawszy rok 1929, kiedy to będzie Wystawa Powszechna w Poznaniu, Targi będą się odbywały rok rocznie. W najbliższych latach na tym samym terenie, później na terenie specjalnym, połączonym odnogą kolejową.

— A jakie są przewidywania Pana Prezydenta co do frekwencji, a zatem powodzenia Targów.

— Spodziewam się, że Targi obecne będą miały powodzenie, gdyż zainteresowanie jest ogromne. Gdybyśmy mieli teren większy, to już w tym roku zakres Targów byłby olbrzymi. Niestety, z braku miejsca musieliśmy odmawiać wystawcom. Zapowiada się wręcz świetnie wystawa rolnicza, Ziemiańskie mają gremjalnie zjechać do Wilna nie tylko z Wileńszczyzny ale i z Nowogródziny. Wojewoda Nowogródzki p. Beczkowicz wybitnie popiera Targi i Wystawę.

Tu muszę stwierdzić jako przewodniczący Komitetu wykonawczego, że stałe spotkanie się zyciowością i ofiarą bezinteresowną pracą członków Komitetu i pomocą władz państwowych,



Wojewoda Władysław Raczkiewicz, którego poparcie tyle zawdzięczają Targi i Wystawa.

sejmików i prasy, bez różnicy odcieni politycznych.

Nikt w tym wypadku nie rzucił kamienia pod nogi, przeciwnie, wszyscy z kim miałem do czynienia, dodawali otuchy, udzielali rad cennych i pomocy materialnej, że wymienię tu Dyrektora Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego, Banku Ziemskiego, Wileńskiego Prywatnego T. Bunimowicza, Tow. Spółdzielczych, Spółek Zarobkowych.

Latwo było Komitetowi dokonać wielu rzeczy mając takie poparcie, jakiego nam stałe używał nasz prezes honorowy, p. Wojewoda Raczkiewicz, który nie szczędził swej pracy i czasu i nieraz w sprawach Targów i Wystawy kołatał w Warszawie, a zawsze z dobrym skutkiem, kończy p. prezydent.

P. Dyrektor Józef Borowski o znaczeniu Wystaw i Rolniczej

Korzystając z obecności w Wilnie p. dyrektora Józefa Borowskiego, zwróciliśmy się doń z zapytaniem, co sądzi o wystawie Rolnej i jaki jest udział Banku Rolnego. Trzeba zaznaczyć, że zawdzięczając wydatnemu poparciu p. Borowskiego Państwowy Bank Rolny wyasygnował na rzecz Wystawy 12 tysięcy złotych. Z jego inicjatywy odbędzie się w Wilnie pod czas Wystawy „dzień meljoracyjny”.

— Wystawa, powiada p. Borowski, odbywa się w roku dla rolnictwa najniepomyślniejszym. Żniwa są spóźnione. Rolnictwo nie może wystąpić z tem wszystkim, co chciałoby pokazać. Tem niemniej dla rolnika wystawa będzie miała doniosłe znaczenie, dając możność porównania postępu i stanu poszczególnych dziedzin wytwórczości rolniczej, znajdujących się nieraz w bardzo odmiennych warunkach. Dalej wystawa unaocznia uzyskanie dorobek. Zwłaszcza w dziedzinie hodowlanej uczyniony został duży krok. Jest postęp i to bardzo znaczny również w dziedzinie produkcji roślinnej. Jest tu jednak jedno „ale”, wzrosło zastosowanie nawozów sztucznych, ulepszonej narzędzi uprawy i uszlachetnionych nasion pozostały jednak bez zmian warunki wilgotnościowe. Ruch meljoracyjny jest bardzo słaby, nieusprawiedliwiony wobec tych dogodności kredytowych, jakie czyni Bank Rolny. Powstać nawet obawa, czy efekt stosowania nawozów sztucznych nie jest zbyt nikły skutkiem nieuregulowania stosunków wilgotnościowych, co oznaczałoby, że produkcja u nas jest kosztowniejsza. Właśnie to mając na względzie, powzięłam myśl urządzenia „dnia meljoracyjnego”. Na „dzień” ten złoży się odczyty: inż. Wł. Limanowskiego o wrażeniach z krajowej wystawy meljoracyjnej 1928 r. w Pradze, Czeskiej i ze zwiędzania urządzeń meljoracyjnych w Czechach, inż. J. Antoniewicza o najnowszych praktykach w dziedzinie meljoracji i uprawy torfów w/g danych, zebranych na stacjach doświadczalnych w Szwecji, Danii i Niemczech, p. Wł. Jachnera o zakresie dotychczasowego i obecnego

finansowania meljoracji w Czechach i Polsce, wreszcie p. N. Chamca, kierownika stacji doświadczalnej torfowej w Sarnach o rezultatach doświadczeń prowadzonych przez tę stację.

— Temu „dniu meljoracyjnemu”, kontynuuje dalej p. dyrektor Borowski, nadaje duże znaczenie, bowiem przyczynić się on musi do większego spopularyzowania meljoracji rolnych. Odbędzie się w dniu 7-go września, kiedy będzie miał miejsce zjazd rolniczy.

Co się tyczy udziału w wystawie Banku, streszcza się ten udział w wystawieniu z parcelowanych dóbr Krotoszyńskich materiału hodowlanego w postaci 45 sztuk macior i z dóbr Runowskich 20 jałowców, pozbawionych 3 młodych klaczy. Miałem tu na względzie brak materiału hodowlanego w Wileńszczyźnie. Oddział Wileński Państwowego Banku Rolnego bierze udział tak w Wystawie Rolniczej, jak Regionalnej. Wykresy, tablice i t.p. zobrazują całokształt działalności Banku, wystawione przez Bank narzędzia do uprawy torfowisk dadzą możność rolnikowi zapoznać się, w jaki sposób dochodzi się do kultury łąk,

Udział rybactwa w Wystawie.

Wywiad z instruktorem T-wa Rybackiego p. J. Zawadzki.

W odpowiedzi na pytania naszego wspólnego pracownika jaki jest udział rybactwa w Wystawie p. J. Zawadzki mówi:

Gdy uciły strzały armatnie, a spóźnieło się na te spustoszenia, trudno uwierzyć, by w przedkim czasie mogło tu znowu zawrzeć życie. A jednak czas wszystko goi, a ręce ludzkie wszystko mogą zrobić, jak pod działaniem różdżki czarodziejskiej powstały nowe osady, siedziby, miasteczka, fabryki, znowu zakotłowało się życie, zaczęło wchodzić na normalne tory, w coraz szybszym tempie i coraz więcej zacierając ślady przebytej wojny. Zaczęły wytwarzać się nadmiar produkcji, trzeba było szukać rynków zbytu, a dla tego trzeba pokazać co mamy, i co możemy dać, — powstała myśl urządzenia Targów Południowych w Wilnie. Nie zważając na krótki okres przygotowania, czego jednak na Targach nie będzie; ile działań, ile firm, gospodarstw, urzędów, instytucji bierze w nich udział, i jak na pierwszą próbę, zapowiadają się Targi bardzo okazale; każdy dział, na wysięgi przed innymi, starał się jaknajlepiej zorganizować i w całej pełni przedstawić swój dorobek powojenny. Wśród działów na Targach będzie dział, który znajduje się w zupełnie odległych, że tak powiem, specyficznych warunkach, mianowicie — dział rybacki. Będzie on przedstawiony w tak skromnych, malutkich rozmiarach, że pomimo woli nasuwa się pytanie, czy warto było go organizować, — wszak prawie żadnego dorobku powojennego wykazać nie może. A jednak tak nie jest — ten dział musi być, on musi zaakcentować i zwrócić uwagę ogółu, jak u nas marnuje się to przyrodzone bogactwo kraju w postaci wielu jezior i rzek. Wszak jedno tylko Województwo Wileńskie ma 70 tysięcy ha jezior (cała Polska — 200 tysięcy); jeżeli do tego dodać gospodarstwa stawowe, oraz nieużytki których posiadamy znaczną ilość, a z których znaczny procent dałby się zamienić na sztuczne stawy rybne, — już z tego uwidacznia się, że przy prawidłowej organizacji rybactwa, mogłoby ono odegrać poważną rolę w ekonomicznym życiu naszego kraju. Tak nie jest, a dlatego — bo rybołówstwo i po dzisiaj jest traktowane po macoszemu. Jeżeli w dziale rybackim nie można będzie wykazać dorobku powojennego, to za to pod innym względem dział ten będzie najbogatszym na Targach — pod względem tego co w rybołówstwie nie powinno być i co należy zrobić, a nie zrobiono nic — więc pod tym względem dział rybacki będzie bez konkurencji. Niszczyła się u nas ryba podczas wojny tak samo niszczą się i obecnie. Na naszych rynkach sprzedaje się nie rybę, lecz w 70 proc. ogólnej ilości — zarybek. Dział rybacki przedstawi kolekcję niszczących narzędzi rybackich t. j. takich, jakimi u nas łowią, ale jakimi na całym świecie łowić nie wolno. Dział rybacki przedstawi sieci, drogo opłacone Niemcom, a w znacznej części robionych z naszego lnu i naszych konopi, bo nie mamy swojej fabryki sieci. A ile setek tysięcy złotych mogłoby zostać w kraju. Nie mamy żadnej ochrony ryb i raków, nie mamy ustawy rybackiej i kiedy ona ujrzy światło dzienne — Bo gu jednemu wiadomo. Wyszła ustawa łowiecka, a czyż ekonomiczne znaczenie łowiectwa dla naszego kraju można porównać z rybołówstwem? Stare białoruskie przysłowie mówi: „rybak rybku płać, a stralec łapci płać”.

A serwituły wodne? ta anomalia z czasów dawnych czyż tak pozostanie i nadal? Ogromne obszary jezior z racji serwitułów leżą odłogiem i o jakiejś poprawie nie rybostanu i mowy być nie może. A nasze rzeki, słynne kiedyś z bogactwa ryb, obecnie wprzóty w barbarzyński sposób wyłajawane. Gdzie ta słynna sielawa trocka, gdzie te tonie na jeziorach Wileńszczyzny na których kiedyś wyławiano po 1000 piodów leszczy?

Wszystko to odeszło do wspomnień... A raki, które też bez żadnej ochrony wyławiały się w pień; pstrąg na naszych rzekach i ruczajach, łosoś na Wilji? Pójdzie tak dalej i te resztki napewno wyniszczą. Sproszadzano w tym roku dechla ikrę aż z Węgier, a zarybek sandacza, tęgą śniętą, sprzedaje się na rynku w Wilnie.

Jeżeli porównać stan naszego rybołówstwa już nie z zagranicą, lecz choćby z Poznańskim i Pomorzem — jakże daleko pozostaliśmy w tyle a ile kraj na tem traci! Taka Szwajcaria ma około 100 wyłęgarni i wypuszcza rocznie do jezior i rzek około 100 milionów różnego zarybku. Województwo Wileńskie (dzieki Bogu) nie ma ani jednej wyłęgarni, lecz zato po wsiach wiośnią ikrą karmią świnię (koło Narocza).

Wydatność jezior w Poznańskim — 30 — 35 kg. z ha, u nas najwyżej 5 — 6 kg. Na województwo Wileńskie na 70 tysięcy ha, to stanowi rocznie różnicę 2 miliony kg.

W tych warunkach nie mogło być mowy o dorobku. Dla tego też T-wo Rybackie siłą rzeczy zmuszone było ograniczyć się poza demonstracją narzędzi połowów do wystawienia żywych okazów — ryb. Projekt z demonstrowania sztucznych stawów rybnych musiał upaść z powodu braku środków.

Przy tej sposobności chciałbym poruszyć sprawę co do wyników działalności Towarzystwa Rybackiego.

Wileńskie T-wo Rybackie zebrało bogaty materiał co do naukowych badań naszych jezior z czasów przedwojennych, przeprowadzonych przez b. rosyjski Departament Rolnictwa. Zebrał cenną bibliotekę rybacką, jakoteż dużo materiału o stanie i potrzebach naszego rybołówstwa — co również zostanie przedstawione na Targach.

Miejmy nadzieję, że o ile sferę miarodajną wejdą z potrzeby rybołówstwa, na Targach przyszłych dział ten będzie przedstawiony daleko okazale.

H k W-lu Rolnego p. Wacław Szaniawski o znaczeniu Wystawy Rolniczej.

— Znaczenie Wystawy? — Jak żadna broszura czy książka nie zastąpi nigdy żywego słowa, tak rzeczy widziane osobiście głębiej utrwala się w pamięci i inaczej są uświadamiane, niż wówczas gdy wzrok rzeczy tych nie ogarnia. Z punktu widzenia pierwszorzędne znaczenie mieć musi zarówno Wystawa Rolniczo-Przemysłowa, jak Regionalna przy obecnych Targach Południowych w Wilnie. Obie te wystawy odtwarzają obecny stan województw wschodnich, dając obraz stopniowego ich rozwoju i świadcząc o wysiłku uczynionym zarówno przez czynniki państwowe jak samorządowe i społeczne oraz poszczególne jednostki. Nie przeraża mnie bynajmniej, iż obecny stan gospodarczy Wileńszczyzny w zestawieniu do innych dzielnic państwa wykazuje jeszcze bardzo znaczne zacofanie. Jeśli się uwzględni bowiem te rozpacze warunki, w których znalazł się ten teren po wojnie, obok faktu iż stosunki polityczne utrwały się tu w stosunku do innych połaci kraju o cztery lata później, — to przyznać wypadnie iż dorobek osiągnięty za okres 1922—28 czyli faktycznie w ciągu 6 lat jest niewątpliwie duży.

Obie wystawy — Przemysłowo-Rolnicza i Regionalna uzupełniają się wzajemnie, dając szczegółowy obraz wszelkich dziedzin życia kraju i stwierdzając postęp na każdym polu. Zestawienie i zobrazowanie istniejącego stanu i stopniowego rozwoju pozwoli wszystkim zainteresowanym czynnikom poddać analizie dotychczasowe wyniki pracy a czerpiąc w nich z jednej strony doświadczenie z drugiej otuchę do dalszych wysiłków — pchnąć życie do dalszego rozwoju.



General Motors jest bezsprzecznie największą na świecie wytwórnią samochodów. General Motors jest koncernem międzynarodowym, którego fabryki, magazyny oraz 33.000 pełnomocnych przedstawicieli znajduje się w przeszło stu państwach

General Motors otworzyło w Warszawie swoją dziewiątą europejską fabrykę samochodów

Chevrolet, Pontiac, Oldsmobile, Oakland, Buick, La Salle, Cadillac, Vauxhall oraz samochody ciężarowe Chevrolet i G. M. C. — oto wozy produkcji General Motors. Każdy z tych samochodów przedstawia niewspólnie wysoką wartość w stosunku do ceny.

General Motors posiada swe fabryki, magazyny i przedstawicielstwa w przeszło stu krajach, zatrudniając ogółem przeszło 250.000 pracowników. Fabryki General Motors wyprodukowały w 1926 roku przeszło 1.200.000 wozów, a w 1927 roku — 1.554.577. Ilość użytych rocznie surowców przez General Motors jest olbrzymia. Oto kilka cyfr: 8.300 wagonów stali; 1.600.000 klm. drutu miedzianego; 4.500.000 litrów farby i pokostu.

Każdy wóz, wychodzący z fabryk General Motors, poddawany jest wszechstronnej i niesłychanie skrupulatnej próbie na specjalnie w tym celu urządzonym terenie doświadczalnym „proving ground”, który posiada wszelkiego rodzaju drogi — od najgorszych do najlepszych. Próba ta daje gwarancję, że wozy General Motors są wykonane bardzo precyzyjnie, z najlepszego materiału i posiadają bardzo silną konstrukcję, co pozwala firmie General Motors udzielać rocznej gwarancji na każdy swój wóz; za wozy zaś La Salle i Cadillac firma ręczy gwarancją dwuletnią.

Dzieło tej fenomenalnej produkcji będzie prowadzone również na odpowiednią skalę w Polsce przez firmę „General Motors w Polsce”, która zatrudniać będzie robotników polskich i korzystać będzie z polskich surowców, wytrzymujących konkurencję pod względem ceny i jakości. Samochody budowane w Polsce dostosowane będą do warunków lokalnych.

General Motors posiada już swe przedstawicielstwa i składy w Polsce w następujących miastach: Warszawie, Łodzi, Lwowie, Poznaniu, Krakowie, Wilnie, Katowicach, Bydgoszczy, Białymstoku, i w m. Gdańsku. Organizacja nowych rejonów postępuje szybko naprzód. Tworzona jest gęsta sieć magazynów po całej Polsce oraz szkoleni są specjaliści w celu zapewnienia sprawnej obsługi klientów General Motors w Polsce.

W celu udostępnienia jaknajszerszej publiczności nabycia samochodów firmy General Motors utworzoną zostanie wkrótce filja organizacji finansowo-kredytowej „General Motors Acceptance Corporation”, która, będąc częścią składową firmy General Motors, przy współudziale banków polskich ułatwiać będzie nabywanie samochodów General Motors na raty, na dogodnych warunkach. Każdy nabywca samochodu General Motors będzie mógł wnieść pewną kwotę przy kupnie samochodu, a pozostałą należność — spłacać z łatwością ze swych bieżących dochodów.

Dla lepszego zorientowania się podajemy obok krótki opis poszczególnych typów samochodów General Motors, wśród których każdy łatwo znajdzie odpowiedni dla siebie wóz.

Najbliższy przedstawiciel General Motors chętnie udzieli każdemu bliższych wyjaśnień i zademonstruje próbną jazdę.

CADILLAC

Arystokrata wśród samochodów. Ostatnie słowo produkcji samochodowej, bez zarzutu pod względem trwałości i eleganckiego wyglądu cieszy się wielkim uznaniem w wytwornych sferach świata, doskonale spełniając swe zadanie reprezentacyjne, dając przytem właścicielowi maksimum zadowolenia, jako wygodny i elegancki środek lokomocji

LA SALLE

Przy nieco mniejszych rozmiarach samochód La Salle, zarówno jak i Cadillac, posiada potężny ośmiocylindrowy silnik. Niezwykłą swą popularność, szczególnie w sferach sportowych, samochód ten zawdzięcza swej szybkości oraz charakterystycznie harmonijnym linjom budowy

BUICK

Kolosalne swe powodzenie na całym świecie samochód ten zawdzięcza przede wszystkim genialnej uprzejmości konstrukcji opartej na skoordynowaniu wydajności silnika z szybkością i trwałością budowy. Niezawodny w najcięższych warunkach drogowych, samochód ten zaletami swymi bezkonkurencyjnie przemawia do miłośników sportu samochodowego

OAKLAND

Jest to duży wóz z nisko osadzoną karoserią, co nadaje mu bardzo wygodny i piękny wygląd. Jest to istotnie najpiękniejszy wóz z niezwykle silnym motorem 6-cylindrowym. Cena jego jest bardzo przystępna

OLDSMOBILE

Samochód pionier. Jeden z pierwszych samochodów, które ukazały się na rynku. Ulegający, od roku 1898-go, konsekwentnym i dobrze przemyślanym ulepszeniom posiada obecnie potężny 6-cylindrowy silnik, przy bardzo umiarkowanej cenie

PONTIAC

Prawdziwy triumf technicznych możliwości General Motors w zakresie wyrobu 6-cio cylindrowych samochodów. Silny, niezmiennie trwały wóz, za niską cenę. W ostatnich czasach sprzedano samochodów tej marki 200.000 sztuk

CHEVROLET

Elegancki wygląd, wytrzymałość, przestronność, i wygodne siedzenia cechują ten samochód. Zaletom tym i niezwykle niskiej cenie zawdzięcza on swą popularność. Samochody ciężarowe tej marki, szybkie, trwałe, zaopatrzone w oszczędny silnik, a przytem o bardzo dostępnej cenie, cieszą się rekordową sprzedażą. W roku 1927-ym sprzedano samochodów osobowych i ciężarowych Chevrolet przeszło 1.000.000 sztuk

WOZY CIĘŻAROWE G.M.C.

Są ostatnim wyrazem techniki. Szybkie, trwałe, niezawodne i ekonomiczne. Posiadają 6-cylindrowy silnik „Buick”, cieszący się wszechświatową sławą. Wozy te wytrzymały najcięższe próby na terenie doświadczalnym i dlatego dają wszelką gwarancję swemu właścicielowi

Fajans
Porcelana
Szkło
Platery
Naczynia
kuchenne

Bracia Jablkowscy Sp. Akc.
Wilno, Mickiewicza 18.

Wobec wyprzedży oddajemy po cenach znacznie niższych.

GENERAL MOTORS W POLSCE

Zydowskie sfery gospodarcze o Targach.

Inż. Saul Trocki v-prezes Zw. kupców i przem. żydowskich w Wilnie.

Pana Saula Trockiego — vice prezesa żydowskiego związku kupców i przemysłowców w Wilnie znaleźliśmy w biurze, największej w Polsce olejarni p. f. „Kurlandzka Olejarnia”, której jest naczelnym dyrektorem.

Pan prezes przerywa pracę i już za chwilę siedzimy w zacisznym saloniku. Rzućmy pytanie.

— (Jakie mają zdaniem pana, znaczenie dla Wileńszczyzny i Wilna Targi Północne i Wystawa Rolniczo-Przemysłowa.

— Targi obecne będą miały dla Wilna, jako stolicy tej połaci kraju, znaczenie można powiedzieć olbrzymie b. doniosłe. Wilno do niedawna jeszcze było poważnym punktem łączącym wschód z zachodem. Wojna, a następnie okupacja położyła kres rozwojowi przemysłu naszego, a raczej zniszczyła go zupełnie.

zujemy pytanie — jakie pan widzi błędy, względnie niedociągnięcia organizacyjne?

— Na to pytanie najtrudniej jest mi odpowiedzieć, gdyż ganiąc lub chwalać organizację będą mówili o sobie, jako członku komitetu. Uważam, że zbyt może późno zaczęto propagandę. Wprawdzie o Targach mówiło się już w roku ubiegłym lecz koncepcja organizowania Targów Północnych na terenie Warszawy osłabiła nasze zapędy. Potem gdy zdecydowano zorganizować Targi w Wilnie okazało się zbyt mało czasu aby rozruszać i poniekąd uświadomić nasze, powiedzielibym dość martwe niedostatecznie przygotowane społeczeństwo. By jednak sprawiedliwości stało się zadość zaznaczyć muszę, że przy tak słabych środkach technicznych i materialnych i w tak krótkim czasie zrobiono b. dużo.

Zasługa to znaczna p. Prezydenta

Folejewskiego, jego niespożytej energii i nadzwyczajnej umiejętności w lot orientować się w sytuacji. Tam gdzie można unikać on zawsze biurokracizmu i sprawę załatwia od ręki.

Kończąc te słowa p. prezes Trocki spogląda nieznacznie na zegarek, redukuje naszą ciekawość. Zadajemy ostatnie pytanie.

— Co pan rokuje Targom i Wystawie?

— Frekwencja będzie duża, w to nie wątpię. Zainteresowanie się sąsiednich województw jest znaczne. Zresztą przyjedzie cała Polska i sąsiedzi z nad Bałtyku.

Targi te są u nas pierwszą tego rodzaju imprezą. Jest to konkurs, który dał bodźca wszystkim wystawcom, to też z przyjemnością obserwuję, że w pogoni za doskonałaniem swoich fabrykatów będziemy się europeizować. Wilno zdaje egzamin, i zda go niewątpliwie.

P. inż. Eljasz Kroszkin, członek zarządu Związku kupców i przem. żydowskich.

P. Eljasz Kroszkin, członek zarządu Stowarzyszenia kupców i przemysłowców żydowskich przyjął nas w lokalu Banku Stowarzyszenia, którego jest dyrektorem. Zapytujemy o znaczenie Targów i Wystawy dla kupiectwa i przemysłu żydowskiego.

Uważam, twierdzi p. Dyrektor, że Kresy nasze były i są jeszcze w znacznej mierze zaniedbane pod wieloma względami. Nie mówiąc już o pierwotnym uposledzeniu pod względem pomocy kredytowej i inwestycyjnej, co obciąża sumienie władz centralnych, stosunek innych dzielnic Polski był do nas zbyt pociągawczy.

Lekceważenie naszego znaczenia gospodarczego, naszych możliwości gospodarczych, było przyczyną krzywdzącej nas rezerwy, z jaką odnosiły się do nas pozostałe dzielnice. Pociągało to brak napływu gotówki i utrudniało rozwój życia gospodarczego.

Targi obecne pobudzą zainteresowanie, gdyż wykażą, że mamy dużo możliwości gospodarczych.

Nasz przemysł drzewny, tekturowy, papierniczy, jakoteż rolnictwo, nie wolno lekceważyć.

Przed wojną ekspansja nasza sięgała najcięższych zakątków Rosji, Kaukazu, Syberji. Wilno znane było wszędzie i to stanowisko może mu być przywrócone.

— Czy dużo będziemy mieli swoich wystawców, a jeżeli nie, to co temu przyczyną?

— Trudno mi jest na to pytanie odpowiedzieć. Zainteresowanie Targami jest duże, przypuszczam jednak, że wystawców będziemy mieli niewielu. Kupiectwo nasze ma charakter drobny i to stoi na przeszkodzie większej frekwencji. Kupiectwo i przemysł nasz nie są przyzwyczajone do tak szerokiej imprezy jak Targi. Wiele osób nie zrozumiało może znaczenia Targów, a obecnie żałuje swojej powściągliwości. Następne Targi będą przez nasze sfery reprezentowane znacznie bogaciej, ku pożytkowi zresztą samych wystawców.

— Jakże pan zauważył błędy organizacyjne, błędy, które wpłynęły może na obniżenie zainteresowania się Targami?

Uważam, że kierownictwo Targów nie oceniło w dostatecznej mierze potrzeby współpracy z organizacjami gospodarczymi. Ten brak ścisłego kontaktu jest błędem, którego należałoby uniknąć i który nie może się powtórzyć przy następnych Targach.

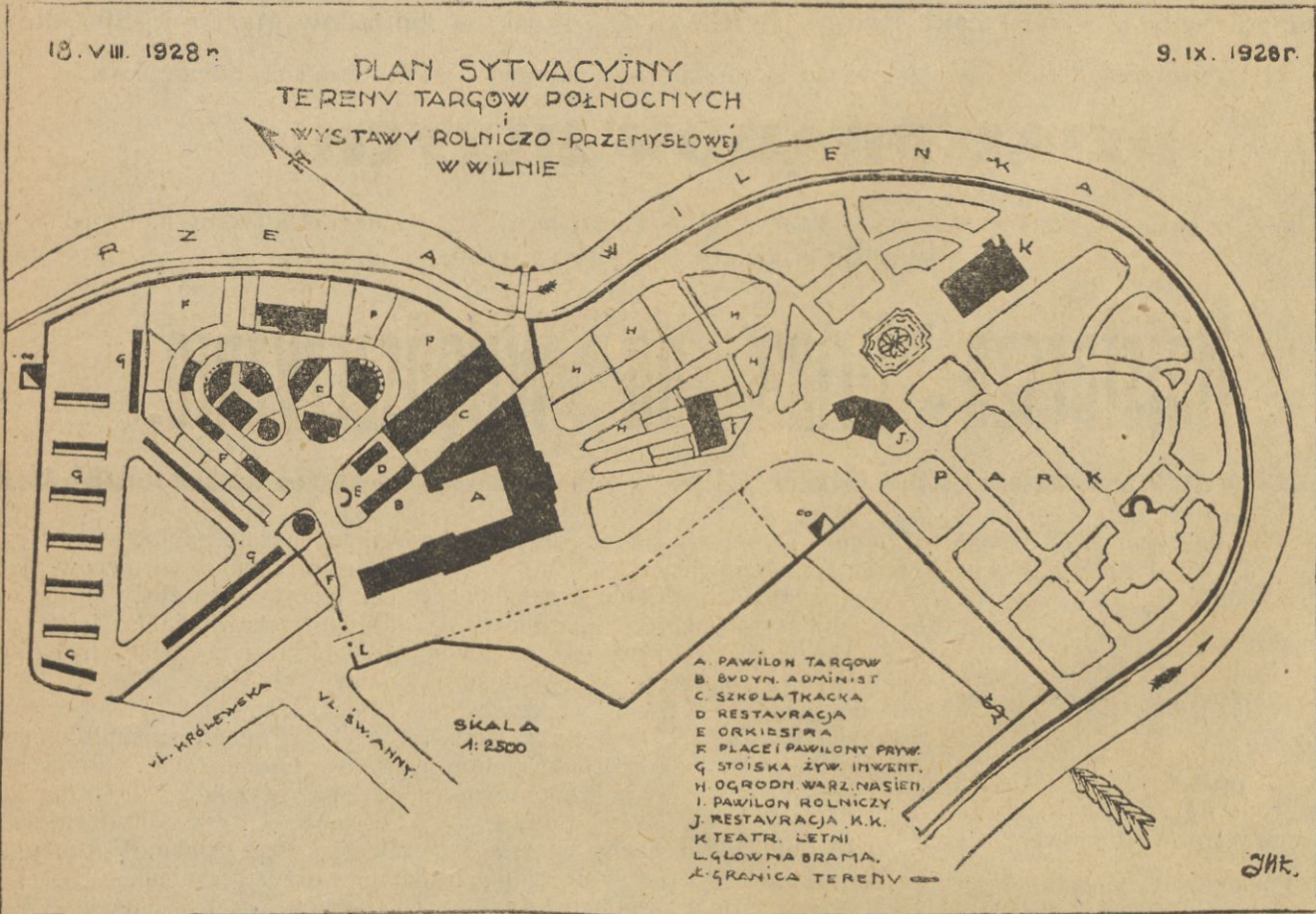
Techniczna organizacja jest doskonała i robi jaknajlepsze wrażenie. Uderza jednocześnie duża doza gustu, z jakim zaprojektowany został ogólny wygląd Targów.

— Co pan rokuje Targom?

— Powodzenie jest zapewne, następne jednak Targi niewątpliwie wypadną jeszcze okazalej, zwłaszcza, że nasz rozwój gospodarczy idzie dużymi krokami naprzód. Sytuacja nasza będzie silniejsza i to znajdzie odzwierciedlenie na następnych Targach.

Wilno rozruszało się obecnie i ten impuls w połączeniu z napływem gotówki pozwoli mu łatwiej podźwignąć się z sytuacji, wytworzonej przez okres wojenny.

Nas, wliń, Targi napawają jaknajlepszymi nadziejami.



Dyrektor Central. Związku Żydowskich Drobnych Kupców Z. Wileńskiej p. N. Kronik.

Centralny Związek Żydowskich Drobnych Kupców Ziemi Wileńskiej bardzo interesuje się Wystawą i Targami Północno-Wschodnimi, przyczem zainteresowanie to wyjawiają nie tylko organy rządzące Związku, lecz także szerokie masy zrzeszonego w nim drobnego kupiectwa.

Coprawda, jak widać z samej nazwy Związku, nie jednoczymy i nie reprezentujemy żadnych producentów; jesteśmy natomiast w łańcuchu obrotu towarowego ostatnim jego ogniwem, bezpośrednio złączonym z konsumentem. Zatem z dwóch elementów, przyjmujących udział w każdej wystawie-targach, z których jeden eksponuje i szuka zbytu, drugi zaś studuje eksponaty i szuka źródeł zakupu — należymy bezwzględnie do elementu drugiego. Drobny handlowiec, jako reprezentant interesów więcej lub mniej szerokiego koła swych odbiorców-konsumentów, będzie szukał na wystawie-targach, każdy w swej branży, nowych wyrobów, nowych firm, nowych źródeł zakupu, lepszych warunków.

Sprawa zakupu niezbędnych towarów jest dla drobnego kupca, szczególnie u nas na Wileńszczyźnie, bardzo skomplikowaną i bolesną, a to ze względu na: 1) odcięcie Wileńszczyzny od rynków, z którymi była przed wojną związana, i nadzwyczaj niedogodną sytuację komunikacyjną, 2) defekty handlu hurtowego, pozbawionego dostatecznych kapitałów obrotowych, który wskutek tego bardzo często sam niema możliwości zakupić tego, co jest potrzebne, tam, gdzie dogodniej i na dobrych warunkach, wobec

czego nie może należycie zaopatrywać zakładów handlu drobnego. To też bardzo często dają się słyszeć skargi drobnych kupców, że są zmuszeni nabywać towary nieodpowiednie, po cenach bardzo utrudniających dalszą odsprzedaż i na warunkach bardzo niekorzystnych.

Na tem tle rośnie wśród drobnego kupiectwa dążenie zbliżenia się bezpośredniego ku pierwszym źródłom zakupu. Jasne jest jednak jak ciężki i niedostępny jest ten problem dla każdego poszczególnego drobnego kupca ze względu na związane z tem koszty; radzono sobie tworzeniem specjalnych spółdzielni i zrzeszeń dla wspólnych zakupów z pierwszych rąk.

Czy wystawa i targi północno-wschodnie odegrały dodatnią rolę w kierunku udostępnienia drobnemu kupiectwu nabywania towarów z pierwszych rąk, przyletnie najwięcej dostosowanych do potrzeb, gustu, zdolności nabywczej konsumentów — pokaże dopiero najbliższa przyszłość; taką przynajmniej rolę powinny byłoby, naszym zdaniem, w tej dziedzinie odegrać.

Co do organizacji samych targów, to sądzę, iż wskazanemu byłoby zwrócić baczną uwagę na udostępnienie drobnemu kupiectwu dogodnego zwiędzania targów; należałoby Dyrekcji Targów porozumieć się ze Związkiem co do zorganizowania grupowego zwiędzania targów przez drobnych kupców — członków Związku i wogóle nawiązać nieistniejący dotąd zupełnie kontakt ze Związkiem.



Koncerty 85 pułku piechoty.

**Wielki magazyn towarów:
wełnianych, jedwabnych,
lnianych i bawełnianych**

ROMAN RUCIŃSKI

w Wilnie, przy ul. Wielkiej Nr. 30.

Poleca Szanownej Klienteli otrzymane na sezon bieżący w wielkim wyborze:

MODNE WEŁNY na damskie płaszcze, kostjomy i suknie; jedwabie deseniowe i gładkie na suknie oraz na bieliznę; wełny męskie na palta i garnitury.

Kołdry watowe, pluszowe, bajowe, kapy, obrusy, serwety.

Towary bielizniane:

plótna, — nansuki, — madapolamy, — zefiry, — chifony;

MATERIAŁY LETNIE POSEZONOWE:

perkale, — musliny, — kretony, — markizety — i inne

po cenach bardzo niskich.

TATRA SAMOCHODY



**PIERWSZORZĘDNY MATERIAŁ
SPECJALNA KONSTRUKCJA RESOROWANIA.**

Zastępca na Województwo Wileńskie

Inż. Stefan Szostakowski Wilno, Mała Pohulanka 14, m. 3, tel. Nr 116.

Zakład krawiecki

MICHAŁ PIECH I SYN

Wilno, Zamkowa 10 Telefon 10 — 04.

Poleca na sezon bieżący materiały f. Dormeuil Frères London oraz gotowe palta własnej roboty.

**Stala wystawa na placu
WILEŃSKIEGO SYNDYKATU ROLNICZEGO
w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 9.**

maszyn i narzędzi rolniczych fabryk:
UNIA (Ventzki) — siewniki, plugi, kultywatory, wialnie;
ZJEDNOCZENIE (Moritz, Zawadzki, Sierpczanka) — kieraty, młocarnie, wialnie, plugi, brony, sieczkarnie;
WOLSKI — walce, ugniatacze Campbella, wialnie, kieraty.
SUCHENI — plugi,
ALFA LAVAL — wirówki i instalacje mleczarni;
WERMKE, GERD EVEN, GROSS — plugi i brony ławkowe;

Pozatem wyroby wielu innych fabryk krajowych i zagranicznych.

KABARET w Myśliwskiej

Z dniem dzisiejszym zupełna zmiana programu przy udziale nowozaangażowanych sił artystycznych, jak:

p. Ady Tańskiej, pełnej szampańskiego humoru i dowcipu kupieckiej i subretki, oraz p. Elly Werden tancerki charakter. i p. Liryca tancerki klasycznej.

Humor — Śpiew — Tańce — Dancing — Serpenty.

Śpieszcie więc co tchu do MYŚLIWSKIEJ, gdyż tam jedynie można mile spędzić wieczór.

WILEŃSKIE BIURO KOMISOWO-HANDLOWE

Mickiewicza 21, tel. 152

poważnie załatwia:

lokaty gotówki i pożyczki

Pośredniczy w kupnie i sprzedaży wszelkich nieruchomości. Dokonywa szacunków przez wybitne siły fachowe. Pisze podania, tłumaczy i przepisuje na maszynie. Pośredniczy w wynajmie mieszkań.

**Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe
Zjednoczeni Papiernicy**

Spółka Akcyjna.

Warszawa, ul. Królewska 43.

Fabryka papieru w Nowowierkach

produkue następujące gatunki papieru:

Ilustracyjne, drukowe, piśmienne, kopertowe, albumowe, tapetowe i pakowe.

OGŁOSZENIA

we wszystkich pismach z najlepszym dla ogłaszających się skutkiem zamieszcza

WILEŃSKA AGENCJA REKLAMOWA

WILNO, Wielka 14. Telefon 12—34.

Najlepsza redakcja.

Najdogodniejsze warunki.

CZOKOLADA SMETANKOWA i mleczno-orechowa

fabryki

A. Piasecki w Krakowie

Same się reklamują.

Żądać wszędzie.

Kto z właścicieli gospodarstw mniejszych chce mieć prawdziwie dobrą młocarnię, niech kupi „Kutnowiankę” sztyftową, cepową lub szerokomłotną, kto jaką chce, każda z nich będzie jednakowo dobra; zaś manęże do nich „Orzeł” Daw, lub C.

Znajdziecie te znakomite maszyny w składzie Zygmunta Nagrodzkiego w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 11a.

Kto chce dostać na wyplatę, niech przedstawi składowi poświadczanie Gminy o tem! co ma.

Zarząd RESTAURACJI „ST. GEORGES”

Zawiadamia, że Restauracja w okresie Targów Północnych i Wystawy Rol.-Przemysłowej w Wilnie czynna będzie w salach dolnej i górnej.

Podczas obiadów i kolacji przygrywać będą dwa zespoły koncertowe

Przy bólach lub zawrotach głów, zaparciu stolca i złym samopoczuciu można zastosować wodę gorzką „Franciszka Józefa”, jako środek przeczyszczający.

Wydz. Zdr. Nr. 42. 12 IV. 27 r.

Polski Monopol Tytoniowy.

Działalność. — Rozwój.

Monopol tytoniowy wprowadzony został w Polsce w r. 1924; od pierwszych chwil swego powstania stał się jednym z najpoważniejszych przedsięwzięć państwowych, przynosząc Skarbowi co roku wzrastające dochody ponadto stwarzając nowy, również wspierając rozwój gospodarki rolnej, jakim jest plantowanie tytoniu w kraju.

Rozwój Monopolu Tytoniowego, który niżej zobrazujemy cyfrowo, jest tem specjalnie godny uwagi i podziwu, że gdy się rozważa warunki jego początkowej działalności, należy uwzględnić cały szereg trudności z jakimi nowe przedsiębiorstwo państwowe musiało walczyć.

Przedewszystkiem należało zlikwidować cały szereg fabryk prywatnych, wykupionych przez Polski Monopol Tytoniowy z racji iż nie odpowiadały one nowoczesnym wymaganiom technicznym, następnie z powodu, iż nie były dostosowane do produkcji masowej na której Monopol swój system pracy chciał oprzeć.

Ten system scentralizowania produkcji tytoniowej w większych zakładach wyrażał się w zorganizowaniu zamiast kilkudziesięciu drobnych zakładów — 18 wielkich fabryk, w których odbywała się stała modernizacja urządzeń fabrykacyjnych.

Fabryki, o których mowa, ulokowane zostały po całym terenie Rzeczypospolitej i przeważnie pokrywają zapotrzebowania wyrobów tytoniowych swych terenów.

Fabryki Pol. Monopolu Tytoniowego powstały: w Białymstoku, Bydgoszczy, Grodnie, Kościanie (Wielkopolska), Kowlu, Krakowie, Łodzi, Monasterzyskach (Małopolska), Poznaniu (3 fabryki), Radomiu, Starogardzie, Warszawie (2 fabryki), Wilnie, Winnikach (pod Lwowem), Wodzisławiu (na Śląsku).

Niezmierznie trudną dla Monopolu Tytoniowego, w początkach jego istnienia, była sprawa surowców. Konsument polski przyzwyczajony był przed wojną do trzech różnych wytwórczości wyrobów tytoniowych, które pracowały przeważnie na surowcach pochodzenia europejskiego a mianowicie rosyjskiego, tureckiego i bałkańskiego. Wojna zniszczyła niemal wszystkie te uprawy.

Krajowe — polskie surowce i ich plantacje spotkał los podobny.

Trzeba więc było szukać nowych źródeł surowców, nowych gatunków, trzeba było wypróbować nowych recept na mieszanki tytoniowe.

Przystąpiono więc w pierwszym rzędzie do pobudzenia krajowej produkcji surowców.

Wysiłki Monopolu Tytoniowego na tem polu ilustruje dobitnie następująca tabliczka porównawcza:

Przestrzeń uprawiana pod tyton	Zbiór tytoniu
R. 1921 — 370 ha	— 155,700 kg.
1922 — 535 „	— 396,000 „
1923 — 1039 „	— 775,000 „
1924 — 679 „	— 631,000 „
1925 — 828 „	— 859,900 „
1926 — 1558 „	— 2,342,600 „
1927 — 3137 „	— 4,800,000 „
1928 — 3967 „	—

Z zestawienia powyższego wynika iż plantowanie tytoniu w Polsce z roku na rok wzrasta. Miara intensywności tego wzrostu jest z jednej strony dziesięciokrotne zgórą zwiększenie się w ciągu lat siedmiu przestrzeni uprawianej pod tyton, z drugiej strony, w tymże czasie, trzydziestokrotne zgórą zwiększenie się zbiorów.

Udział monopolu tytoniowego w produkcji surowca w kraju wyraża się w postaci subwencji na cele organizacyjnej produkcji opartej na drobnych wytwórcach, oraz w pomocy instrukcyjnej udzielanej im przez odpowiednie organy Monopolu.

Gros uprawy tytoniu w Polsce ma miejsce w Małopolsce Wsch., następnie w Grodzieńszczyźnie, na Wołyniu w okolicach Krzemienia, wreszcie na Pomorzu i Śląsku tudzież, w drobnych ilościach, w Lubelskiem.

Praca instrukcyjna w zakresie uprawy tytoniu centralizuje się w Wyd.

uprawy tytoniu przy Dyrekcji Pol. Monopolu Tytoniowego. Podlegają mu Inspektoraty (urzędy) uprawy tytoniu w: Lublinie, Grodnie, Krzemieniu, Boraszowie Jagielnicy, Zabłotowie, Wodzisławiu i Grudziądzu.

Na czele poszczególnych inspektoratów stoją siły fachowe rozporządzające instruktorami stale pracującymi wśród producentów.

Prócz tego Pol. Monopol Tytoniowy prowadzi zakład doświadczalny uprawy tytoniu w Piadykach (koło Kołomyi). Zakład ten ma niezwykle doniosłe znaczenie dla produkcji surowca tytoniowego w kraju.

Jeśli chodzi o korzyści finansowe osiągnięte przez Skarb Państwa z Monopolu Tytoniowego, to daje nam o nich pojęcie niżej podane zestawienie wpływów Monopolu:

R. 1924	— zł. 133,500,000	— 10,7 proc. wpływów państw.
1925	— „ 182,600,000	— 11,63 proc. wpływów państw.
1926	— „ 344,000,000	— 16,15 proc. wpływów państw.
1927-28	— „ 372,000,000	— 17 proc. wpływów państw.

Obraz produkcji Pol. Monopolu Tytoniowego daje cyfra wartości wyprodukowanych, w ostatnim roku budżetowym 1927—28, wyrobów tytoniowych. Wynosi ona zł. 593.975.000.

W tym czasie Pol. Monopol Tytoniowy przerobił 19.476.000 kg. surowca.

Organizacyjnie Pol. Monopol Tytoniowy podlega Departamentowi Akcyz Monopolu Ministerstwa Skarbu. Dyrekcja zaś Monopolu, na której czele stoi dr. Aleksander Kreutz podlegają następujące zakłady:

1. Państwowe Fabryki Wyrobów Tytoniowych; 2. Państwowe Magazyny Wyrobów Tytoniowych; 3. Państw. Urząd Wykupu Tytoniu; 4. Państw. Magazyny Surowców Tytoniowych; 5. Państw. Zakład Doświadczalny w Piadykach, oraz 6. Skarbowe Zakłady Sprzedaży Wyrobów Tytoniowych, które znowu posiadają w Polsce 11 sklepów (jeden z nich w Wilnie w gmachu D. H. B.-cia Jabłkowskiego).

Dyrekcja Pol. Monopolu Tytoniowego jako przedsiębiorstwa posiadającego fabryki, w których pracuje kilkanaście tysięcy robotników specjalną troską otacza urządzenia społeczne dla robotników.

W przemyśle tytoniowym pracują przeważnie robotnicy, stąd też troska o dzieci robotnicze powoduje konieczne urządzenia żłobków dla niemowląt, by matki mogły przychodzić do pracy z dziećmi, zostawiać je na czas pracy pod wyszkoloną opieką i karmić w czasie przebywania w fabryce.

Cały szereg fabryk posiada już wzorowo urządzone żłobki.

Na tem polu Monopol Tytoniowy poszczycić się może następującymi rezultatami:

W roku 1926 przy fabrykach istniejące żłobki posiadały 30 łóżek w roku 1927 — 119, w roku 1928 — 147.

Tam, gdzie ze względu na trudności lokalowe brak jest żłobków, np. w Wilnie, organizowana jest przy fabrykach lotna opieka nad matką i dzieckiem.

Przy kilku fabrykach prowadzone są ochrony dla dzieci w wieku do lat 14, pozbawione dzieci robotników wysyłane są na kolonie letnie.

Pracujący w fabrykach tytoniowych mają też urządzenia jadalne z kuchniami, gdzie mogą przyszywać przyniesione z sobą jedzenie.

Szereg fabryk, a między innymi wileńska, mają biblioteki dla personelu.

W ten sposób Pol. Monopol Tytoniowy stara się zapewnić swym robotnikom maksimum dogodności i urządzeń społecznych.

Omówmy działalność Polskiego Monopolu Tytoniowego w Ziemi Wileńskiej.

Na obszarze Ziemi Wileńskiej czynna jest jedna państwowa fabryka wy-

robów tytoniowych, mianowicie w Wilnie. Zatrudnia ona około 300 robotników. Zaczętkiem tej fabryki była mała prywatna fabryczka tytoniowa, którą Pol. Monopol Tytoniowy nabył w połowie roku 1924. W ciągu następnych dwóch lat fabrykę tę znacznie rozbudowano, tak, że dziś stanowi ona jeden z ważniejszych warsztatów produkcji monopolowej. Po przeprowadzeniu gruntownego odnowienia starej fabryki prywatnej, wprowadzeniu najnowszych instalacji fabrycznych i maszyn najnowszych systemów, wzniesiono na dokupionym terytorium fabrycznym duży piękny dom administracyjny, następnie magazyn surowców i wyrobów tytoniowych i budynki oświetlenia. Całość zabudowań otoczona wysokim murem z piękną żelazną bramą wjazdową, ozdobioną dwoma orłami białymi — przedstawia imponującą placówkę kresową, świadczącą chlubnie o działalności gospodarczej i budowlanej Rządu Polskiego na naszych Kresach.

Dzięki wprowadzeniu najnowszych metod w fabrykacji wyrobów tytoniowych i wszelkich ulepszeń technicznych, fabryka wileńska rozwija się z roku na rok pomyślnie.

Produkcja jej w roku budżetowym 1927—28 wynosiła: 230.130.000 szt. papierosów, 698.855 kg. tytoniu, przedstawiała wartość 14.279.327.62 zł.

Prócz fabryki w Wilnie znajduje się również oddzielny Państwowy Magazyn Wyr. Tyt., który za pośrednictwem przydzielonych do niego hurtowni zaopatruje w wyroby tytoniowe znajdujące się w Wileńskim okręgu sprzedaży sklepy tytoniowe.

Magazyn ten pomieszczony w zakupionych przez Polski Monopol Tytoniowy prywatnych zabudowaniach odnowiono i równocześnie rozszerzono przez dobudowę nowych budynków magazynowych. Stanowi on jeden z piękniejszych magazynów Polskiego Monopolu Tytoniowego.

Magazyn ten sprzedał w roku

WILRADIO

Wileńskie Biuro Radjotechniczne

Wilno, ul. Mickiewicza 23, tel. 4-05.

DZIAŁ RADIO

Poleca odbiorniki detektorowe i lampowe od najprostszyc do najbardziej nowoczesnych ekradyn na ekranowych lampach, wyrobu Zakł. Radjot. „WILRADIO”, Polskich Zakładów Marconi, Sp. Akc.

Wszelki sprzęt radjotechniczny. Ładowanie akumulatorów, naprawy i uselektynianie odbiorników.

DZIAŁ PRĄDÓW SILNYCH.

Dostawa ze składów konsygnacyjnych, maszyn, kabli i wszelkich przyrządów elektrycznych. Projekta, instalacje niskiego i wysokiego napięcia.

Najstarsza firma na Wileńszczyźnie.

1927—28 344.000 cygar 278.015.000 papierosów 825.156 tytoniu za kwotę zł. 19.459.353.35.

Polski Monopol Tytoniowy posiada również w Wilnie własny sklep tytoniowy, zaopatrzony we wszelkie gatunki wyrobów Polskiego Monopolu Tytoniowego, nie wyłączając wyrobów specjalnych. Można w nim nabywać też dopuszczone do obrotu w Polsce importowane wyroby tytoniowe.

Sklep ten położony przy ul. Jagiellońskiej, pod względem urządzenia ze wnętrznego i wewnętrznego jest jednym z piękniejszych sklepów wileńskich i jest jako osobliwość godnym zwiedzenia.

W I-ych Targach Północnych Pol.

Monopol Tytoniowy bierze udział w charakterze eksponenta.

W gmachu Teatru Letniego wystawi on, zajmując większość w nim miejsca, swe ekspozycje. Będziemy mogli oglądać wyrób papierosów, który dokonywany będzie na 5-ciu maszynach polskiej konstrukcji i wyrobu (i-my Paschalski w Warszawie), specjalnie na Targi sprowadzonych i zmontowanych.

Te to właśnie maszyny wypuszczają papierosy „Grand Prix” w specjalnych pamiątkowych opakowaniach (z widokiem Góry Zamkowej). Papierosy te będą na miejscu sprzedawane, jak i inne wyroby tytoniowe.

Pozatem Polski Monopol Tytoniowy wystąpi z wykresami ze swej działal-

ności. Jednocześnie gablot wypełnionych zostanie próbkami surowców krajowych. Wszystko to złoży się na niewątpliwie ciekawą całość tego jednego z większych na naszych Targach-Wystawie, stoisk.

Obecnie Monopol Tytoniowy w coraz większej mierze stosuje do swych wyrobów tytoniowych surowce pochodzenia rosyjskiego, starając się w miarę możliwości dać konsumentowi wyroby o jakości i smaku, do których byli dawniej przyzwyczajeni.

Przy zakupach surowców zagranicą Polski Monopol Tytoniowy daje pierwszeństwo tym oferentom, którzy podejmują się handlu wymiennego.

Zafw. przez M. Spr. Wewn.
Biuro Reklamowe
STEFANA GRABOWSKIEGO w WILNIE
GARBARSKA 1 Tel. 82.

Na okres Targów i Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie przyjmuje ogłoszenia do Słowa i wszystkich pism na warunkach SPECJALNIE ULGOWYCH
Nowość w Wilnie! Na terenie Wystawy Reklamowa mówiąca (przez Megafon). Zamówienia przyjmuje Biuro Reklamowe i Oddział Biura na terenie Wystawy.

Hurtowy skład materiałów aptecznych
Koncesjonowany przez M. Spr. W. Wyd. Zdr. Publicz.
I. D. WIRSZUBSKI istniejący od r. 1904

mieszczący się przy ul. Niemieckiej 22
w podwórzu zostanie w końcu bieżącego miesiąca przeniesiony do nowego zwiększonego lokalu w tymże domu z wejściem frontowym z ulicy.

Konserwatorium Muzyczne w Wilnie (z prawami)
ul. Dominikańska 5.
Klasy wszystkich instrumentów solowych i orkiestrowych, śpiewu solowego, przedmiotów teoretycznych.
Początek zajęć dn. 1 września. Sekretariat czynny od g. 4-7.

KSIĘGARNIA OSTRO-RAMSKA
oraz hurtowy i detaliczny skład przedmiotów religijnych
J. Jurkiewicza i K. Szalkiewicza
Wilno, Ostrobramska 23 (pierwszy sklep przy Ostrej Bramie).
Poleca po cenach przystępnych różne pamiątki z Wilna i Ostrej Bramy: obrazy matki Bożej Ostrobramskiej na pluszu i w szatach złotych, różnych rozmiarów, fotografie C. d. owego Obrazu, ciemne i artystycznie kolorowane, także obrazy oleodruki i malowane na płótnie. Księgarnia posiada w wielkim wyborze listy na ramy i przynależy obstarunki oprawy obrazów i portretów po cenach umiarkowanych.

DOM HANDLOWY
Bracia CHOLEM

istnieje od r. 1846

Wilno ul. Kwiatowa 5.

Tel. 353.

Tel. 919.

Targi Północne

SALA „J”

Stoisko Nr. Nr. 94 — 104.

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Dóbr i Zakładów Przemysłowych
oraz **Fabryka sukna i koców**

Romana Żurawskiego LESZCZKÓW, poczta Waręż, Małopolska

Zawiadamia wszystkich dotychczasowych swych Sz. Odbiorców oraz zainteresowanych, że wyroby swej fabryki, a to: dery na konie, pledy powozowe, samodziały, namioty, kocy, gotowe burki na wzór sławuckich, płaszcze myśliwskie, kurtki, peleryny i t. p. wystawiane są na Targach Północnych w Wilnie, Stoisko Nr. 182.

Zastępstwo w Wilnie: Bazar Przemysłu Ludowego. Zamkowa 8.

NAJDOGODNIEJSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU

Wszelkiego rodzaju towarów włóknistych

Palt i ubrań męskich

Płaszczki damskich i konfekcji

Galanterji męskiej i damskiej oraz bielizny wszelkiego rodzaju.

Prosimy zwrócić uwagę na wystawy w 16 oknach magazynu

Wil. Dom Tow. Przem.

Bracia Jabłkowsky Sp. Akc.

Wilno, Mickiewicza 18.

BUDOWY ELEKTROWNI
CIEPLNYCH I WODNYCH,
CENTRALNE OGRZEWANIE,
DOŚTAWY I MONTAŻ
MASZYN I PĘDNI

wykonuje

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE

„Inż. Kiersnowski i Krużalek S-ka”

Wilno, ul. Jagiellońska Nr. 8. Telefon 560.

Adres telegraficzny: Krukier Wilno.

Kierownicy robót:

JEREMI ŁUKASZEWICZ, inżynier-elektryk

WŁADYSŁAW KIERSNOWSKI, inżynier-mechanik.

KRONIKA

NIEDZIELA
19 DZIS
Juliusza
Bernarda

Wschód s. g. 4 m. 24
Zach. s. g. 19 m. 05

Spostrzeżenia meteorologiczne
Zakładu Meteorologii U. S. B.
z dnia 18-VII 1928 r.

Cisnienie średnie w m. 759
Temperatura średnia + 16°C.
Opad za dobę w mm.
Wiatr przeważający Północ-zachodni.
U w a g i: Pochmurno. Deszcz.
Mgła.
Minimum za dobę -0°C.
Maximum na dobę 19°C.
Tendencja barometryczna: wzrost ciśnienia.

WOJSKOWA.

— (o) Rejestracja rocznika 1910. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie zostanie ogłoszona rejestracja roczników, urodzonych w roku 1910, obywateli polskich, zamieszkałych na terenie m. Wilna. Rejestracja ta będzie osobista i każdy zgłaszający się winien być zameldowany w Wilnie, poświadczyć dowód osobisty z fotografią, lub inny dokument, stwierdzający tożsamość osoby wraz z metryką urodzenia.

Rejestracja odbywać się będzie w referacie wojskowym Magistratu.

Rejestrować się powinny również osoby, zamieszkałe w Wilnie a nie mogące się wylegitymować żadnym dokumentem z przynależności obcej państwowej. W wyjątkowych wypadkach rejestrujący się będą mogli dokonać rejestracji w drodze pisemnej. Podadzą oni imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, i imiona rodziców oraz nazwisko panienskiej matki, czy rodzice żyją, zawód ojca, miejsce pobytu, narodowość, wyznanie, cenzus wykształceniowy, zawód, stan cywilny i rodzinny, czy był karany i oznaki szczególne.

Winni niezgłoszenia się ulegną karze w drodze administracyjnej grzywny do 500 zł. lub do 6 tygodni, albo obu tym łącznie.

SZKOŁNA.

— 8-klasowe Koedukacyjne Gimnazjum im. Czackiego z prawami Uł. Wileńskiego 13 gmach własny. Egzaminy wstępne rozpoczyna się dnia 30 sierpnia o godz. 10 rano. Podania Kandydatów (tek) do wszystkich klas z wyjątkiem 8-jej przyjmują kancelaria we wtorek i piątek od godz. 11-1, od dnia 25 sierpnia — codziennie od godz. 10 - 2 po południu.

ROŻNE.

— Sekretariat Wojewódzki B. B. W. R. podaje do wiadomości, iż Kierownik Sekretariatu red. Fr. Świdorski z dniem 20 b. m. rozpoczyna parutygodniowy urlop zdrowotny. W czasie nieobecności p. Świdorskiego, zastępstwo obejmuje p. poseł sędzia Bohdan Podolski, który przyjmować będzie interesantów w Sekretariacie przy ul. Zawalnej 1 m. 4 codziennie od godz. 18 do 19-jej.

— Kursy pielęgnowania i wychowania dzieci (program roczny). Program obejmuje kurs teoretyczny i praktykę w szpitalach, przedszkolach i żłobkach. Wykładane są następujące przedmioty: Anatomia i fizjologia, higiena i bakteriologia, patologia ogólna, higiena dziecka, opieka społeczna nad dzieckiem, dietetyka dziecka, choroby i pielęgnowanie dziecka chorego, psychologia i wychowanie, gry i zabawy.

W kursach tych biorą udział profesoria naszej wyspecjalizowanej i lekarze specjaliści w chorobach dziecięcych pod kierownictwem prof. U.S.B. dr. Wacława Jasińskiego. Zapisy są przyjmowane w lokalu Ruchomym Kursów Handlowych, przy ul. Mickiewicza 22 m. 5, od 5 - 7 wiecz. oprócz świąt.

TEATR I MUZYKA.

— Reduta na Pohulance. Dzisiaj — w niedzielę, poraz drugi „Fircyk w zalotach” z Juliuszem Osterwą w postaci tytułowej. W poniedziałek 20 b. m. dana będzie stylowa komedia J. Korzeniowskiego „Wasy i Peruka”. Udział biorą: St. Chmielewska, R. Dziewulska, I. Kunicka, E. Sciborowa, M. Zarebińska, S. Brem, W. Gasiński, J. Karbowski, St. Larewicz, K. Pagowski, M. Pill, J. Wasilewski, L. Wollejo, W. Wybrański.

Rzecz dzieje się w Warszawie za panowania Stanisława Augusta.

Nowe ubiory wykonano w pracowniach Reduty.

„Wasy i peruka” powtórzone będą we wtorek 21 b. m.

We środę nieśmiertelne arcydzieło Al. hr. Fredry — „Zemsta”.

Początek wszystkich przedstawień punktualnie o godz. 20-jej.

Bilety w cenie od 50 gr. — 5 zł. wcześniej na nabycia w kasie wejściowej Targów Północnych od godz. 10 — 18-jej i w dniu przedstawienia w kasie teatru od godz. 18 min. 30.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”) Występy M. Malanowicz - Niedzielskiej. Dzisiaj „Moja pani Dulska”, w świetnej obsadzie z M. Malanowicz - Niedzielskiej w roli Hani i — Pożegnany występ Zofii Grabowskiej.

Na dzisiejszym przedstawieniu popołudniowym, w komedii St. Kiedrzyńskiego „Wino, kobieta i dancing” w roli Wandy po raz

Ze świata.

— Lotniska w Stanach Zjednoczonych. O rozwoju komunikacji lotniczej w Stanach Zjednoczonych najlepiej mówi liczba istniejących tam lotnisk, która dla Polski wyda się niemal fantastyczna.

Ogółem istnieje w Stanach Zjednoczonych 1.075 portów lotniczych, a nadto zgórą cztery tysiące pól lotniczych zostało tak urządzonych, że mogą na nich lądować w razie potrzeby największe nawet olbrzymie samoloty.

Z ogólnej liczby 1.075 portów 231 posiada urządzenia, umożliwiające lądowanie również w nocy, przy każdym zaś lotnisku znajdują się podręczne warsztaty mechaniczne, oraz zapasy materiałów pędnych, umożliwiające dokonywanie mniejszych napraw, oraz zaopatrywanie się w benzynę i smary.

Pierwsze miejsce pod względem liczby lotnisk zajmuje Kalifornia, gdyż posiada ich 115, drugie zajmuje stan Texas z 90-oma, trzecie — stan Pensylwania — 68, czwarte Illinois, który posiada „zaledwie” 58 lotnisk.

WITOLD JUREWICZ był majster firmy Paweł Bure Wilno, Mickiewicza 4.

Poleca najlepsze i najrozsądniejsze zegarki oraz sumienną naprawę po cenach przystępnych. Filij pracowni nie posiada. Za podsyłających się pod firmę nie odpowiada. S-2888

GIEŁDA WARSZAWSKA 18 sierpnia 1928 r.

Dewizy i waluty:

	Tranz.	Sprz.	Kupno
Dolary	8,90	8,92	8,88
Belgia	124,02	124,33	123,71
Holandia	357,60	358,50	356,70
London	43,27	43,38	43,17
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Pariz	34,82	34,91	34,74
Praga	26,34	26,46	26,26
Szwajcaria	171,62	172,05	171,19
Wiedeń	125,72	126,03	125,41
Marka niem.	212,49		

Nowo-otworzony Zakład Fryzjerski ANTONIEGO z firmy Teodora, ul. Mickiewicza 35 Salon męski i damski. Manicure. Pierwszorzędna obsługa. HIGIENA. O 01928

Gabinet Kosmetyczny absolwentki „Institut de Beauté Kera à Paris” Usuwanie wszelkich wad cery, jak to: zmarszczek, wągrów, rozszerzonych por i t. p. Wzmocnianie biustu elektryzacją. Portowa 28-5, od 10-2 i od 4-7. Wyd. Zdr. 1480.

Bezinteresowni! Czytelnikom „Słowa”. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”, skrzynka pocztowa 571. Załączyc niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę.

Najstarsza firma węglowa Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe M. DEULL, Wilno Jagiellońska 3, tel. 811. Istnieje przeszło 30 lat. Poleca w najlepszych gatunkach: kamienny górnośląski i dąbrowiecki opałowy i dla celów przemysłowych, jako też odlewniczy, kowalski i gazowy (dla gazogeneratorów) śląski i karwiński po cenach kopalnianych i nadogodniejszych warunkach. Wszelkich informacji udziela się w biurze w godzinach urzędowych (9-14, 16-9). O'S09E

Ogłoszenia we wszystkich pismach zamieszcza Wileńska Agencja Reklamowa Wilno, Wielka 14. Telef. 12-34. — Najdogodniejsze warunki. —

Syn powstańca 1863 r. Kazimierz Sobolewski znajduje się w bardzo ciężkich materialnych warunkach, z żoną chorą umysłowo, emerytury nie otrzymuje, prosi przeto o ofiarę miłośników ludzi. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Słowa” dla „syna powstańca”.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Uruchomione z dnia 16 b. m. dla przystępnych samochodów. Woda, elektryczność, dół dla remontu i czyszczenia oraz różne przyrządy techniczne na miejscu. D.-H. K. Zdanowski i S-ka Mickiewicza 34, tel. 370. 6-9288

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Uruchomione z dnia 16 b. m. dla przystępnych samochodów. Woda, elektryczność, dół dla remontu i czyszczenia oraz różne przyrządy techniczne na miejscu. D.-H. K. Zdanowski i S-ka Mickiewicza 34, tel. 370. 6-9288

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

Kino-Teatr „Helios” Wileńska 38.

Kino-Teatr „Polonia” A. Mickiewicza 22.

Kino-Teatr „Wanda” Wielka 30.

Dziś! Rekord pikanterii! Rekord piękności i sztyku! „DAMA z REKORDEM ŚWIATOWYM” zachwyc. dramat erotyczny-sportowy w 12 akt. z czarodziejsko piękną Lee Parry. Kolosalne sceny zbiorowe. Przepiękne kostiumy. Akcja rozgrywa się w Berlinie, Paryżu, Wiedniu i Londynie. Miłość-sport-erotyzm. Wszelki sukces. Ostatni seans o g. 10.15.

Parter od 80 gr. Dziś po raz ostatni w Wilnie niezapomniany szlagier w nowym opracowaniu „CASANOWA”. 2 serie, 20 aktów w jednym seansie. W rolach głównych: król miłości, bożyszcze kobiet, ulubieniec tłumów Iwan Mozzuchin, Diana Karenne, Rudolf Klejn Rogge i inni. Początek seansów o g. 4.30, ost. o g. 10.20.

Dziś druga i ostatnia seria „WIECZNEGO TUŁACZA” p. t. Ludzie Szakale epokowy dramat w 12 aktach. ANONSI! Od poniedziałku 20 b. m. „TRĘDOWATA” z Jdwigą Smosarską.

Urząd Wojewódzki—Dyrekcja Robót Publicznych w Nowogródzie ogłasza przetarg na budowę piętrowego domu w Nowogródzie dla Urzędów Starostwa, Powiatowej Komendy Policji oraz Wydziału Powiatowego o kubaturze 11.000 m³.

Przygotowany kamień i cegła będą przekazane przedsiębiorcy po cenie kosztu.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach do dnia 23 sierpnia r. b. do godz. 12 w południe w Dyrekcji Robót Publicznych przy ul. Grodzkiej Nr. 6. Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 3 proc. od oferowanej sumy. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 13-tej.

Dyrekcja zastrzega sobie wybór oferenta.

Ceny winny być podane za jednostkę roboty na podstawie ślepego kosztorysu, który można otrzymać w Dyrekcji, gdzie też będą podane warunki techniczne co do wykonania robót.

DYREKTOR (Inż. A. Zubelewicz.)

Firma S. Wilpiszewski podaje do wiadomości swoich klientów: 1) że nie mogą z przyczyn do niej niezależnych uczestniczyć w wystawie rolniczej, uprzejmie uprasza klientów, zwiedzających wystawę, w razie życzenia obejrzeć nasze plantacje nasion, awizować w „Sklepie Rolniczym” Wielka 15 (Szwarcowcy 1) dzień i godzinę przyjazdu, w dniu poprzednim. Dojazd autobusem „Pospieszka”. 2) że jesienny cennik na superfosfat i drzewka owocowe rozestany wszystkim 17 b. m. Ktoby nie otrzymał, upraszamy żądać powtórnego.

Bezinteresowni! Czytelnikom „Słowa”. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”, skrzynka pocztowa 571. Załączyc niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę.

Najstarsza firma węglowa Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe M. DEULL, Wilno Jagiellońska 3, tel. 811. Istnieje przeszło 30 lat. Poleca w najlepszych gatunkach: kamienny górnośląski i dąbrowiecki opałowy i dla celów przemysłowych, jako też odlewniczy, kowalski i gazowy (dla gazogeneratorów) śląski i karwiński po cenach kopalnianych i nadogodniejszych warunkach. Wszelkich informacji udziela się w biurze w godzinach urzędowych (9-14, 16-9). O'S09E

Ogłoszenia we wszystkich pismach zamieszcza Wileńska Agencja Reklamowa Wilno, Wielka 14. Telef. 12-34. — Najdogodniejsze warunki. —

Syn powstańca 1863 r. Kazimierz Sobolewski znajduje się w bardzo ciężkich materialnych warunkach, z żoną chorą umysłowo, emerytury nie otrzymuje, prosi przeto o ofiarę miłośników ludzi. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Słowa” dla „syna powstańca”.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiad

BILANS SUROWY

Domu Bankowego N. Kleek i J. Lewin
w Wilnie.

na dzień 30 czerwca 1928 r.

STAN CZYNNY

Kasa	28679,35
Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego i P. K. O.	7210,19
Waluty zagraniczne	80491,01
Papiery wartościowe własne	89189,72
Banki nastroj:	
a) krajowe	14090,58
b) zagraniczne	9524,91
Weksle zdyktowane	320551,11
protestowane	1148,55
Rachunki bieżące	196231,58
Ruchomość	6018,-
Koszty handlowe i pensje prac.	45083,70
Sumy przechodnie	14351,53
Kaucja w Kasie Państw.	7309,08
Rachunki różne	5400,-
	825879,31
Inkaso	401324,69
	1227204,-

STAN BIERNY

Kapitał zakładowy	200000
zapasowy	5955,09
Wkłady a vista	205955,09
Rachunki bieżące salda kred.	532091,19
Zobowiązania inkasowe	3019,36
Procenty, prowizje i inne zyski	13435,67
Sumy przechodnie	66408,03
	4969,97
	825879,31
Różni za inkaso	401324,69
	1227204,-

LECZNICA Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

Wilno, ul. Wileńska 28. Telefon Nr 846.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: choroby wewnętrzne od 11-2; chirurgiczne od 1-2; kobiece 11-1; oczu 12-2; uszu, nosa i gardła od 11-1; zębów 10-11; skórne i weneryczne od 2-2 i pół; nerwowe 1-2; dziecięce od 11-12 i od 2-2 i pół.

W SZPITALU ODDZIAŁY: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny.

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie. Diatermia. Kwarcona lampa. Solux. Elektryczne wanny. Laboratorium analityczne.

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy.

Polecamy do sezonu w wielkim wyborze:

**MŁOCARNIE,
MANEŻE, WIALNIE,
SIECZKARNIE,
PŁUGI, BRONY** sprężynowe
i części zapasowe do nich
NAJSTARSZEJ FABRYKI
T-wa Akc.

„OSTRÓWEK“

Składy dla Wileńszczyzny ulica Zawalna 5, telefon 391.

Za maszyny nasze wydajemy pełną gwarancję. Dla kupców, Spółdzielni, Kółek rolniczych specjalne ustępstwo.
Maszyny nasze wystawione są na Targach Północnych w Wilnie.

.NOWOŚĆ PATENT

IZOLACJA POWIETRZNA



FABRYKA ELEMENTÓW I BATERII „BATRA”
POZNAN

ARTRETYCY-REUMATYCY

nie bierzcie za wodę

VICHY CÉLESTINS

z naturalnego źródła Rządu Francuskiego
wód fabrykowanych sztucznie
noszących nieprawie nazwę VICHY

Żądajcie marki

„VICHY-ÉTAT”

Biuro Techniczno-Handlowe A. KAWENOKI inżynier

Wilno, ul. Wielka 66, telefony 13-80 i 10-47.

dostarcza wyłącznie wyroby fabryk:
„DEUTZ” w Kolonii: Silniki ropowe Diesla od 6 KM, na gaz ssany z wilgotnego drzewa, torfu i koksu od 10 KM, lokomotywy i lokomobile ropowe, silniki od 2 KM. dla rolnictwa.

„F. W. HOFMAN” we Wrocławiu: traki ramowe (gatory), maszyny do wyrobu klepek i wszelkie inne maszyny do obróbki drzewa
„MIAG” (Zjednoczone fabryki: „Seck” w Dreźnie, „Kapler” w Berlinie, „Amme Giesecke” i „Luther” w Brunswigu oraz „Grefenius” we Frakfurcie n/M): wszelkie maszyny młynskie, turbiny wodne, maszyny do wyrobu masy drzewnej, tektury i inne.

„BENNO SHILDE” w Hersfeldzie: Suszarnie do drzewa, tektury, owoców i t. d.

Maszyny, znajdujące się obecnie na składzie konsygnacyjnym w Wilnie sprzedają się jeszcze PO STARYCH STAWKACH CELNYCH.
Oferty, kosztorysy i prospekty na żądanie BEZPŁATNIE.

WILEŃSKI SYNDYKAT ROLNICZY — O

WILNO, Zawalna Nr. 9.

otrzymał wyłączne przedstawicielstwo

maszyn fabryki **Lanza-Mannheim**

i poleca

traktory Lanza „GROSSBULDOG” o mocy 22/28 na ropę, niezmiernie oszczędne i prostej konstrukcji, do nich — pługi EBERHARDTA oraz młocarnie LANZA, parowe i motorowe.

ZAKŁADY BUDOWY MŁYNÓW

wytwórnie młyn i odlewnie

„Lechja”

Sp. Akc., dawn. Kujawski, Milewski i S-ka.

Zarząd: LUBLIN, Foksal 25.

Fabryki w Lublinie i Żywcu

Biuro sprzedaży i skład fabryczny:

Wilno, Ostrobramska 29, telefon 13-10.

Budowa i przebudowa młynów zbożowych, WYTWÓRNI wszelkich MASZYN MŁYŃSKICH według najnowszej techniki, KAMIENIE FRANCUSKIE i SZTUCZNE, MOTORY ROPOWE, NA GAZ SSANY, MOTORY ELEKTRYCZNE i MOTORY DIESLA z gwarancją ekonomicznego zużycia ropy, MŁYŃKI PRZENOŚNE, TURBINY WODNE syst. FRANCIS'A, TURBINY WIATROWE, TRYJERY, kompletne urządzenia elektrowni i dostawa wszelkich maszyn elektrycznych. Maszyny do WYROBÓW BETONOWYCH i CERAMICZNYCH. Budowa OLEJARNI, MŁOCARNIE PAROWE. MASA DO NALEWANIA KAMIENI MŁYŃSKICH.

Przedstawicielstwo **UNJA** Zjednoczone Fabryki Maszyn, dawn. C. Blumwe i Syn w Bydgoszczy.

Specjalna fabryka TARTAKÓW i MASZYN do OBRÓBK DRZEWA najnowszej konstrukcji, przewyższających wyroby zagraniczne.

Na żądanie wizyty inżynierów.

Prospekty i kosztorysy bezpłatnie.

Liczne referencje odbiorców

Wygodne warunki kredytowe.

Okazowe maszyny wystawiamy we własnym lokalu, ul. Ostrobramska 29.



Uwaga! Targi Północne. Pawilon główny.

FORTEPIANY i PIANINA

najnowszej konstrukcji o niezrównanych tonach, gwarantowanej jakości. CENY FABRYCZNE.

K. DĄBROWSKA

Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Na składzie stałe wielki wybór nowych i używanych instrumentów.

WILEŃSKI SYNDYKAT ROLNICZY

Wilno, Zawalna Nr. 9.

otrzymał wyłączne przedstawicielstwo

fabryki maszyn **Lanza-Mannheim**

i poleca

traktory Lanza „GROSSBULDOG” o mocy 22/28 na ropę, niezmiernie oszczędne i prostej konstrukcji. Przedstawicielstwo na wojew. Wileńskie i Nowogródzkie.

Do nich pługi — EBERHARDTA oraz młocarnie LANZA, parowe i motorowe.

SILNIKI benzynowe i ropne

AGREGATY ELEKTRYCZNE

MOTOPOMPY

Zakładów Przemysłowych

RENAULT

w Billancourt (Seine) Francja

dostarcza

Generalne przedstawicielstwo na b.

Kongresówkę i Kresy

Polskie Towarzystwo Handlu z Francją w Warszawie.

Dyrekcja: ul. ks. Skorupki 8 tel. 196-33.

Salon wystawowy i biura: ul. Moniuszki 5 tel. 321-60.

ŻADNE PERFUMY NIE PRZYTYUMIĄ
ZAPACHU POTU



DINOL
PŁYNNY NIEZAWODNY
ŚRODEK OD POTU

Opatentowany przez Urząd Wynalazków Rzeczypospolitej Polskiej za Nr. 6944, jako ostatnie, słowo chemii kosmetycznej w dobie obecnej.

uwalnia bezpowrotnie od pocenia się pachy, ręce i nogi.

usuwa radykalnie nieprzyjemny zapach potu.

zapobiega poceniu się pod pachami, chroni więc suknie w tych miejscach od plamienia.

ochrania obuwie i pończochy od zniszczenia.

nie wywołuje żadnych objawów ubocznych, szkodliwych dla zdrowia.

jest to płyn, więc wchłania się szybko przez skórę, co mu daje znaczną przewagę nad proszkami.

Sprzedawcy w perfumeriach, skł. apt. i aptekach.

Przedstawiciel S. Trocki. Wilno, Węglowa 10.

Popieracie L. O. P. P.

TELEFON 12-29
Ulica DOBRA 6.
KOPLOWANIE
PLANOWE
ŚWIATŁODRUKI
i KUPONOWE
WILNO

Dr. Blumowicz
choroby weneryczne
syfilisy, skórne. Przyjmuje od 9-1 i od 3-7 p.p., tel. 921, ul. Wielka 21. — 1198

Doktor Medycyny
ŁUKIEWICZ
POWRÓCIŁ
choroby weneryczne, skórne i płciowe, ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1, przyjmuje od 12 i od 5-7 p.p. — 6098

LEKARZE
WILNO

Doktor Medycyny
A. CYMBLER
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Elektroterapia, słońce górskie, diatermia. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9 215-8.

Kobieta-Lekarz
Dr. Zeldowiczowa
KOBIECE, WENERYCZNE, NARZĄDOWE MOCZOWE. od 12-2 i od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

W. Zdr. Nr. 152.
DOKTOR
K. Sokołowski
choroby skórne i weneryczne, ul. Wileńska 30 m. 14. Przyjmuje od 10 do 1 i od 9-12 r. i 5-7 w. 5-7 p.p. W. Pohulan. W. Z. 2 XI 27 r. Nr 160 ka 2, róg Zawalna — 1088 40 -

Dr. Hanusowicz
Ordynator Szpitala Sawicz, choroby skórne, weneryczne, goździny przyjeżdżają 5-7 p.p. Zamkowa 7-1. Leczenie światłem: Solux, lampa Bacha (sztuczne słońce górskie) i elektryczność (diatermia) 1682

DOKTOR
L. GINSBERG
choroby weneryczne syfilisy i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 4 do 8.

Dr. G. WOLFSON
weneryczne, moczopłciowe i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1067. — 188

LEKARZE DENTYSTY
M. A. RYBA
Ożynska-Smołska
Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym. Poważne referencje. Wilno, Mickiewicza 19-12, p. 6-8. — 8898

Dr. Koplan
Choroby weneryczne i skórne, ul. Wileńska 11, tel. 640, od 8-1 i od 4-7. 2-5-ej. W.Z.P. 13

Wydz. Zdr. Nr. 3

AKUSZERKI
W. Smalowska
przyjmuje od godz. 9 do 7. Mickiewicza 40 m. 6. Niezależnym ustępstwem.

POSADY
Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowa 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalendarji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 3116-8

PIANINO
nowe konc. zagr. firmy drewniany w dobrym stanie, na własnej ziemi, do sprzedania, 6 m. 1, za gotówkę, 11-2 i 6-7. 0-8098 rów.

Istnieje od 1840 r.
B-cia Olkin
MAGAZYN MEBLI
Wilno, Niemiecka Nr 3, tel. 362. MEBLE stołowe, sypialne, gabinetowe, salony, łóżka, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła i t. p. Dogodne warunki i na RATY.

Dom dochodowy pod Warszawą sprzedamy lub zamienimy na majątek w Wilnie — szczytnie. Dla nauczycieli wolne mieszkanie D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 1-6988

Dom drewniany o 6 dużych pokojach, placu 400 sąż. kw. sprzedamy natychmiast dogodnie D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 0-1198

Portepian natychmiast do sprzedania. Ul. Zarzecka 25 m. 5. — 8898

Wyżł-seter
rasowy 15-miesięczny pierwsze-pole tresowania do sprzedania. szkolnym na mieszkanie 3, m. 1, ogłaszając od Opieka solidna. Po 4 do 7-mej. 0-1198

Na czas targów polecają się PO-KOJE z utrzymaniem w pensjonacie Cywilińskiej przy ul. Benedyktynskiej 2 m. 5 (róg Wileńskiej). Ceny umiarkowane 1-1888

Uczniowie szkół średnich przyjmują na mieszkanie z utrzymaniem. Wileńska 37-51. 2-8988

Do wynajęcia pokój, ogłaszając od Strzybowce, pow. Lidzka 24-1. — 2

Kilka uczących się przyjmują na stację. Tróskliwa opieka. Francuska konwersacja. Portepian na miejscu, ul. Zakretowa 5-a, m. 10 (blisko 3-4 pokojowe po-gimnazjum Nazaret-trzebne (może być nek). Zapisy od 2-4 Złotyńczyk, Antokol). g. codziennie prócz Złotyńczyk do adm. niedzieli i świąt. „Słowa”. — Leonja Kontrymówna

ŁOKALE
Mieszkanie
3-4 pokojowe po-gimnazjum Nazaret-trzebne (może być nek). Zapisy od 2-4 Złotyńczyk, Antokol). g. codziennie prócz Złotyńczyk do adm. niedzieli i świąt. „Słowa”. — Leonja Kontrymówna

ŁOKALE
Mieszkanie
3-4 pokojowe po-gimnazjum Nazaret-trzebne (może być nek). Zapisy od 2-4 Złotyńczyk, Antokol). g. codziennie prócz Złotyńczyk do adm. niedzieli i świąt. „Słowa”. — Leonja Kontrymówna

Poszukuję pokoju umeblowanego w mieszkaniu z wygodami. Mogą też być obiady. Zgłoszenia do adm. „Słowa” pod C. M.

Przyjmuję panią w wieku 12, wyjdę po-życzyki na zastaw złota, srebra, brylantów, futer i różnych towarów. 8-1228

Umeblowane pokoje do wynajęcia na czas targów. Ul. Zarzecka 5-a m. 2. — 8898

Kupię w Wilnie domki murowane, lub zagr. firmy drewniany w dobrym stanie, na własnej ziemi, do sprzedania, 6 m. 1, za gotówkę, 11-2 i 6-7. 0-8098 rów.

Do wynajęcia pokój, ogłaszając od Strzybowce, pow. Lidzka 24-1. — 2

Kilka uczących się przyjmują na stację. Tróskliwa opieka. Francuska konwersacja. Portepian na miejscu, ul. Zakretowa 5-a, m. 10 (blisko 3-4 pokojowe po-gimnazjum Nazaret-trzebne (może być nek). Zapisy od 2-4 Złotyńczyk, Antokol). g. codziennie prócz Złotyńczyk do adm. niedzieli i świąt. „Słowa”. — Leonja Kontrymówna

ŁOKALE
Mieszkanie
3-4 pokojowe po-gimnazjum Nazaret-trzebne (może być nek). Zapisy od 2-4 Złotyńczyk, Antokol). g. codziennie prócz Złotyńczyk do adm. niedzieli i świąt. „Słowa”. — Leonja Kontrymówna

Poszukuję pokoju umeblowanego w mieszkaniu z wygodami. Mogą też być obiady. Zgłoszenia do adm. „Słowa” pod C. M.

Przyjmuję panią w wieku 12, wyjdę po-życzyki na zastaw złota, srebra, brylantów, futer i różnych towarów. 8-1228

Umeblowane pokoje do wynajęcia na czas targów. Ul. Zarzecka 5-a m. 2. — 8898

Kupię w Wilnie domki murowane, lub zagr. firmy drewniany w dobrym stanie, na własnej ziemi, do sprzedania, 6 m. 1, za gotówkę, 11-2 i 6-7. 0-8098 rów.

Do wynajęcia pokój, ogłaszając od Strzybowce, pow. Lidzka 24-1. — 2

Kilka uczących się przyjmują na stację. Tróskliwa opieka. Francuska konwersacja. Portepian na miejscu, ul. Zakretowa 5-a, m. 10 (blisko 3-4 pokojowe po-gimnazjum Nazaret-trzebne (może być nek). Zapisy od 2-4 Złotyńczyk, Antokol). g. codziennie prócz Złotyńczyk do adm. niedzieli i świąt. „Słowa”. — Leonja Kontrymówna

ŁOKALE
Mieszkanie
3-4 pokojowe po-gimnazjum Nazaret-trzebne (może być nek). Zapisy od 2-4 Złotyńczyk, Antokol). g. codziennie prócz Złotyńczyk do adm. niedzieli i świąt. „Słowa”. — Leonja Kontrymówna

Poszukuję pokoju umeblowanego w mieszkaniu z wygodami. Mogą też być obiady. Zgłoszenia do adm. „Słowa” pod C. M.

Przyjmuję panią w wieku 12, wyjdę po-życzyki na zastaw złota, srebra, brylantów, futer i różnych towarów. 8-1228

Umeblowane pokoje do wynajęcia na czas targów. Ul. Zarzecka 5-a m. 2. — 8898

Kupię w Wilnie domki murowane, lub zagr. firmy drewniany w dobrym stanie, na własnej ziemi, do sprzedania, 6 m. 1, za gotówkę, 11-2 i 6-7. 0-8098 rów.

Do wynajęcia pokój, ogłaszając od Strzybowce, pow. Lidzka 24-1. — 2

Kilka uczących się przyjmują na stację. Tróskliwa opieka. Francuska konwersacja. Portepian na miejscu, ul. Zakretowa 5-a, m. 10 (blisko 3-4 pokojowe po-gimnazjum Nazaret-trzebne (może być nek). Zapisy od 2-4 Złotyńczyk, Antokol). g. codziennie prócz Złotyńczyk do adm. niedzieli i świąt. „Słowa”. — Leonja Kontrymówna

ŁOKALE
Mieszkanie
3-4 pokojowe po-gimnazjum Nazaret-trzebne (może być nek). Zapisy od 2-4 Złotyńczyk, Antokol). g. codziennie prócz Złotyńczyk do adm. niedzieli i świąt. „Słowa”. — Leonja Kontrymówna

Lokata kapitałów pod zabezpieczenie hipoteczne miejskie i ziemskie D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05 0-8188

M. Wileńskim i S-ka Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 10, dom własny, stnieje od 1843 r. Fabryka i skład mebli: jadalne, sypialne, salony, gabinety, łóżka nikielowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła, dębowa i t. p. Dogodne warunki i na raty.

Umeblowane pokoje do wynajęcia na czas targów. Ul. Zarzecka 5-a m. 2. — 8898

Kupię w Wilnie domki murowane, lub zagr. firmy drewniany w dobrym stanie, na własnej ziemi, do sprzedania, 6 m. 1, za gotówkę, 11-2 i 6-7. 0-8098 rów.

Do wynajęcia pokój, ogłaszając od Strzybowce, pow. Lidzka 24-1. — 2

Kilka uczących się przyjmują na stację. Tróskliwa opieka. Francuska konwersacja. Portepian na miejscu, ul. Zakretowa 5-a, m. 10 (blisko 3-4 pokojowe po-gimnazjum Nazaret-trzebne (może być nek). Zapisy od 2-4 Złotyńczyk, Antokol). g. codziennie prócz Złotyńczyk do adm. niedzieli i świąt. „Słowa”. — Leonja Kontrymówna

ŁOKALE
Mieszkanie
3-4 pokojowe po-gimnazjum Nazaret-trzebne (może być nek). Zapisy od 2-4 Złotyńczyk, Antokol). g. codziennie prócz Złotyńczyk do adm. niedzieli i świąt. „Słowa”. — Leonja Kontrymówna